KRÓTKI ZBIÓR

SYNODÓW

ODBYTYCH

W PROWINCJI GNIEZNIEŃSKIEJ.

(OD 1027 — 1523).

PRZEZ

Ks. Fr. K.

WARSZAWA.
W drukarni St. Niemiery,
Plac Warecki № 4.
1896.

KRÓTKI ZBIÓR

SYNODÓW.

APPROBATUR.

Varsaviae die 29 Novembris (11 Decembris) 1893 anno.

Judex Surrogatus,
Canonicus Metropolitanus
R. Filochowski.

Secretarius
J. Podbielski.

№ 4913.

ОДОБРЕНО.

Варшава, 29 Ноября (11 Декабря) 1893 года.

Судья Суррогатъ Варш. Р.-К. Духовной Конс.
Каноникъ Митрополитальнаго Капитула.
Р. Филоховскии.

Секретарь
Кс. Подбѣльскій

KRÓTKI ZBIÓR

SYNODÓW

ODBYTYCH

W PROWINCJI GNIEZNIEŃSKIEJ,

(OD 1027 — 1523).

PRZEZ

Ks. Fr. K.

WARSZAWA.
W drukarni St. Niemiery,
Plac Warecki № 4.
1896.

324793

Дозволено Цензурою.
Варшава 19 Апрѣля 1896 года.

PRZEDMOWA.

Zwyczaj zwoływania synodów, na których rozstrzygano różne sprawy religijne i odnoszące się do dobrych obyczajów, jest bardzo starożytny, bo sięga aż czasów apostolskich. Wiadomo nam z ksiąg świętych i dziejów kościelnych, że apostołowie przed rozejściem się swojem po całym świecie odbyli zgromadzenie czyli *synod* [1]) *w Jerozolimie*, na którym postanowili zwolnić nowonawróconych pogan od przepisów prawa Mojżeszowego i ułożyli symbol wiary który bez żadnej zmiany przetrwał do naszych czasów. Zwyczaj ten wypływał z ducha jedności panującego w Kościele. Pierwsze synody na wzór owego zgromadzenia apostolskiego w Jerozolimie odbywały się w Grecji, później w Azji przeciw Montanistom i w przedmiocie Wielkiej nocy. W 200 r. odbył się synod pod przewodnictwem biskupa Agrypinusa, któremu assystowało siedmdziesięciu biskupów. Gdy jedność między djecezjami a arcybiskupstwem silniej się ustaliła, wówczas synody prowincjonalne regularniej się odbywały, szczególniej w Grecji w III wieku. Synody te bardzo licznie odprawiane były i na zachodzie jak we Francji, w Hiszpanji, w Niemczech i we Włoszech. Również i w Polsce po przyjęciu wiary świętej odbywały się synody prowincjonalne jużto pod przewodnictwem legatów papieskich

[1]) Uwaga. Co to jest synod, jak się dzieli i czy synod jest potrzebny i pożyteczny, wyjaśniliśmy w dziele: „Katechizm większy dla użytku kapłanów i osób dorosłych“ str. 256.

w ważnej tu kwestji religijnej przysyłanych, jużto pod przewodnictwem arcybiskupów gnieznieńskich. O synodach prowincjonalnych w Polsce pisali: Helcel, Hube, Jabczyńczyński, Mętlewicz, Fabisz, Gromnicki, prof. i t. d. Ulanowski.

W niniejszym zaś krótkim zbiorze wymieniłem tylko po krótce synody prowincjonalne odbyte w Polsce od 1027 do 1523 r. i przynajmniej w streszczeniu podałem ustawy na nich uchwalone, jak również dwie bulle Leona X Papieża: bullę prowincjonalną i bullę o nie przyjmowaniu do wyższych godności kościelnych plebejuszów, to jest kapłanów nie pochodzących ze szlachty herbowej, oprócz dwóch magistrów teologji i dwóch doktorów obojga prawa. Obszerniejsze zaś wiadomości o synodach prowincjonalnych w Polsce i ustawach na nich wydanych wraz z licznemi uwagami i objaśnieniami dopiero później postaram się drukiem ogłosić.

KRÓTKI ZBIÓR

SYNODÓW PROWINCJONALNYCH

W PROWINCJI GNIEZNIEŃSKIEJ

od 1027 — do 1523 r.

Dzieje Kościoła katolickiego mówią, że nietylko arcybiskupi gnieznieńscy ale także i rozmaici legaci przysyłani tu przez Stolicę Apostolską zwoływali liczne synody prowincjonalne, na których uchwalono wiele ustaw zbawiennych.

Otóż w niniejszym „Krótkim Zbiorze“ wymienimy synody, odbyte w prowincji Gnieznieńskiej od r. 1027 do 1523 i przynajmniej w streszczeniu podamy główniejsze ustawy na nich uchwalone.

Synody te są następujące:

1-szy synod niepewny, odbyty przez Bosutę, który według Bużeńskiego był pierwszym arcybiskupem z polaków od 1027 do 1038 r. Synod ten miał ustalić jednostajność obrzędów religijnych przy udzielaniu Sakramentów świętych.

2-gi synod niepewny, odbyty przez legatów przysłanych do Polski przez Grzegorza VII papieża 1073 r.

3-ci synod odbyty przez legata papieskiego Gualdona z Bauvais przysłanego tu przez Paschalisa II 1104 r.

4-ty synod odbyty przez legata papieskiego Idziego biskupa tuskulańskiego przysłanego tu przez Stolicę Apo-

stolską w 1104 r., jak o tem zaświadcza bulla Eugenjusza III papieża.

5-ty synod odbyty przez legata papieskiego Grzegorza [1]), kardynała-djakona przysłanego tu przez Eugenjusza papieża 1148 r. lub 1149 w celu pojednania Władysława najstarszego syna Bolesława Krzywoustego z braćmi, którzy go z dzielnic jego wygnali.

6-ty synod odbyty w Jeżowie przez legata papieskiego Reginalda 1167—1184 r. Na synodzie tym załagodzono spory pomiędzy biskupem krakowskim Gedeonem a Kalixtem, przełożonym Norbertanów św. Wincentego pod Wrocławiem.

7-my synod odbyty w Łęczycy przez Piotra III arcybiskupa gnieznieńskiego 1180 r. Jestto pierwszy synod, którego statuty już nie z pierwszej ręki i dosłownie, ale przynajmniej w streszczeniu nas doszły. Na synodzie tym uchwalono, aby możni nie grabili własności ubogich włościan; aby im bydląt i zapasów żywności na własny użytek nie zabierali; aby ich podwodami nie obciążali i aby dóbr po zmarłych biskupach i kapłanach nie grabili. Ustawy tego synodu potwierdził Alexander III papież.

8-y synod odbyty przez legata Jana Malabrankę, przysłanego tu przez papieża Klemensa III 1188—1189 w celu zachęcenia Polaków do wojny z Saracenami albo przynajmniej do składek pieniężnych. Na synodzie tym uchwalono pewne postanowienia względem życia kapłańskiego.

9-ty synod odbyty w Krakowie przez legata papieskiego Piotra z Kapuy, kardynała-djakona przysłanego tu przez Celestyna III papieża 1197 r. w celu skłonienia duchowieństwa do zachowania celibatu. Postanowiono przytem, aby związków małżeńskich pokątnie, to jest bez świadków i po za kościołem nie zawierano.

10 synod odbyty w Lubuszu przez tegoż samego legata, i w tymże samym celu.

11 synod odbyty przez Henryka Kietlicza, arcybiskupa gnieznieńskiego 1206—1207.

---

[1]) Fabisz zowie go Grzegorzem, inni zaś pisarze Gwidonem.

12 synod odbyty 1211 w Borzykowie przez tegoż samego Kietlicza arcybiskupa gnieznieńskiego. Na synodzie tym uchwalono pewne środki surowe na duchownych nieżyjących odpowiednio do swojego powołania.

13 synod odbyty przez legata papieskiego Grzegorza de Crescentiis wysłanego do Polski przez Honorjusza III papieża 1223 r.

14 synod odbyty przez arcybiskupa gnieznieńskiego Wincentego z Czarkowa 1226 r.

15 synod odbyty w Sieradzu 1233 r. przez Fulkona albo Pełkę arcybiskupa gnieznieńskiego. Na synodzie tym postanowiono, aby duchowni byli wstrzemięźliwi, pobożni i gorliwi w wypełnianiu swych obowiązków, aby się wzbronionym zajęciom nie oddawali, — aby się w stosownym ubiorze ukazywali: sukien czerwonych, zielonych, pstrych, lub bardzo długich nie używali; — żeby butów z końcami do góry wystającemi nie nosili, żeby biskupi i archidjakoni wizytacje swe odbywali, aby duchowni posiadający beneficjum byli go pozbawieni, jeśliby wspomagali laika przeciw swemu kościołowi lub przełożonemu, lub też jeśliby wydali sekret swojej kapituły, jeżeliby nie posiadał beneficjum, natenczas traci nadzieję promocyi. 2) Polecono aby stosownie do rozporządzenia Koncyljum lateraneńskiego każdy proboszcz mieszkał przy swoim kościele i starał się o stopień kapłański taki, jakiego wymagają jego obowiązki duchowne. Aby wikarjusza nie przyjmował bez wiedzy i zezwolenia biskupa lub archidjakona, nie wolno go również i samowolnie oddalać, ani też wikarjusz nie może innego wikarjusza ustanawiać. Wikarjusz zaś winien mieć stosowne utrzymanie, ażeby i sam odpowiednio mógł żyć i cnotę gościnności zachować. 3) Postanowiono żeby zakonnicy nie zajmowali się rzeczami świeckiemi i klasztorów swych nie opuszczali, — a wykraczających pod tym względem aby karali opaci, inaczej sami podlegają surowej karze. 4) Aby zakonnicy w kościołach świeckich nie sprawowali funkcji duchownych. 5) Napadających kościoły i znieważających cmentarze winien biskup djecezalny wykląć i dopóty za wyklętych ogłaszać, dopóki nie uczynią zadość — jeśli zaś

taki, który podobnie zawinił, miałby prawo patronatu, to wykonanie jego prawa ma być zawieszone, a w kościołach gdzie jest patronem, ma ustać odprawienie nabożeństwa. Nawet w czasie wojny nie wolno łupić kościołów pod karą klątwy na wodza, a kara ta tak długo ma na nim ciążyć dopóki nie uczyni zadość sprawiedliwości. 6) Jeśliby książę lub magnat zaprzysiągł coś osobliwie w obec biskupa, a wbrew przysiędze działał — ma być większą klątwą ukarany, dopóki nie uczyni zadość sprawiedliwości. 7) Ażeby prałaci czynniej zabrali się do tępienia błędów, a szczepienia cnót i zupełnego zreformowania obyczajów i zwiększenia gorliwości w duchowieństwie.

16 synod odbyty w Łęczycy około roku 1239 przez Fulkona czyli Pełkę, arcybiskupa gnieznieńskiego w celu udzielenia rozgrzeszenia Konradowi, księciu Mazowieckiemu za pozbawienie życia księdza Jana Czapli, scholastyka Włocławskiego i Płockiego.

17 synod odbyty również w Łęczycy 1244 r. przez tegoż samego arcybiskupa. Synod ten rzucił exkommunikę na księcia Konrada powtórnie za zrabowanie dóbr biskupa krakowskiego.

18 synod odbyty w Toruniu przez legata papieskiego, Wilhelma, biskupa Modeny 1244 r. Na synodzie tym ustanowiono biskupstwa warmijskie, sambijskie i pomezańskie, które potem Innocenty IV papież zatwierdził.

19 synod odbyty przez legata Opizona, opata messańskiego 1246 r.

20 synod odbyty we Wrocławiu 1248 przez Jakóba Panteleona, archidjakona leodyjskiego legata papieża Innocentego IV. Na synodzie tym postanowiono: 1) aby prałaci pilnie starali się o wymiar sprawiedliwości dla duchownych — żeby ludziom świeckim nie pozwalali zabierać majątków kościelnych, krzywdzić duchowieństwa — i żeby silnie stanęli w obronie Kościoła. Jeżeli zaś zdarzy się, że pokrzywdzony obawia się zanieść skargi, tylko skarży przez denuncjację, winien prałat z obowiązku rozpocząć śledztwo, a na winnych krzywdzicieli rzucić po poprzedniem ich upomnieniu, klątwę. Kiedyby zaś do 40-tu

dni nie zważali na takową, ma ich ziemię interdyktem obłożyć. Gdyby i to pozostało bez skutku, winien wezwać ich zwierzchnika świeckiego, aby ten złamał ich opór, a gdyby nie uczynił tego, ma go wykląć a kraj jego interdyktem obłożyć. Od cenzur zaś wymierzonych nie może winnych tenże sam prałat zwolnić, dopóki nie dadzą satysfakcji i nie przysięgną, że odtąd posłusznymi będą Kościołowi.

2) Ażeby sędzia duchowny, sądząc, miał Relikwie Świętych Pańskich, ponieważ bardzo często zdarzają się krzywoprzysięztwa, przeto powinien świadków uroczyście zaprzysiądz na Relikwie święte, że w rzeczy o której świadczyć mają, będą mówili prawdę.

3) Postanawia synod, że kapłan któryby rościł sobie pretensję do beneficjum nie wakującego, i to przy pomocy świeckiej chciał otrzymać i do ośmiu dni po upomnieniu przez biskupa nie chciał od swego roszczenia odstąpić, ma być uroczyście wyklęty i za wyklętego w Katedrze i w innych kościołach ogłaszany w każdą niedzielę i we wszystkie uroczyste święta przy biciu w dzwony i gaszeniu świec. Po 20 zaś dniach na prośbę biskupa ma być w całej Gnieznieńskiej Prowincji za wyklętego ogłoszony. Jeśli go i to nie poprawi, ma mu biskup po trzech miesiącach po poprzedniem zacytowaniu, odebrać w Katedrze wszystkie beneficja i pozbawić go prawa posiadania takowych na przyszłość, tak, że odtąd w całej Gnieznieńskiej Prowincji nie może żadnego beneficjum otrzymać, chyba za specjalną dyspensą papieża. Gdyby zaś prosił o zdjęcie klątwy, winien wprzód opuścić beneficjum nie prawnie zajęte i oddać zabrane dochody.

4) Aby duchowni, którym się należą dziesięciny odbierali je w ciągu ośmiu dni po żniwach.

5) Ponieważ szlachta lub też duchowni lub świeccy (mówi synod) pragnący dziesięciny ze swych własnych lub obcych wsi otrzymać, przeszkadzają w rozmaity sposób temu, by je kto kupił, ażeby w ten sposób dziesięciny wbrew woli tych którym one należą, zabrać; często obiecują za dziesięciny $^1/_2$ lub $^1/_3$ część ich wartości, a mimo to i tego dawać nie lubią; czasem znów zdarza się, że szlachcic

przez wiele lat nie chciał dawać dziesięcin, potem jego potomkowie twierdzą, że te dziesięciny do nich prawnie należą; otóż synod ten nakazuje cenzurami zmusić winnych, by tak nie postępowali.

6) Postanowiono aby kapłan wezwany do chorego uderzył w wielki dzwon, dając znak żeby parafjanie się zeszli do kościoła i Ciału Chrystusowemu towarzyszyli, o czem w naukach swych powinien ich pouczyć. Potem umywszy ręce ma wziąść Najświętszy Sakrament i iść ze światłem i wodą święconą, dzwoniąc, a za nim lud parami, poczem kiedy wejdzie do domu chorego, lud będzie czekał, póki nie wróci kapłan, by mu towarzyszyć gdy znowu Najświętszy Sakrament odniesie do kościoła.

7) Aby biskupi każdemu skruszonemu i spowiadającemu się udzielali pięć dni odpustu za towarzyszenie Najświętszemu Sakramentowi do domu chorego i pięć dni za odprowadzenie Go napowrót do kościoła.

8) Aby biskupi sami osobiście błogosławili potrawy przy stole, kapelan ma tylko w czasie modlitwy odpowiadać. Oprócz tego, aby biskupi, idąc lub jadąc, błogosławili lud po obu stronach, mówiąc: *Salvum fac* i t. d.

9) Postanowiono, aby biskupi bez świadectw (sine litteris dimissioralibus) kleryków nie święcili, chyba że się okażą zdolnymi i przez dłuższy czas mieszkać będą w djecezji, tak że ich będzie można uważać za należących do kleru djecezalnego.

10) Aby biskupi osobliwie w poście i adwencie mieszkali przy katedrach, miewali nauki, słuchali spowiedzi, w innych zaś czasach zwiedzali kościoły w swojej djecezji. Aby codziennie bywali w kościele katedralnym na jutrzni, Mszy świętej i nieszporach, a w uroczystości: jutrznią, Mszę świętą i nieszpory śpiewali—i wydano postanowienie o skróceniu postu przedwielkanocnego, jak o tem gdzieindziej obszerniej wyjaśnimy.

11) Aby arcybiskup wszystkie djecezje swoich suffraganów zwiedzał corocznie stosownie do Konstytucji Innocentego IV papieża, świeżo wydanej.

12) Postanowiono, aby duchowni, którzy posiadają więcej beneficjów połączonych z pasterzowaniem (beneficia curata) lub tak zwane w prawie kościelnem personatus i te trzymają bez pozwolenia papieża, z nich zrezygnowali, a zatrzymali tylko ostatnie, lub też otrzymali na to dyspensę papieską. Biskupi mają tego dopilnować pod karą suspensy.

13) Aby opaci nie jeździli bez potrzeby, ale mieszkali przy klasztorze — bywali na pacierzach w chórze, jadali w refektarzu — sypiali w dormitarzu, wstrzymywali się od mięsa w czasach regułą naznaczonych, aby nie dawali mnichom pieniędzy na suknie lub inne rzeczy, lecz aby sami dla każdego postarali się o wszystko, czego potrzebuje.

14) Aby proboszczowie nie dawali ślubu osobom nienależącym do ich parafji. Jeśli oblubieńcy należą do różnych parafji, natenczas proboszcz oblubienicy powinien kojarzyć (błogosławić) małżeństwo. Jeśliby proboszcz przekroczył ten rozkaz ma być ukarany według woli biskupa lub officjała, chociażby nie została odkryta żadna przeszkoda. Jesliby zaś ukazała się takowa, to choćby nikt o niej nie wiedział, ma być wygnany z całej djecezji na zawsze, czy on jest plebanem czy wikarjuszem; jeśli curatus parochiae lub persona (t. j. posiadający urząd wyższy), ma być zasupendowany „ab officio et beneficio," a jeśliby mu się to częściej wydarzało, ma być na mocy wyroku sądowego beneficjum pozbawiony.

15) Postanowiono, aby nowożeńcy, jeśli są z tej samej parafji, wobec kapłana odbyli zaręczyny przy świadkach i ślubowali zawrzeć małżeństwo, po czem ogłosić ma kapłan trzy zapowiedzie w trzech niedzielach lub świątecznych dniach, a ktoby o jakiej przeszkodzie między oblubieńcami wiedział, ma o tem mu donieść pod klątwą. Jeżeli takie doniesienie nadejdzie, kapłan ma wszystko spisać i odnieść się do biskupa. Jeśliby bez wiedzy biskupa lub officjała zaniechał kapłan ogłoszenia zapowiedzi, ma być jak najsurowiej ukarany.

16) Ponieważ mówi synod, bardzo często w tych stronach zdarzały się uprowadzenia niewiast, przeto zabraniamy żądać od niewiasty czy zezwoli na małżeństwo z upro-

wadzającym, ktoby zaś zapytał ją o to, a ztąd wynikłaby jaka trudność, jak najsurowiej ma być ukarany; przyzwolenie bowiem uprowadzonej nie ma znaczenia, póki nie wróci do rodziny lub przyjaciół.

17) Postanowiono, aby biskupi podpalających lub rabujących kościoły i znieważających cmentarze, wyklinali imiennie każdej niedzieli i święta przy gaszeniu świec i biciu w dzwony i nie absowolali ich bez specjalnego pozwolenia papieża lub legata.

18) Wyklina synod, i biskupom poleca wyklinać wszystkich choćby książąt i magnatów, jeżeli przeciw chrześcijanom wezwią pomocy pogan, żołd im będą płacić lub od nich pobierać, z nimi wchodzić w sojusz lub dostarczać im broni na chrześcijan, naturalnie jeżeli rzecz jest dowiedziona i pewna, że tak uczynili, i od klątwy takiej papież tylko lub legat może ich uwolnić.

19) Ponieważ, powiada synod w celach czarów używają wody do chrztu św. i Sanctissimum i Chryzmatu, przeto nakazujemy, aby biskupi polscy w swoich djecezjach zarządzili, żeby Sanctissimum, chrzcielnica i Oleje święte były zawsze zamknięte, aby w celach czarów lub zabobonu nie były użyte.

20) Aby biskupi upominali, by archidjakoni tylko wtenczas pobierali prokurację, kiedy wizytują i żeby przy jej pobieraniu nie byli ciężarem, albowiem za karę będą musieli zwrócić w czwórnasób tyle ile pobrali.

Ponieważ w Polsce był zagnieżdżony zwyczaj zawierania związków małżeńskich w 3 lub 4-ym stopniu pokrewieństwa lub powinowactwa, a prałaci na to milczeli, przeto synod zaleca, iżby upominali biskupi każdego w tym względzie, a gdyby ich nie usłuchał, mają albo z nim postąpić jak należy, albo donieść papieżowi.

21) Aby biskupi czuwali nad tem, iżby w ich djecezjach cmentarze były zamknięte.

22) Aby biskupi nakazali na swych synodach djecezjalnych, iżby co niedziela i święto po Ewangelji odmawiali duchowni „Ojcze nasz“ i „Wierzę w Boga“ w mowie ludowej, a przynajmniej tę ostatnią modlitwę.

23) Aby biskupi zwiedzali wszystkie kościoły w swojej djecezji i jeżeli który z nich znajdzie duchownego, choćby nawet godność piastującego, któryby żył w konkubinacie, ma mu nakazać, aby nałożnicę w ciągu miesiąca oddalił; a jeśliby miał tylko złą sławę, powinien się z niej w ciągu tego czasu kanonicznie oczyścić. Gdyby się nie oczyścił lub po upływie miesiąca nie poprawił, mają z nim według kanonów postąpić.

24) Ktoby się dopuścił grzechu sodomskiego, a posiadałby beneficjum kościelne, ma być go pozbawiony, jeśli jest duchownym ordynowanym, ma być zdegradowanym, jeśli jest duchownym nie ordynowanym lub człowiekiem świeckim, ma być pod klątwą przez tak długo, jak długo uważać będzie jego zwierzchność duchowna.

25) Postanowiono, aby każdy biskup konsekrowany wpierw nim zostanie solennie przez kapitułę przyjęty w swojej katedrze, w ręce tejże kapituły przysięgę złożył. To samo ma uczynić każdy kanonik wpierw nim mu wyznaczą stallę w kapitule, w przeciwnym razie ma podlegać cenzurze i traci swe dochody. Ktoby zaś postępował wbrew rzeczonej przysiędze, ma go spotkać kara stosownie do przepisów kanonicznych.

26) Aby biskupi przełożyli swym kapitułom, żeby pewne dochody przeznaczały stale na wspólne swego Kościoła cele.

27) Aby wszystkie prebendy zostały względem dochodów o ile możności zrównane i tego rodzaju zrównywanie ma być każdego dziewięciolecia przedsiębrane.

28) Aby biskupi w ciągu roku wszystkie kościoły w swojej djecezji zwiedzili, i tak kanoników jak i plebanów zmusili przez odjęcie im dochodów do rezydowania przy swoich kościołach i do przyjęcia święceń kapłańskich, jakich prawo kościelne od nich wymaga. Jako rezudujących jednak uważa tych, co są z biskupem, co przebywają na studjach i co się znajdują na dalekiej pielgrzymce albo przebywają w kurji rzymskiej, lub gdzieindziej w sprawach Kościoła lub kapituły.

29) Aby biskupi, wizytując corocznie kościoły, obmyślili, czyby, (jeżeli inaczej być nie może), niektóre beneficja (manualia) nie dały się zachować na rzecz rezydujących kanoników i nie mogły być im codziennie wypłacane pewne dochody jako codzienne dystrybucje, jeśliby zaś zawakowała jaka prebenda, która o wiele przewyższa pod względem dochodów inne, winni tę nadwyżkę obrócić na codzienne dystrybucje, a resztę dochodów przyszłemu kanonikowi jako utrzymanie wyznaczyć. Upomina też biskupów by z dochodów, jeśli mogą, pomnażali takie „beneficia manualia," albowiem zasługuje na nazwę niewdzięcznego ten, co nie przychodzi w pomoc Kościołowi, który go wywyższył, podobnie jak ten co da skosztować owocu człowiekowi, który mu całe drzewo obciążone owocem darował.

30) Postanowiono, aby kanonicy, co święceń kapłańskich nie mieli, nie zasiadali w stalach kanonickich ale w miejscach przeznaczonych dla chłopców [1]) i żeby nie mieli udziału w naradach kapituły, — i aby dziekani i archidjakoni jak można w najbliższym czasie święcenia kapłańskie przyjęli. W przeciwnym razie ulegają suspensie od prawa czynnego i biernego wyboru, ktoby zaś przy elekcji którego z nich wybrał, traci głos swój na ten raz, a elekcja jest nie ważna, co ma i wtedy miejsce, gdyby się oni przy elekcji znajdowali.

31) Aby każdy biskup przy swoim kościele katedralnym, oraz przy kościołach konwentualnych (kollegiackich) w djecezji ustanowił roztropnego i wzorowego kapłana, któryby miał nadaną sobie od niego moc słuchania spowiedzi, rozgrzeszania i nakładania pokuty z zupełną, jaką sam biskup posiada władzą i żąda, aby biskup jakie dobre beneficjum nadał takiemu kapłanowi.

32) Aby każdy z biskupów obrał sobie kapłana uczonego i roztropnego na officjała i jemu powierzył całkowicie zastępowanie siebie w sądach i nakładaniu cenzur

---

[1]) Wielu wówczas było kanoników, co nie mieli święceń kapłańskich.

kościelnych z wyjątkiem chyba większych spraw, które może sobie rezerwować. Officjał taki ma rezydować przy katedrze, ma mieć u siebie pieczęć biskupią, ma łatwy przystęp do siebie dawać ubogim, uciśnionym i wszystkim, którzy mają jakie sprawy do forum kościelnego. Jego trybunał może też być drugą instancją dla zasądzonych od archidjakona, a od jego wyroku można appellować do arcybiskupa lub jego officjała. — Taki officjał ma corocznie w dzień świętego Jana składać w ręce biskupa swój urząd, a biskup ma do 8 dni albo go w urzędzie potwierdzić albo innego officjała naznaczyć.

21 synod wrocławski odbyty przez Hugona kardynała legata przysłanego tu 1253 r.

22 synod odbyty 1256 r. w Łęczycy przez arcybiskupa Fulkona w celu pogodzenia Bolesława łysego, księcia Lignickiego z biskupem wrocławskim, Tomaszem, którego niewinnie tenże Bolesław osadził w zamku Maj.

23 synod również odbyty w Łęczycy 1257. Na synodzie tym uchwalono, że skoroby tylko książe jaki schwytał arcybiskupa lub biskupa „ipso facto“ dotknięty będzie interdyktem, jeśliby zaś zabił biskupa, to dobra jego ruchome i nieruchome stają się własnością Kościoła na zawsze. Jeśliby schwytał mniejszego prałata lub kanonika, to tylko kraj książęcia, który się tego dopuścił, ma podlegać interdyktowi, oraz miejsce gdzie uwięzionego schwytał i trzyma, jakoteż ziemie, dobra temu prałatowi podległe, który go za te zbrodnie wyklina. Jeśliby był schwytany inny duchowny, to miejsce, gdzie został schwytany i gdzie jest uwięziony podlegnie interdyktowi.

Interdykt z powodu uwięzienia biskupa rzucony, może znieść synod prowincjonalny lub metropolita po zaciągnięciu zdania suffraganów, interdykt zaś z powodu uwięzienia innego duchownego może znieść biskup djecezjalny po należnem zadośćuczynieniu. Żeby zaś winni udając, jakoby się znajdowali w niebezpieczeństwie życia nie uzyskiwali absolucji, rozporządza synod żeby ich tylko w widocznie grożącej śmierci absolwować.

2) Ażeby dopuszczający się rzeczonej zbrodni byli powszechnie znani, nakazuje synod, aby w czasie interdyktu lud zwoływano w niedzielę i święta nie przez dzwony, ale przez uderzanie tablic, kiedy się zaś zejdzie, żeby mu ogłaszano posty, upominano go i pouczano o przyczynie rzucenia interdyktu, i wtedy żeby winnych przy trzykrotnem dzwonieniu i gaszeniu świec ogłaszano za wyklętych. Aby się lud jak najliczniej gromadził, nakazał synod, by przybywającym do kościoła i unikającym wyklętych nadawano 10-dniowy odpust.

3) Postanowiono, aby wszyscy rządzcy kościołów mieli pieczęć z wypisanym tytułem swoich kościołów.

4) Aby rządzcy kościołów w obrębie których znajdują się klasztory, uwiadamiali zakonników o wyklętych w swojej parafji, jeśliby zaś który wyklęty pochowany był przy klasztorze, mają to klasztorom oznajmić, a gdyby zakonnicy na to nie zważali, mają w ciągu miesiąca donieść o tem biskupowi, oraz w dni uroczyste udać się tam osobiście i uwiadomić lud, że tam leży pochowany wyklęty.

5) Aby rządzcy kościołów, plebani i w ogóle wszyscy duchowni, mający szkoły ustanowione za zezwoleniem biskupa, nie oddawali ich zarządu Niemcom, chyba że mogą wykładać w języku polskim łacinę i wyjaśniać autorów.

24 synod Sieradzki odbyty przez Janusza arcybiskupa gnieznieńskiego 1262. Na synodzie tym uchwalono, że ten, coby przeszkadzał dowolnej sprzedaży dziesięcin lub zatrzymywał niesłusznie dziesięciny, jeśli mu tego dowiodą, ulegnie karze od każdego półpługa czyli od radła, jednego kamienia wosku; od całego zaś pługa dwóch kamieni wosku, a prócz tego podlega klątwie, dopóki nie zwróci wszelkiej krzywdy.

2) Ktoby przeszkadzał duchownemu we wsi swojej odbierać lub składać dziesięciny, tego skazujemy, mówi synod na karę klątwy, a wieś jego na obłożenie interdyktem dopóki wynikłej z tego zakazu szkody, którą właściciel dziesięciny poniósł, a którą on sam lub jego pełnomocnik ma zaprzysiądz, temuż nie powróci.

3) Aby nie zakładano wsi lub osad na tem prawie, że osadnicy nie będą obowiązani oddawać dziesięcin w snopach na polu, oraz zabrania zatrzymywać w ten sposób lokowanych wsi, chyba że za pozwoleniem biskupa właściciel takiej wsi wejdzie w ugodę z właścicielem dziesięciny najdalej w ciągu dwóch miesięcy od ogłoszenia tego statutu, inaczej bowiem właściciel wsi i sołtys podpadają klątwie, a wieś interdyktowi póki dziesięciny nie będą oddawane na polu lub dopóki nie przyjdzie do zgody z właścicielem dziesięciny.

4) Postanowiono, aby każdy, kto jest obowiązany dawać dziesięcinę w gonitwę [1]), oddawał ją temu, komu poprzednio była oddawana, nie zważając na żaden zwyczaj lub przywilej szlachectwa. — Przytem postanowiono, aby duchownych nie zapozywano przed sąd świecki, albowiem sędzia, któryby polecił zapozwać i powód, który zapozwał duchownego, podlegają klątwie, dopóki mu podług zdania biskupa krzywdy i szkody jaka z tego pozwu dla niego wyniknąć mogła, nie wynagrodzą i aby dobra kościelne wolne były od wszelkich ciężarów.

25 synod wątpliwy, legata Anzelma biskupa Warmińskiego, legata Urbana IV, papieża 1263 r.

26 synod wrocławski, odbyty 1267 r. przez legata papieskiego Gwidona z Zakonu Cystersów, w celu ogłoszenia wojny krzyżowej przeciwko Saracenom i złożenia składek pieniężnych na ten cel przeznaczonych.

Na synodzie tym wydano wiele ustaw zbawiennych, które tu przynajmniej w streszczeniu podajemy.

1) Ponieważ do wzrostu i wzmocnienia wiary potrzeba, aby święte Sakramenta u wszystkich były w należytem poszanowaniu; tymczasem zdarza się często, że one

---

[1]) UWAGA. Dotąd niewyjaśnioną jest rzeczą, co rozumiano wówczas przez dziesięcinę w gonitwę. Helcel drogą analogji i przeciwstawienia starał się tę rzecz wyjaśnić i doszedł do wniosku, że dziesięcina w gonitwę była przeciwieństwem dziesięciny swobodnej na sposób szlacheckiej składanej,

powszednieją z powodu złego życia ich szafarzów, upominamy przeto — mówi synod — duchownych, aby żyli jak żyć przystało; iżby ci, co są dziedzictwem Ukrzyżowanego, nie stawali się wrogami Krzyża. Aby prałaci zaprzestali uciskać podwładnych i żeby w czasie wizyt kanonicznych ograniczyli liczbę zaprzęgów stosownie do postanowień Soboru Powszechnego-Lateraneńskiego III i IV-go. Aby duchowni żyli w czystości. Aby biskupi pod karą suspensy przez trzy lata dwa razy do roku zwiedzali wszystkie kościoły w swojej djecezji, a po upływie tych trzech lat, żeby je zwiedzali raz do roku, iżby się nie mogli potem tłomaczyć nieświadomością o życiu i postępowaniu duchownych.

2) Ponieważ w niektórych okolicach, mówi synod, nieprawość do tego stopnia górę wzięła u ludzi, że kradzież uważają za prawość, łupieztwo za uczciwość, a gwałt za męztwo, przeto my, mówią biskupi wraz z legatem, orzekamy na sądzie synodalnym klątwę na tych, co zająwszy dobra kościelne, będą je trzymali do Wielkiejnocy i nie powrócą krzywdy kościołowi, jaka ztąd dla niego wyniknąć mogła, ma być im wzbroniony wstęp do kościoła i nie można ich przypuszczać do Sakramentu Ołtarza, tych zaś co za życia nie uczynią zadość, żaden duchowny nie może chować po śmierci. Ci znów, co więzą duchownych lub w ogóle co podnoszą na nich rękę, mają być corocznie na synodzie imiennie wyklinani. Ktoby ciężko uszkodził, zabił lub uwięził duchownego, ten może być tylko przez papieża od klątwy zwolniony, a zarazem jeśli posiada jaką rzecz od Kościoła, traci ją ipso facto na korzyść Kościoła. W djecezji, w której kanonik katedralny został pojmany lub uwięziony, ma ustać publiczne odprawianie nabożeństwa, póki nie będzie wypuszczony na wolność i krzywda nie będzie mu powrócona. Taka sama kara ma spotkać parafją, w której własność duchownego zabrano, aż do zwrotu rzeczy komu należy i wynagrodzenia szkody, jaka ztąd dla niego wyniknąć mogła.

3) Ponieważ Sakrament małżeństwa, mówi synod, nie na to jest postanowiony, aby folgować niepowściągliwości,

ale aby ją pokonywać; tymczasem zawierają tu związki małżeńskie, nie zważając na bliskie stopnie pokrewieństwa, lub powinowactwa. Otóż odtąd zabraniamy zawierać takich małżeństw bez dyspensy papieskiej, a kapłanów, którzyby takie związki błogosławili, suspendujemy, mówią biskupi zebrani na tym synodzie; samym zaś nowożeńcom zabraniamy wstępu do kościoła „ipso facto.“ Tym zaś, co już zawarli nie pozwolone związki, mają udać się do biskupa lub prałata, który tego rodzaju sprawy rozsądza, i do jego orzeczenia mają się zastosować. Prałatów zaś upomina synod, aby podług praw Kościoła w rozpoznaniu rzeczonych spraw postępowali.

4) Ponieważ posiadający bez dyspensy więcej niż jedno beneficjum, popełniają rodzaj kradzieży, nakazujemy przeto, aby tacy do przyszłego środopościa przedstawili legatowi przewodniczącemu na tym synodzie swoje dyspensy na posiadanie więcej beneficjów, w przeciwnym razie mają pozostać przy tem beneficjum, które ostatnie nabyli, a zrzec się wszystkich innych; nadanie zaś przez to zrzeczenie wakujących beneficjów należy wyłącznie do legata, a ktoby nie chciał ustąpić wymienionych beneficjów, tego synod odsądza od posiadania wszystkich.

5) Ponieważ, mówi dalej synod, niektórzy ludzie świeccy wprowadzają w życie ustawy przeciwne wolności Kościoła, przeto my, mówi legat, wyklinamy tych, coby zachowywali te ustawy w Gnieznieńskiej prowincji, a nie usunęli ich do przyszłej Wielkiejnocy. Biskupi nawet w koniecznej potrzebie, nie mają prawa zezwalać na wprowadzenie podobnych ustaw bez pozwolenia papieża, a gdyby jaki biskup lub prałat zezwolił, podpada pod suspensę dopóki go papież od niej nie uwolni.

6) Ponieważ niektórzy świeccy ludzie chcą znieść prawo Kościoła pobierania dziesięcin i samowolnie pragną to, co do nich nie należy urządzać a raczej w nieład wprowadzać, przeto my (mówi synod), nakazujemy surowo, aby według chwalebnego ojczystego zwyczaju oddawano dziesięciny na polu w snopach, i żeby żaden człowiek świecki,

szlachcic czy nie szlachcic zwyczaju tego nie łamał, ale żeby w całości oddawał dziesięciny, i nie innemu kościołowi lub duchownemu, tylko temu który zwykł je z tego miejsca pobierać.

7) Postanowiono, aby duchowni nie zapozywali się przed sądy świeckie w cywilnej i karnej sprawie, albowiem w cywilnej przegrywa sprawę „ipso jure“, w karnej zaś czeka go za to depozycja. Nie wolno świeckiemu człowiekowi potępić duchownego w jakiejbądź sprawie, osobliwie w sprawie zabójstwa lub innej zbrodni. A gdyby sędzia świecki to uczynił, wyrok jego byłby nie ważny, — a on sam, dopóki biskup zechce, ma mieć wstęp wzbroniony do kościoła. Podobnej karze ma podlegać człowiek świecki, pociągający duchownego przed sąd świecki w sprawach kościelnych. Aby się nikt nie uskarżał na nieobecność biskupa, nakazuje synod, żeby każdy biskup w swem mieście rezydencjonalnem około połowy postu wyznaczył officjała, któremu w badaniu i rozsądzaniu spraw i w wymierzaniu kar kościelnych w zupełności zleci zastępowanie siebie, a przytem żeby wyznaczył roztropnego i prawego kapłana, któremuby powierzył zastępowanie siebie w słuchaniu spowiedzi i nakładaniu pokuty, ażeby i w zewnętrznym i wewnętrznym trybunale lud chrześcijański w kościele znalazł zbawienne lekarstwo. Biskupa zaś, któryby tego nie uczynił suspenduje synod od wykonywania pontyfikaljów.

8) Aby biskupi osobiście zwiedzali djecezje i w ten sposób uzupełniali opieszałość archidjakonów, aby za swoje wizytacje nie pobierali pieniędzy oprócz tych, któremi mają być pokryte konieczne wydatki; a archidjakonowie przy wizytowaniu nie mają przekraczać liczby siedmiu zaprzęgów.

9) Ponieważ niektórzy panowie duchowni i świeccy dobra klasztorne i kościelne, wrzekomo jako goście przybywając, objadają i niszczą zbyt często, przeto nakazuje im synod, pod karą klątwy, żeby się powstrzymali od wyrządzania tego rodzaju uciążliwości klasztorom i ko-

ściołom, ktoby zaś wbrew woli przełożonych nad klasztorami i kościołami, zabierał żywność lub co innego, ma wstęp wzbroniony do kościoła, dopóki nie powróci szkody.

10) Zabrania Synod pod karą klątwy Chrześcijanom zapraszać Żydów na uczty, lub też do nich na uczty albo zabawy uczęszczać, kupować od nich mięsa lub jakich innych artykułów żywności, a to z obawy, żeby nie były zatrute. Jeśli zbyt wysoką lichwę pobierają, obowiązuje Chrześcijan, nawet pod groźbą cenzury, zerwać z nimi stosunki, dopóki nie nagrodzą wyrządzonej krzywdy.

11) Ponieważ pożycie Chrześcijan z Żydami jest dla tych pierwszych szkodliwe z powodu ich zabobonów i złych obyczajów, przeto surowo zabrania synod Chrześcijanom mieszkać razem z Żydami, lecz tylko w osobnych dzielnicach, przytem postanawia, że Żydzi skoro usłyszą dzwonienie oznaczające, iż kapłan niesie do chorego Najświętszy Sakrament, mają się cofnąć do wnętrza swych domów a okna i drzwi pozamykać. Wreszcie jeśli wszyscy Żydzi będą mieszkali w jednej dzielnicy, mogą mieć w mieście czy na wsi jednę synagogę.

12) Polecono Żydom, aby nosili rogate czapki, iżby ich lepiej od Chrześcijan odróżnić można.

13) Aby Żydzi mieszkający w obrębie parafji opłacali pewną kwotę pieniędzy miejscowemu proboszczowi stosownie do uznania biskupa, aby tym sposobem wynagradzając mu szkodę, jaką on ztąd ponosi, że miejsc które oni zajmują, nie mogą zająć Chrześcijanie. Nie wolno Żydom uczęszczać do łaźni i domów chrześcijańskich, ani też trzymać sług i karmicielek chrześcijańskich. Nie wolno odbierać cła i sprawować urzędów publicznie. Jeśliby zaś Żyd z Chrześcijanką dopuścił się grzechu przeciwnego szóstemu przykazaniu, ma być osadzony w ścisłem więzieniu, póki nie zapłaci kary przynajmniej 10 grzywien, a niewiasta Chrześcijanka grzech ten popełniająca ma być karana cielesnie, oprowadzana po mieście i z miasta na zawsze wygnana.

27 synod odbyty we wsi Dankowie przez Janusza, arcybiskupa gnieznieńskiego 1267 r.

28 synod odbyty w Sieradzu przez Janusza, arcybiskupa gnieznieńskiego 1270 r.

29 synod odbyty we wsi Kamieniu nad rzeką Szwendrą przy Kaliszu w 1271 r., na którym postanowiono, aby biskupa niesłusznie pokrzywdzonego bronili wszyscy inni biskupi.

30 synod odbyty 1279 r. w Budzie na Węgrzech przez legata papieskiego, biskupa Fermu, przysłanego tu przez Mikołaja III papieża.

Na synodzie tym uchwalono wiele ustaw obowiązujących duchowieństwo polskie, które tu przynajmniej w streszczeniu przytaczamy:

1) Żeby biskupi strzygli tonzurę zwyczajem zakonników, albowiem żaden zakon nie jest większy nad zakon biskupi.

2) Żeby prałaci czy to wychodząc z domu, czy będąc w drodze nosili zawsze płaszcze (cappas rotundas), pod któremi mają mieć białą albę (komżę) albo rokietę. Żeby nie używali płaszczów, jakich dotychczas w podróży używali, lecz tylko nosili płaszcze do okrycia się o przyzwoitej długości wraz z kapturami. Aby biskupi katedralni nie nosili pod płaszczami i kapami sukien różnokolorowych lub obramowanych zwyczajem szlachty i innych niepotrzebnych ozdób.

3) Żeby duchowni nie nosili rękawic ozdobnych (manicas consutitias), tog zwanych „Super tunicalia“ i w ogóle szat otwartych, oraz łańcuchów i ozdób złotych i srebrnych. Ktoby takowe nosił, ma mu je biskup zabrać na rzecz ubogich, a gdyby się nie chciał poprawić, podpada pod suspensę „a beneficio ipso facto.“

4) Żeby tylko prałaci nosili pierścień, a jeśliby go inny duchowny nosił, ma biskup takowy mu odebrać, a na upornego nałożyć karę tej samej wartości, jaką ma pier-

ścień, gdyby zaś nie chciał jej zapłacić, ma mieć zabroniony wstęp do kościoła [1]).

5) Żeby duchowni nie nawiedzali szynków i podejrzanych domów zajezdnych. Ktoby zaś w terminie naznaczonym przez biskupa nie poprawił się z rzeczonego nałogu, ma mieć również wstęp wzbroniony do kościoła.

6) Postanawia synod żeby biskupi, którzy nim zostali biskupami byli zakonnikami, nosili i ubior i obuwie przez całe życie takie, jakie ich reguła nakazuje—tak pod względem materyi, jak i formy i koloru ubioru, w przeciwnym razie zabrania im synod wstępu do kościoła i wykonywania pontyfikaljów, nie zabrania im jednakże mieć oznak biskupich.

7) Żeby duchowni nie brali udziału w bitwach, w pożogach i rozruchach i t. p.

8) Żeby duchowni nie zajmowali się handlem i grą w karty lub kości, lecz się ćwiczyli w obowiązkach kapłańskich. — Ktoby wbrew temu postępował, ma być od przełożonego upomniany, a gdyby nie usłuchał, ma być suspendowany „ab officio et beneficio“ póki się nie poprawi.

9) Aby duchowni nie wydawali, nie dyktowali i nie podpisywali wyroku śmierci i nie byli obecni przy jego wykonywaniu, aby nie pełnili obowiązków chirurgicznych, zwłaszcza gdzie przychodzi wypalać lub wycinać jaką część ciała.

10) Aby archidjakoni lub rządzcy kościoła nie zastępowali się w czynnościach swego urzędu przez osoby świeckie pod karą suspensy — ab officio i utraty beneficjum,

---

[1]) Dzisiaj wolno nosić pierścień prałatom, kanonikom katedralnym i wszystkim kapłanom, co otrzymali stopień naukowy doktora teologji lub prawa; do Mszy św. powinni zdjąć pierścień, ponieważ ani prałatom ani kanonikom katedralnym, ani też doktorom teologji i prawa niewolno bez szczególnego pozwolenia odprawiać Mszy św. w pierścieniu na palcu, albowiem przywilej ten służy samemu biskupowi.

użytych zaś do tego ludzi świeckich lub żonatych duchownych winien biskup wykląć.

11) Surowo zabrania synod duchownym nosić broni, chyba w widocznem niebezpieczeństwie ale i wtedy jedynie za pozwoleniem biskupa.

12) Jeszcze ostrzej zabroniono na tym synodzie tak beneficjantom jak ordynowanym duchownym mieszkać z niewiastami podejrzanemi i te w domu lub gdzieindziej utrzymywać. Utrzymujący takie niewiasty, winni je w trzech miesiącach oddalić pod karą klątwy, od której biskup może ich uwolnić tylko wtedy, jeżeli te oddalą rzeczywiście i dadzą rękojmię, że niniejszy rozkaz wypełnili.

13) Radzi synod, aby duchowni przed figurą Pana Jezusa Ukrzyżowanego lub Najświętszej Panny, osobliwie kiedy przychodzą do chóru na officja z poszanowaniem schylali głowę, zdejmując biret (pileum), aby przez to lud do poszanowania tychże skłaniali.

14) Żeby duchowni ilekroć im przychodzi mówić: „Ave Maria“, klęcząc z poszanowaniem schylali głowę, i żeby nie przychodzili do chóru bez obuwia w czasie nabożeństwa, lub bez wierzchniej odzieży (sine cappis rotundis) lub komży, chyba że są obcymi lub podróżnymi.

15) Żeby biskupi przy wizytowaniu kościołów zachowywali się godnie i samych siebie i swoich powstrzymywali od różnych wybryków, przez które stają się dla kościołów przykrymi. Jeśli który wykroczy przeciw temu nakazowi, ma być od swego odpowiedniego przełożonego cenzurami i innemi środkami powściągniony, a pokrzywdzonemu kościołowi ma nagrodzić stratę i bez uwzględnienia założonej appellacji.

16) Żeby żaden duchowny nie otrzymywał beneficjum z rąk człowieka świeckiego, biskupom zaś zaleca synod czuwać nad tem, żeby elekcje odbywały się po formie, prawo jednak patronów winno być uszanowane.

17) Żeby plebani, rządzcy kościołów i kapelani parafjalni osobiście rezydowali przy swoich kościołach i nie zastępowali się wikarjuszami, których ustanawiać bez pozwolenia biskupa zabrania synod pod karą utraty „ipso

jure“ dochodu całorocznego z beneficjów, który to dochód stosownie do woli biskupa ma być obrócony na cele Kościoła, przy którym jest ustanowiony beneficjat.

18) Surowo zabrania synod duchownym należyć do sprzysiężeń i zebrań i kasuje wszelkie zobowiązania i przysięgi w tym względzie uczynione, w przeciwnym razie obok klątwy „ipso facto“ w jaką popadają, mają być nieposłuszni karani od biskupa odjęciem beneficjów czasowo lub na zawsze i innemi karami tak, iżby się stali przykładem dla drugich. Kary te naznacza i na tych, co w jakibądź sposób wspierają lub rozszerzają konspiracje.

19) Żeby proboszczowie lub ich wikarjusze, co ich miejsce zastępują („perpetui vicarii“), zostawszy wezwanymi na synod, udali się przedtem do chorych swej parafji, choćby przez nich nie wzywani i uczynili przy nich, co jest obowiązkiem proboszcza.

20) Żeby wszyscy kapłani godność kościelną piastujący, tak świeccy jak zakonni znajdowali się na synodzie prowincjonalnym w stolicy metropolji, a na synodzie djecezjalnym w stolicy djecezji, chyba, że mają szczególne uwolnienie otrzymane od tego, do kogo należy synod zwoływać. Na synod mają jechać przyzwoicie i tylko przyzwoite gospody nawiedzać po drodze. Kto nie może przybyć, powinien podać przyczynę dla czego nie może nań przybyć. Ktoby zaś nie chciał przybyć, ma być według woli biskupa karany. Biskupi i prałaci używający mitry, mają przybyć z mitrami, przytem mają mieć komżę, stułę i kapę; proboszczowie kapituł, przeorowie i niżsi prałaci mają mieć komżę i stuły, choćby tylko mieli święcenia djakonów — mogą też mieć kappy; rządzcy kościołów i inni duchowni będący kapłanami mają być w komżach i stułach, inni niżsi duchowni w komżach. Wszyscy mają pozostać aż do zamknięcia synodu. Zakonnikom nie posiadającym prelatury pozwala statut być tylko obecnymi na synodzie w habicie i stule („stare posse in synodo“).

21) Żeby opaci, proboszczowie kapitularni, przeorowie, plebani, przełożeni i rządzcy kościołów, którzy zostali na swe godności wyniesieni przed soborem lugduńskim, na

przyszłe suche dni zostali wyświęceni na kapłanów, lub porzucili beneficja, inaczej biskupi, nie zważając na wzniesioną appellację, winni ich usunąć. Ci zaś, co beneficja otrzymali już po soborze lugduńskim mają być upomnieni, żeby do roku byli wyświęceni na kapłanów.

22) Żeby przy każdym kościele były pod zamknięciem przechowywane Oleje święte i Przenajświętszy Sakrament. Jeśliby kapłan, który tych świętości ma strzedz, zostawił je przez nieostrożność, ma być suspendowany na 3 miesiące „ab officio et beneficio," a gdyby wskutek tej jego nieostrożności powstało co złego, mabyć jeszcze ostrzej karany.

23) Żeby żaden duchowny nie był przypuszczony do ołtarza, ani czytania epistoły bez komży (alby) i dalmatyki (ornatu) „nisi in superpellicio et cappa clausa." Nakazuje też synod, aby każdy kapłan pacierze tak dzienne jak i nocne wyraźnie i pobożnie odmawiał.

24) Ponieważ wielu duchownych przychodzi do posiadania kościołów, klasztorów i beneficjów jako narzuceni przez władzę świecką z pominięciem władzy duchownej, oświadcza przeto synod, że z wyjątkiem jednego patrona, żaden człowiek świecki nie może obsadzać beneficjów. A jeśliby kto obsadził, takie to obsadzenie nie ma żadnego znaczenia — i jesli intruz do 6-ciu miesięcy nie porzuci beneficjum, podpada pod klątwę i przez odpowiedniego duchownego ma być zmuszony kategorycznie do opuszczenia tegoż i zwrócenia pobranych z niego dochodów, gdyby nawet przyszło do tego użyć pomocy ramienia świeckiego.

25) Żeby duchowni nie stawali, nie wnosili skargi, nie odpowiadali i nie zobowiązywali się do czegoś, lub nie ręczyli wobec sędziego świeckiego, jedynie tylko w wypadkach, w których prawo kościelne zezwala stawać w sądzie świeckim. — Duchowni, wykraczający w tym względzie lub sędziowie wzywający ich, podpadają klątwie, biskup może ich wprawdzie od niej uwolnić, ale jesli zadosyć uczynią.

26) Aby żaden duchowny o osobiste krzywdy lub z powodu darów kościołowi złożonych, nie wytaczał sprawy przed sąd świecki, tylko za zezwoleniem swego biskupa.

27) Żeby duchowni parafjalni nie mieli do gry ani kart, ani kości.

28) Synod powiada, że na Soborze Lateraneńskim IV postanowiono, żeby nie wyjmować Relikwi Świętych Pańskich z ich oprawy, kiedy się je okazuje, chyba tylko podczas wielkich uroczystości, lub gdy przybędą pątnicy, jak to jest chwalebnym zwyczajem w niektórych kościołach. Świeżo zaś odkrytych Relikwji Świętych nie można ku czci publicznej wystawiać tylko za orzeczeniem Stolicy Apostolskiej, w przeciwnym bowiem razie duchowny podlega suspensie „ab officio et beneficio“ — a człowiek świecki ma mieć przez miesiąc wstęp wzbroniony do kościoła.

29) Postanowiono, że żaden kapłan nie może kazać w kościele bez upoważnienia papieża lub biskupa. Kwestujący po kościołach mogą tylko o tem mówić do ludu, co jest w piśmie papieża lub dotyczącego biskupa zawarte, kapłani zaś miejscowi winni lud pilnie pobudzać do dawania jałmużny, ale w duchu pobożności, nie w myśli wyciskania grosza. Żaden kwestujący na szpitale i t. p. instytucje, nie może być przypuszczany do zbierania składek, jeżeli nie ma listu wierzytelnego od papieża, jego legata lub biskupa djecezjalnego.

30) Zabrania synod zastawiać rzeczy kościelnych, chyba wyjątkowo tylko w koniecznej potrzebie i to za pozwoleniem biskupa i po zaciągnięciu rady parafjan. Rządzca kościoła nie może za nikogo ręczyć, ani posiadłości kościoła komu innemu oddawać „obligare“ na korzyść swoją lub kogoś obcego, a tylko za pozwoleniem biskupa i kapituły lub konwentu swego kościoła. W przeciwnym razie ma go właściwy jego przełożony zmusić do powrócenia szkody wyrządzonej kościołowi. Ani za życia, ani w testamencie rządzca kościoła nie może nikomu najmniejszej cząstki przeznaczać z własności kościoła pod karą nieważności, chyba w wypadkach przez prawo pozwolonych. Jeśliby tak uczynił, to następca jego w urzędzie winien te darowizny odwołać i zwrócić się nawet w razie potrzeby o pomoc do sądów świeckich, a przełożony duchowny ma w tem nietylko być mu pomo-

cnym, ale nawet w razie, gdyby nie chciał tego uczynić, winien go zmusić do tego. Przytem upomina archidjakonów, by w tym względzie byli bardzo uważającymi i jeśli się jaka trudność okaże, żeby zaraz o niej biskupom donosili.

31) Zabrania synod dalej odbywać duchownym podróży za granicę królestwa lub prowincji bez pozwolenia biskupa pod karą suspensy „a beneficio“ na rok jeden jeśli posiadają beneficja.

32) Zabrania synod przypuszczać do ołtarza tego, co nie ma od swego biskupa świadectwa, że jest święconym, a ktoby go przypuścił do ołtarza, ma być po trzykrotnem lub jednorazowem peremptorycznem upomnieniu zasuspendowany „a divinorum perceptione et ingressu ecclesiae“ i czy tak się nie dzieje, mają biskupi często dowiadywać się w swych djecezjach.

33) Postanowiono, aby parafjanie osobliwie w niedziele i we święta słuchali nabożeństwa, a szczególniej Mszy świętej w parafjalnym kościele. Nie inni też, tylko parafjalni księża mają im administrować święte Sakramenta, a wyjątek pod tym względem stanowią tylko: duchowni, zakonnicy i podróżni, oraz ci, co mają przywilej papieża na to, aby mogli z rąk któregokolwiek kapłana je przyjmować. Parafjanie przekraczający to prawo są wykluczeni od przyjmowania Świętych Sakramentów, a duchowni, przyjmujący ich w swoich kościołach lub administrujący Sakramenta wpadają w suspensę od wykonywania swoich czynności kapłańskich, oraz „ipso facto“ podlegają klątwie, od której biskup może ich uwolnić, jeśli uczynią zadość właściwemu proboszczowi.

34) Postanowiono, aby prałaci jako to: opaci, proboszczowie kapituł, przeorowie i t. p. przynajmniej raz, a inni administratorowie kościołów dwa razy w roku: mianowicie na świętego Tomasza i św. Jerzego, lub jeśli gdzie jest zwyczaj częściej zdawali rachunki w obec kapituły z zarządu majątkiem kościelnym. Jeśliby się okazało, że są niewiernymi w administrowaniu dóbr kościelnych, jeśli to są wyżsi duchowni, mają być od biskupa karani, jeśli są

administratorami „ipso facto,“ tracą administracją i winni być jeszcze ostrzej karani według uznania biskupa.

35) Ażeby opaci i inni rządzcy kościoła nie pożyczali ani też brali pożyczki, zwłaszcza żeby opaci nie pożyczali sumy po nad 2 lub 3 grzywny, inni ponad jedną bez zgody kapituły lub większej jej części.

36) Postanowiono, aby prałaci bez zezwolenia biskupa, biskupi bez zezwolenia metropolity, metropolita bez pozwolenia papieża nie pozbywali się ani dóbr, ani przywilejów swych kościołów; gdyby to uczynili, prałaci niżsi wpadają w suspensę od wykonania swoich kapłańskich czynności („ab executione ordinum“), biskupi i arcybiskupi od sprawowania pontyfikaljów „ipso facto,“ a bezpośredni ich przełożeni mogą ich od tej suspensy uwolnić, lecz dopiero po należytem zadosyćuczynieniu pokrzywdzonym kościołom.

37) Zabrania synod na kościoły, klasztory lub kapituły nakładać ciężary lub też nowe opłaty (census), oraz zabrania dawnych opłat powiększać, w przeciwnym bowiem razie biskup przez metropolitę, prałaci niżsi przez biskupa mają być od tego odwiedzeni.

38) Ażeby archidjakonami ustanawiano tylko biegłych kapłanów w prawie kanonicznem i zdolnych do sądzenia lub decydowania spraw według powszechnego prawa kościelnego i zwyczajów prowincjonalnych. Ci zaś, co już są archidjakonami, a studjów prawnych nie skończyli, powinni się kształcić najmniej przez 3 lata, a w ich miejsce ma być ustanowiony zdolny zastępca; podczas studjów zaś mają swoje dochody wszystkie z wyjątkiem tylko dystrybucji codziennych w chlebie i winie przez czas nieobecności pobierać.

39) Postanowiono, aby sprawy małżeńskie do rozstrzygania powierzane były ludziom sprawiedliwym, doświadczonym i znającym prawo kanoniczne. Sędzia sam osobiście lub też przez człowieka sumiennego, doświadczonego i prawo znającego badać ma sprawy małżeńskie.

40) Ponieważ przełożeni duchowni świeccy lub zakonni, podwładnych swoich bądź to przez rozkaz, bądź przez przysięgę lub zobowiązanie przywodzą do tego, że ci ukrywają stan kościoła lub klasztoru, albo to co doty-

czy samych przełożonych przed ich znowu przełożonymi, uniemożliwiając przez to poprawę lub reformę, przeto synod wszystkie takie zobowiązania i nakazy znosi.

41) Aby duchowni nie przechowywali bez potrzeby rzeczy swoich lub cudzych w kościele, oprócz ksiąg liturgicznych, katechizmów i brewiarzów.

42) Zabrania synod pod klątwą w kościołach lub na cmentarzach tańczyć, odbywać sądów, lub też dopuszczać się jakich nieprzyzwoitości, jak również stawiać budynków na cmentarzu. Ktoby to uczynił, ma mieć wstęp wzbroniony do kościoła na tak długo, jak długo rządzca jego nie orzeknie i dopóki zadość nie uczyni.

43) Postanowiono, żeby rządzcy kościołów zabronili w nich ludziom świeckim odprawiać wigilji czyli czuwania nocnego, albowiem z tego wypływają różne zgorszenia i występki, chyba że w kościołach ich takie wigilje oddawna się odbywały pobożnie. Postanowiono zarazem, żeby proboszczowie kapituł, kanonicy, plebani, rządzcy kościołów i wszyscy duchowni przy kościołach umieszczeni, przynajmniej podczas jutrzni, Mszy świętej i nieszporów byli obecnymi, albowiem za to mają beneficja przy swoich kościołach, żeby w nich chwałę Panu Bogu oddawali. Ktoby z wymienionych został w tem od swego przełożonego upomniany a nie poprawił się, traci dystrybucje codzienne tego dnia, którego jedną z tych części opuścił, a jeszcze ostrzej ma być karany, jeśliby się dalej zaniedbywał. Dla tego kapituły katedralne i kollegjackie mają wybierać takich, którzyby absencję notowali. Na duchownych parafjalnych i innych duchownych mają pod tym względem uważać archidjakonowie, przełożeni i biskupi.

44) Zabrania synod archidjakonom żądać czegoś dla siebie z okazji pogrzebów nagle zmarłych ludzi, a zwłaszcza by im za pozwolenie grzebania ich dawano grzywnę srebra, lecz nagłą śmiercią zmarłych każe tak grzebać, jak tych co w pokucie pomarli.

45) Zabroniono ludziom świeckim mieć nałożnice, a gdy się mimo upomnienia nie poprawią — to wraz z niemi mają

wstęp do kościoła wzbroniony; w razie dalszego oporu, winien biskup ostrzej z nimi postąpić.

46) Zabrania synod osobom tak duchownym jak i świeckim, jakoteż wszelkim korporacjom wynajmywania lub sprzedawania domów niewiastom publicznym. Ktoby to uczynił, ma mieć wstęp do kościoła i przyjmowanie świętych Sakramentów wzbronione dotąd, dopóki takich osób nie wydali i nie odda na dobre cele tego, co od nich otrzymał. Konstytucją niniejszą są objęci także ci, co w grzechu nieczystości zostają.

47) Jeżeliby człowiek świecki, mówi synod, zabrał dobra po zmarłym duchownym, ma mieć wstęp do kościoła wzbroniony i przyjmowanie świętych Sakramentów, dopóki nie wynagrodzi szkody.

48) Postanowiono, że ani duchowny ani świecki, nie może pod żadnym pozorem ogałacać kościoła lub klasztoru z dóbr lub przywilejów, ani też w ogóle żadnych tego rodzaju zmian przedsiębrać. Wykraczający w tem, po upomnieniu ze strony biskupa i przełożonych dotyczącego kościoła, jeżeli do pewnego terminu się nie poprawią, podpadają klątwie, od której wprawdzie biskup może ich zwolnić, ale po wynagrodzeniu szkody i daniu rękojmi, że więcej tego czynić nie będą.

49) Postanowiono, że nabywający prawo patronatu, nie może żądać niczego takiego, czego kanony patronom żądać zabraniają, nie może ustanawiać rektorji, prelatur, zmieniać statutow, mięszać się do administracji lub praw rządzców kościoła, pobierać co mu się nie należy, lub ustanawiać osób do wykonywania jakich funkcji w klasztorze lub kościele, albo zrzucać takowych. Patron zaś któryby niepokoił z tego powodu kościół lub klasztor, ma mieć wstęp wzbroniony do kościoła i przyjmowanie świętych Sakramentów, dopóki nie da zadosyćuczynienia.

50) Aby napastnicy na majątki kościelne, nietylko dobra zajęte ale także i wszelkie dochody z nich pobrane, zwrócili kościołowi do 6 miesięcy; w przeciwnym razie po wskazaniu ich przez biskupa djecezji: we Węgrzech wszyscy biskupi węgierscy, w Polsce — polscy, mają na nich

rzucić klątwę i tę ponawiać każdej niedzieli i każdego święta przy zapalonych świecach i biciu w dzwony, a jeśli okaże się tego potrzeba mają wezwać przeciw nim pomocy ramienia świeckiego.

51) Postanowiono, że jeśli kto kościół lub klasztor obwarowuje lub napada samowolnie, a w oznaczonym przez biskupa terminie nie zwróci tego, co z niego zabrał, oraz nie powróci szkody lub nie da rękojmi, że więcej tego czynić nie będzie, podpada pod klątwę, od której może go zwolnić biskup, ale po należytem zadosyćuczynieniu.

52) Żaden sędzia, mówi synod, nie powinien w wymierzaniu sprawiedliwości powodować się żadnemi niskiemi pobudkami, w przeciwnym bowiem razie na cały rok ulega karze suspensy od wykonania swego urzędu, a prócz tego, ma być skazany na powrócenie krzywdy stronie pokrzywdzonej, stosownie do konstytucji Innocentego IV, wydanej na Soborze lugduńskim: „De re judicata.“

53) Postanowiono, że wyklęci „a jure vel ab homine“ nie mogą być przypuszczani do procesu jako osoby prawne, a zwłaszcza jako oskarżyciele, obrońcy i świadkowie. Sędzia, któryby takich przypuszczał, nie zważając na tę konstytucję, ma przez miesiąc wzbronione sądzenie spraw, a sam proces, w który wchodzili wyklęci, jest: „ipso facto“ nieważny, a ztąd i ci, co ekscypowali wyklętego, nie mogą ponosić żadnej szkody.

54) Postanowiono na tym synodzie, żeby sędziowie świeccy uwzględniali ekscepcją strony z powodu, że rzecz jest już przez sędziego duchownego osądzona, a nawzajem, żeby sędziowie duchowni uwzględniali ekscepcją z powodu, że rzecz do forum świeckiego należąca już została rozstrzygnięta przez sędziego świeckiego.

55) Nakazuje synod wszystkim tym, co posiadają jurysdykcją świecką, aby człowieka nie posłusznego kościołowi, który został osądzony lub wyklęty przez sędziego duchownego, zmuszali do pojednania się z kościołem i zadosyćuczynienia, ilekroć będą do tego przez właściwego prałata wezwani. Wzajem władza duchowna będzie w swoim zakresie wspomagała władzę świecką, zmuszając nawet przez cenzury ko-

ścielne do posłuszeństwa onejże, skoro sędzia świecki do tego ją wezwie.

56) Postanowiono, że kto apelluje u sądu duchownego do wyższej instancji duchownej lub do Stolicy Apostolskiej, ma być mu to dozwolonem bez żadnej trudności. Gdyby zaś wykroczyli przeciw tej konstytucji, zabraniając apellowania, lub wzbraniając sądowi uwzględniać apellacji, proces cały nie ma znaczenia, a tym co przeszkadzają apellować, ma być wzbroniony wstęp do kościoła, dopóki i samego procesu i zakazu swego co do przyjmowania apellacji ze skutkiem nie odwołają.

57) Aby Kościoły i osoby duchowne wolne były od płacenia ceł i wszelkich opłat na komorze, jeśli coś wiozą nie dla swego zysku, ale dla potrzeb osobistych lub też potrzeb swoich kościołów.

58) Zabrania tenże synod ciemiężyć kościołów i osób duchownych przez różne daniny. Ktoby do 3-ch dni pokrzywdzonej w ten sposób osobie duchownej krzywdy nie zwrócił, ma wzbroniony wstęp do kościoła, i przyjmowanie świętych Sakramentów, biskup może go wprawdzie z tego zwolnić, ale dopiero po dokonanem zadosyćuczynieniu.

59) Nie przystoi, mówi synod, aby kanonicy regularni lub mnisi jednego klasztoru odmiennie się nosili. Wszyscy zakonnicy tego samego klasztoru i kanonicy tejże samej reguły mają chodzić jednakowo ubrani: ani zbyt długo ani zbyt krótko; przytem nie powinni nosić bardzo wytwornego odzienia. Ktoby w tem wykroczył, ma być od swego przełożonego lub biskupa ukarany.

60) Ponieważ kanonicy regularni i mnisi, wychodzą po za mury klasztorne ubrani jak duchowni świeccy, a czasem nawet jak ludzie świeccy, przeto zabraniamy surowo, mówi synod, wszystkim kanonikom regularnym bez komży, lub lnianej wierzchniej sukni albo bez sukni zakonnej wychodzić.—Mnichom zaś zakazuje bez habitu lub szkaplerza po za mury klasztoru wychodzić, a nawet w klasztorze nie pozwala im chodzić bez habitu. Wykraczający przeciw temu, jeśli piastują administracją w klasztorze „ipso facto“

ją tracą;—zwykły zakonnik ma być przez swego przełożonego, lub w razie jego opieszałości przez biskupa ukarany.

61) Zabrania synod zakonnikom od dnia św. czterech koronatów (8 Listopada) do Bożego Narodzenia jadać mięsnych potraw i nakazuje w tym czasie pościć we wszystkie dni wyjąwszy niedzieli; — wyjmuje jednak od tego obowiązku chorych, słabych lub delikatnych, których opaci powinni zwalniać, zarazem stanowi, że opaci mogą zezwolić, żeby który z nich dwakroć dziennie pożywał; trzykroć dziennie pożywać mogą tylko młodzi, (pueri) słabi, lub ci, co czytają w refektarzu, po za klasztorem jadać nie wolno. Od mięsa winni się zakonnicy wstrzymać w czasie od Siedemdziesiątnicy do Wielkiej nocy. Żaden kanonik regularny w poniedziałki i środy nie może jadać mięsa w refektarzu, chyba że jest święto „novem lectionum.“ Czasy milczenia mają też być ściśle zachowywane nawet w tych klasztorach, w których jest tylko trzech zakonników.

62) Ponieważ bardzo często mnisi i kanonicy regularni włóczą się bądź jawnie, bądź tajemnie po za obrębem murów klasztornych, przeto zabrania odtąd synod wychodzić im z klasztoru bez pozwolenia przełożonego. A pozwolenie na wyjście z klasztoru może być dawane tylko dla ważnych przyczyn, ale i wtenczas w towarzystwie drugiego zakonnika. Gdyby przełożeni na to nie zważali, może ich i powinien biskup zasuspendować lub jeszcze ostrzej z nimi postąpić.

63) Postanowiono, aby mnisi i kanonicy regularni nie administrowali stale parafjalnych kościołów bez pozwolenia biskupa. Jeśliby wbrew temu postąpili, zabrania im synod przystępu do ołtarza, póki nie wrócą do swych klasztorów.

64) Aby zakonnicy nie mieszkali dłużej, niż przez ośm dni przy kościołach parafjalnych bez zezwolenia biskupa, również pod suspensą od czynności kapłańskich, od której tenże biskup może ich uwolnić, po nałożeniu im stosownej pokuty i jeśli dadzą rękojmią, że już więcej nie wykroczą w ten sposób.

65) Postanowiono, że wpadają w klątwę zakonnicy, którzy bez zezwolenia swych przełożonych opuszczają klasztor w celu uczęszczania na studja.

66) Mówi synod dalej, o stosunku Chrześcijan katolików do wyklętych, i powiada: że zdarza się, osobliwie na Węgrzech, iż nie zważają na klątwę, suspensę i interdykt nawet sami prałaci, i zachowując wspólnictwo z pokaranymi cenzurą kościelną, dają zgorszenie ludowi, nie mówiąc już o innych szkodach i dla samych duchownych z tego wynikających. Nakazuje przeto synod, aby prałaci zakonni i świeccy uznawali i zachowywali cenzury i starali się, żeby ich podwładni toż samo czynili, żeby nie byli w stosunkach z tymi, co podlegali cenzurom, aby w miejscach na które został rzucony interdykt, nieodprawiali nabożeństwa, ażeby wezwani do ogłaszania cenzury, ogłaszali ją na tych, o których im doniesiono, że są jej podlegli. Kto wykroczy przeciw temu w ten sposób, że a) nie zechce wyklętych ogłaszać, b) albo będzie utrzymywał stosunki z wyklętymi, c) albo w miejscu, na którem cięży interdykt, będzie odprawiał nabożeństwo, ten jeżeli jest osobą fizyczną wpada w klątwę; jeśli zaś osobą moralną, np. kollegjum lub uniwersytet, to kościoły do niego należące i klasztory „ipso facto“ podpadają pod interdykt, a prałaci, którzy winnych cenzurą pokarali, mogą ich zwolnić wtenczas tylko, jeśli uczynią zadość tym, na korzyść których ogłoszono cenzury — oraz jeżeli zadowolnią samych prałatów, którzy cenzurę ogłosili.

67) Wyklina synod tych, co publicznie napadają na innych i łupią pola i winnice, a od klątwy tej mogą ich uwalniać biskupi, ale po danem zadosyćuczynieniu i pewnej rękojmi, że to się już nie powtórzy.

68) Znosi synod wszystkie konstytucje i wyroki, wydane przeciw Kościołowi, a tych, co je wydali, jeżeli ich do dwóch miesięcy po ogłoszeniu niniejszych statutów nie odwołają, wyklina „ipso facto“ i ogłasza ich samych i dzieci ich za niezdolnych do posiadania beneficjów, dopóki nie odwołają tych praw szkodliwych dla Kościoła i nie powrócą szkody jemu wyrządzonej. Ktoby zaś był winnym tego przestępstwa, synom ich lub wnukom nadał beneficjum, nadanie to będzie żadne, a kollatorowie lub wyborcy tracą swe prawa. Winnych biskup może rozgrzeszać, ale dopiero po należytem zadosyćuczynieniu.

69) Wyklina dalej synod tych, co w jakibądź sposób skłaniają ludzi, żeby się po śmierci gdzieindziej kazali chować, a nie przy kościele parafjalnym lub tam, gdzie ich przodkowie mają swe groby. A zarazem rzuca klątwę na tych, co krępują Chrześcijan w wolności wybierania sobie miejsca spoczynku. Wolno bowiem Chrześcijaninowi obierać sobie miejsce spoczynku tam, gdzie mu się podoba; jednakże ma być oddane parafji, co słusznie się przynależy i stosowna kwota biskupowi. Wykraczających przeciw temu prawu, może biskup uwolnić od klątwy, lecz tylko po danem zadosyćuczynieniu.

70) Przypomina dalej synod, że wyklęci są ci, co podnoszą rękę na duchownych i zakonników, co fałszują listy papieskie lub z wiedzą posługują się fałszem i że takich tylko papież, lub ktoś za szczególnem jego pozwoleniem może od klątwy zwolnić. — Dalej ogłasza synod za wyklętych wszystkich tych, co używają świętych Sakramentów w celach zabobonu lub szkodzenia innym, i nakazuje, aby te konstytucje często kapłani wiernym odczytywali. — Rzuca synod klątwę na wszystkich podpalaczów i rabujących kościoły, zabójców, symonjaków, przyjmujących ukradkiem lub w nienależytem następstwie „furtive et per saltum“ święcenia kapłańskie i wogóle fałszerzów. Tego rodzaju winnych, pozwala synod biskupom uwalniać od klątwy, jeśli zadosyć uczynią.

71) Zabrania synod absolwować wyklętego, chyba, że się znajduje w niebezpieczeństwie życia, gdyż wtedy każdy kapłan podług formy w kościele używanej, może to uczynić. W formie zaś absolucji ma się na to uważać:

a) jeśli kto został wyklęty jako uporny, można go absolwować jeżeli przysięgnie, że Kościołowi i temu prałatowi, co go wyklął, będzie posłuszny;

b) jeżeli za przestępstwo lub na mocy wyroku został wyklęty „pro offensa vel re judicata“ winien przysiądz, że zastosuje się do wydanego wyroku i stosownie do woli sędziego, lub w ogóle nieposzlakowanego człowieka uczyni zadość. Jeśliby ci, co im winien zadosyćuczynić, nie mogli być zaraz odszukani, natenczas według zdania kapłana

i ludzi prawych, ma im tak, jak może, zadośćuczynić, a pieniądze przezeń jako zadosyćuczynienie złożone, mają być przechowane w miejscu świętem lub u ludzi uczciwych. Gdyby nie był w stanie zadosyćuczynić, ma dać rękojmią, że to uczyni, a gdyby i tego nie mógł, winien dać poręczycieli. Gdyby zaś w sprawie zadosyćuczynienia, nic nie mógł obecnie zrobić, winien przynajmniej przysiądz kapłanowi, że w ciągu miesiąca po powrocie do zdrowia przedstawi się prałatowi, co go wyklął i oświadczy, że w tej sprawie, za którą został wyklęty— gotów jest mu być posłusznym. Ktoby absolwował, nie dopełniwszy tych warunków, obowiązany jest sam ponieść szkodę na korzyść pokrzywdzonego; oprócz tego, ma go biskup lub jego przełożony ostro zganić.

72) Rzuca synod klątwę na wszystkich świętokradzców i wykraczających przeciw nietykalności kościołów i cmentarzy, i popełniających w nich łupieztwa i rabunki; i nakazuje, żeby takich przynajmniej raz w miesiąc przy gorejących świecach i biciu w dzwony, w dnie uroczyste wyklinano i żeby z nimi nikt nie miał łączności, dopóki nie uczynią zadość.

73) Ponieważ jest obowiązkiem biskupów czuwać, żeby ostatnia wola wiernych była wykonana, zalecamy przeto, mówi synod, żeby każdy człowiek czy to świecki, czy duchowny chcąc sporządzić testament, przywołał kapłana parafji sąsiedniej i w jego obecności oraz przy świadkach spisać go kazał.

74) Kapłan sporządzając testament, ma zawezwać jednego lub dwóch kapłanów, jeżeli to być może; w przeciwnym razie ma być od biskupa surowo karany.

75) Wzywa synod duchownych, żeby pamiętali na potrzeby ziemi świętej, bądź za życia, bądź przy śmierci w swoich testamentach i co na ten cel przeznaczą, żeby oddawali do kościoła katedralnego swej djecezji w ciągu miesiąca, po tem przeznaczeniu otrzymawszy od biskupa kapituły i innych wiarogodnych osób pokwitowanie, złożyli na ten cel kościołowi Rzymskiemu. Biskup i kapituła mają pilnie strzedz tych składek i co rok sumiennie papieżowi

donosić ile jest pieniędzy, a w postanowionych terminach odsyłać przez pewnych wysłańców do niego lub jego skarbnika, na co otrzymują pokwitowanie.

76) Arcybiskupi winni na synodach przypominać duchownym, żeby pobudzali wiernych do szczodrobliwości na wymienione cele, oraz pilnie mają uważać, ile w pojedyńczych parafjach i kto na ten cel ofiarował. Jeżeliby wykonawcy testamentów, spadkobiercy lub poręczyciele zwlekali z oddaniem tego, co należy, arcybiskupi i biskupi mają ich do tego zmusić przez cenzury kościelne. Ktoby tego rodzaju należność zabrał, lub w tej rzeczy popełnił przeniewierstwo a do 3 miesięcy nie oddał tego, co wziął „ipso facto“ jest wyklęty, a od klątwy może go uwolnić biskup, ale tylko wtedy, kiedy odda wszystko i jeszcze raz tyle ze swego majątku na cel ziemi świętej dołoży, oraz kiedy da rękojmię, ze więcej tego czynić nie będzie.

77) Postanawia synod, żeby duchowni uczyli lud wiary świętej o Trójcy Przenajświętszej, o Wcieleniu, o Świętych Sakramentach, dobrych uczynkach, a mianowicie o Trójcy Świętej przynajmniej tyle, że są trzy Osoby Boskie, a każda Osoba jest oddzielna.

78) Mają uczyć o Tajemnicy Wcielenia, że Syn Boży dla odkupienia ludzi począł się w ciele Najświętszej Dziewicy.

79) Mają uczyć o Męce i Zmartwychwstaniu Syna Bożego i że my wszyscy zmartwychwstaniemy — dobrzy w ciele chwalebnem, źli — w zepsutem.

80) Mają uczyć kapłani, że Chrystus Pan czterdziestego dnia po zmartwychwstaniu wstąpił do nieba, że pięćdziesiątego dnia po zmartwychwstaniu został zesłany Duch Święty.

81) Postanawia synod, żeby kapłani przypomnieli ludowi, iż nie można w rzeczach wiary, starać się koniecznie rozumem zgłębiać tego, czego nie rozumiemy, albowiem taka jest wzniosłość wiary, że to co jest jej przedmiotem, nie wszystko da się rozumem pojąć. Ztąd i wiara byłaby bez zasługi, gdyby ją można było objąć rozumem.

82) Aby kapłani uczyli wiernych, jak się chrzci dzieci, a jeżeli jest wątpliwość, czy dziecię jest ochrzczone, winni duchowni chrzcić je pod warunkiem, nadać mu imię i ceremonji kościelnych dopełnić, wyjąwszy eksorcyzmów, które wymawiać mają nad wodą do chrztu. Wreszcie powiada synod, że najwięcej trzech ojców chrzestnych może assystować przy chrzcie św.

UWAGA. Dekret ten uległ później zupełnej zmianie, ponieważ według Soboru Trydenckiego, najwięcej dwoje rodziców chrzestnych może assystować przy chrzcie świętym.

83) Nakazuje synod duchownym, aby lud pouczali o Sakramencie Bierzmowania, że ma do niego przystępować na czczo, że mają go przyjmować tylko dorośli, wyspowiadawszy się swoich grzechów; — dalej przypomina synod, że winni oni mieć z sobą płótno, by niem można obwiązać czoło, a trzeciego dnia płótno to ma być spalone, popiół zaś pozostały ma być zakopany w ziemię.

84) Postanawia synod, żeby duchowni nie zaniedbywali nauczać ludu o Sakramencie pokuty.

85) Aby duchowni djecezjalni przynajmniej raz w rok przed swoim biskupem, a klerycy przed kapłanami lub penitencjarjuszem spowiadali się.

86) Przypomina synod, żeby duchowni przed otrzymaniem święceń kapłańskich spowiadali się przed roztropnymi spowiednikami, aby przypadkiem przez nieumiejętność spowiednika, nie przystąpili do święceń — zostając w nieprawidłowości (in irregularitate).

87) Postanawia synod, żeby zawsze a szczególniej w czasie czterdziestodniowego postu, uczyli lud duchowni, iżby się spowiadał przed własnym kapłanem, a jeśliby kto dla słusznej przyczyny chciał się przed innym kapłanem spowiadać, ten powinien wprzód wyrobić sobie u własnego kapłana zezwolenie na to, gdyż nie może go obcy kapłan spowiadać bez pozwolenia właściwego kapłana [1]). Kapłan zaś

---

[1]) Rozporządzenie to o spowiedzi powtórzyły również i następne synody, później jednak uległo ono zupełnie przemianie, a zwłaszcza skoro sama Stolica Apostolska odrzuciła zdanie tych, którzy utrzymywali,

przy spowiadaniu ma być ostrożny i roztropny, i na wzór biegłego lekarza winien wino i oliwę wlewać w rany zranionego: niechaj się bowiem jaknajbardziej wystrzega słowem albo znakiem lub w jakikolwiek sposób zdradzić kiedy penitenta. Jeśliby zaś kiedy potrzebował rady roztropniejszego spowiednika, ma jej zasięgać ostrożnie, nie wymieniając osoby. Ktoby zdradził sekret spowiedzi, tego nietylko powinna spotkać kara depozycji, ale także ma być zamknięty w klasztorze ostrej reguły na pokutę.

88) Upomina synod, aby spowiednicy nie nakładali spowiadającym się bez różnicy za pokutę dawania na Mszę, aby czasem nie ściągnęli na siebie podejrzenia, że są chciwymi; radzi przeto, żeby przypadające stypendjum dla kapłana odprawiającego, polecili dać ubogim.

Nakazuje dalej synod, aby spowiednicy słuchali spowiedzi w miejscach, gdzieby od wszystkich mogli być widziani, nie w ciemnych zakątkach; by spowiadając, nie patrzyli w twarz zwłaszcza niewiastom, żeby cierpliwie słuchali oskarżającego się penitenta, z pokorą, w postawie mając oczy na dół spuszczone; żeby nie pytali o imiona współgrzeszących i żeby byli roztropnymi w nakładaniu pokuty.

89) Nakazuje synod, żeby kapłani odsyłali do biskupów po rozgrzeszenie następujących grzeszników:

1) Zabójców lub ich pomocników i doradzców;

2) Bluźniących Panu Bogu, Najświętszej Marji Pannie i Świętym;

3) Tych, co ręce podnieśli na rodziców lub duchownych świeckich czy zakonnych;

4) Podpalaczów, symonjaków, fałszerzy dokumentów i oddanych nieczystości;

5) Popełniających grzechy przeciw naturze ze zwierzęciem lub z mniszką;

że spowiedzi wielkanocnej nie wolno odbywać gdzieindziej, tylko przed proboszczem, a zastrzegła, aby każdy parafjanin Kommunję św. przyjmował w kościele parafjalnym lub innym, za pozwoleniem swojego proboszcza.

6) Gwałcicieli kościołów i cmentarzy;

7) Wróżbitów i ich zwolenników;

8) Tych, co w niegodziwy sposób, za pomocą użycia Św. Sakramentów jakie szkody komu wyrządzali, lub pomocy użyczali i wogóle używali Św. Sakramentów w celach czarów;

9) Tych, co dali się dwa razy ochrzcić, lub przy powtórnym chrzcie świadomie uczestniczyli;

10) Tych, co nie mając tonzury, przyjęli jakie święcenia duchowne;

11) Tych, co wbrew sumieniu i sprawiedliwości pomagali w wykonaniu takich rzeczy, z których śmierć lub kalectwo nastąpiło, lub co się stali tegoż przyczyną;

12) Tych, co niesprawiedliwie dyktowali, pisali, lub odczytywali wyroki skazujące na kalectwo;

13) Duchownych, którzy będąc pod suspensą lub klątwą, zostali posunięci na wyższy stopień lub odprawiali nabożeństwo;

14) Duchownych, przez których nieostrożność wynikło nieuszanowanie dla Przenajśw. Sakramentu.

Wszystkich wspomnianych grzeszników pozwala synod biskupom rozgrzeszać, z wyjątkiem zasługujących na karę kanonu. — Nakazuje im zarazem, żeby wyklętym zakazali przybywać na nabożeństwa, a popadłym w nieprawidłowość, którzy mogą być tylko od papieża dyspensowani, żeby przypomnieli: iż nie wolno im wykonywać funkcji duchownych i że nie mogą być przypuszczeni do wyższych święceń, ani otrzymać beneficjów, połączonych z dusz pasterstwem bez poprzedniej dyspensy papieskiej. Biskupom też przypomina, że oprócz wykraczających przeciw przywilejowi kanonu, nie wolno im także dyspensować od innych klątew przez prawo postanowionych, lub na mocy wyroku wydanych, ani od nieprawidłowości (ab irregularitate), jak tylko za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej lub w wypadkach, w których prawo pozwala.

90) Nakazuje synod lekarzom, aby stosownie do postanowienia Soboru Lateraneńskiego IV, starali się chorego skłonić, żeby wprzód zawezwał lekarza duszy; — a pod

klątwą zabrania im radzić czegoś takiego, coby dlań z niebezpieczeństwem duszy było połączone.

91) Postanowiono, żeby kapłani śmiertelnie chorym nie nakładali pokuty, lecz tylko aby ich pobudzili do żalu doskonałego, a dopiero jeśliby wyzdrowieli, mają pójść ponownie do spowiedzi, i tam naznaczy im kapłan pokutę.

92) Aby kapłani uczyli o Przenajświętszym Sakramencie, że to jest prawdziwe Ciało i Krew Pana Jezusa Chrystusa, i że jest posiłkiem dla duszy żywej, to jest mającej łaskę Boską, a potępieniem dla duszy, która jest umarłą przez grzech.

93) Postanawia synod, żeby kapłan celebrujący uważał, aby Hostja była cała a wino żeby nie przechodziło w ocet. Jeżeli kapłan zapomniał wody dolać w swoim czasie do kielicha, winien to uczynić, kiedy sobie przypomni, byleby to nie było ze zgorszeniem. Gdyby już po odczytaniu kanonu i po wymówieniu słów Konsekracji ujrzał, że w kielichu nic nie ma, nalać ma wina i wody, a Hostję konsekrowaną zachować ma osobno ze czcią należną, nową zaś Hostję niechaj każe przynieść, położy ją przed kielichem i na nowo niechaj zacznie kanon od słów: „Te igitur“ i przy końcu kanonu obie Hostje pożywa, najpierw poprzednio zakonsekrowaną a potem Tę drugą. Upomina synod, aby kapłani uważali na to, żeby materja konsekracji t. j. chleb i wino nie znajdowało się podczas Mszy świętej na ołtarzu oprócz tego, które ma być zakonsekrowane.

94) Postanawia synod, żeby kapłani po przyjęciu Przenajświętszego Sakramentu wstrzymali się od spluwania, i żeby po słowach: „qui pridie“ biorąc Hostję w rękę, nie podnosili Jej zbyt wysoko.

95) Gdyby przypadkiem padła kropla Krwi Przenajświętszej na korporał, ma być wyssana przez kapłana celebrującego, a korporał sam w czyste płótno owinięty, ma być zachowany jako relikwia; jeśliby padła na palkę lub szatę kościelną, ma być ta część wyssana, od całości odcięta i w czyste płótno zaszyta, oraz przyczepiona ma być kartka z napisem: „Tu padła kropla Przenajśw. Sakramentu,“ poczem ma być przechowana podobnie jak korporał.—

Gdyby padła na zwykłą szatę ma być także ta część sukni wyssana, oddzielona od całości i spalona, a popiół do Sakrarjum ma być wysypany. Podobnie, gdyby padła na kamień, drzewo lub ziemię, ma kapłan wyssać ją w tem miejscu, potem miejsce to wymyć, a proch do Sakrarjum wrzucić. Jeśliby mucha, pająk lub coś obrzydliwego wpadło do Krwi Przenajświętszej — winien kapłan to wyjąć, Krew Najświętszą wypić, a rzecz, która wpadła spalić i popiół wsypać do Sakrarjum.

96) Zabrania synod dawać Przenajśw. Hostji dzieciom na Wielkanoc, co bywało w zwyczaju i w ogóle wzbrania dawać wszystkim, którzy nie powinni przyjmować Ciała i Krwi Przenajświętszej; pozwala tylko na Wielkanoc dawać im zwykły chleb poświęcony.

97) Żeby kapłani co ośm dni nawet w czasie interdyktu czynili renowację Przenajśw. Sakramentu; przytem przypomina synod, że kapłani mogą odprawiać Mszę świętą, odmówiwszy wprzód jutrznię i prymę.

98) Postanowiono, żeby kielich po Mszy św. owijać w czyste płótno i przypomina, że tylko przez płótno mogą kościelni go brać w ręce, gdyby zaś to płótno przez używanie się podarło, ma być spalone w Sakrarjum czyli piścinie.

99) Postanowiono, aby kapłani przede Mszą świętą, po Ewangelji i po ablucji umywali sobie ręce.

100) Na synodzie tym postanowiono, żeby kapłan dwa razy jednego dnia nie miał Mszy świętej, z wyjątkiem Bożego Narodzenia.

101) Wylicza dalej synod 10 prefacji we Mszy św. używanych w następującym porządku: na Wielkanoc, na Wniebowstąpienie, na Zielone Świątki, o Trójcy Przenajświętszej, o Matce Boskiej, o Św. Krzyżu, na uroczystości Apostołów, na Boże Narodzenie, na dzień Św. Trzech Królów i na Post Wielki.

102) Postanowiono, żeby kapłan nie celebrował na ołtarzu takim, na którym mensa jest znacznie pęknięta, lub na kamieniu, gdzie niema szkatułki z Relikwiami św.

103) Nakazuje synod, żeby w kościele przy ołtarzach były piscyny czysto utrzymywane, żeby od nich był wolny odpływ i żeby je nie pozostawiać odkryte.

104) Żeby kapłan lub djakon przepierał często korporały, przyczem ma być odziany w komżę, ma je prać w czystem naczyniu umyślnie na to przeznaczonem, a wszelkie z tego prania ablucje a przynajmniej pierwsze, wylać ma do piscyny. On także sam, albo pobożna jaka matrona lub dziewica przepierać ma bieliznę z Ołtarzów i do kapłańskich ubiorów służącą.

105) Stara i zużyta bielizna kościelna powinna być sekretnie spalona, a popiół pozostały ma być zsypany przy ścianie kościoła.

106) Aby duchowni upominali lud, by w czasie podniesienia przy Mszy świętej z pokorą i odkrytą głową wszyscy klękali.

107) Żeby kapłani ludzi świeckich nietylko starszych, ale i dzieci pouczali często, iżby podczas przenoszenia Sanctissimi przyklękali ze złożonemi rękami, modląc się do Boga i Stwórcy swojego.

108) Żeby kapłani rozgrzeszali konającego od wszystkich grzechów.

109) Aby kapłani, osobliwie rządzcy kościołów parafjalnych osobne mieli kielichy dla chorych: srebrne lub miedziane i obowiązuje pod suspensą tych, co ich jeszcze nie mają, aby do przyszłej wielkiejnocy się o nie postarali. Przypomina dalej, że djakoni mogą nosić Sanctissimum tylko wtedy do chorego, jeżeli niema kapłana. Sanctissimum ma być niesione w puszce dobrze zamkniętej, a idącemu do chorego i z powrotem wracającemu, radzi synod mówić psalmy pokutne i litanją.

110) Gdyby kapłan, kommunikując chorego spostrzegł, że cząstka Hostji Przenajśw. została w ustach jego, winien sam takową spożyć lub dać do spożycia temu, kto niema sumienia obciążonego grzechem, albo też zmieszawszy z winem niechaj da wypić choremu. W razie gdyby chory całej Przenajśw. Hostji nie mógł przyjąć, może mu dać tylko część takowej.

111) Przypomina synod, że dobrowolna zmaza ciała („seminis effusio"), jest grzechem śmiertelnym, wyjąwszy w prawnie zawartem małżeństwie, ale tylko wtedy, kiedy w sposób należyty perficitur copula carnalis.

112) Zabrania synod narzeczonym pod karą klątwy i pod groźbą należytego zadośćuczynienia ślubować sobie zawarcia małżeństwa przez słowa: „De praesenti" wprzód, zanim by przybyli do kościoła w celu otrzymania błogosławieństwa kapłańskiego. Wolno im nawet w nieobecności kapłana parafjalnego przyrzec sobie, że zawrą małżeństwo, ale mają to zawarcie uczynić zawisłem od tego, jeśli na to zezwoli Kościół. Ktoby postąpił inaczej, ma wstęp do kościoła wzbroniony, dopóki zadosyć nie uczyni i nie złoży rękojmi w obec kapłana, że tego więcej nie uczyni.

113) Zabrania synod bezwarunkowo zawierania tajnych małżeństw (matrimonia clandestina); a kapłanom surowo zakazuje uczestniczyć przy zawieraniu takich małżeństw — a przykazuje im wpierw nim małżeństwo zostanie zawarte zapowiadać takowe, żeby jeśli kto wie o jakiej przeszkodzie, doniósł im w przeznaczonym czasie; prócz tego powiada synod, sami kapłani mają badać, czy nie zachodzi jaka przeszkoda, a gdyby się tylko jakieś prawdopodobieństwo takowej okazało, mają wyraźnie wzbronić zawarcia małżeństwa, dopóki nie wykażą jasno nowożeńcy, że przeszkoda nie istnieje. Jeśliby zaś zachodziła jaka wątpliwość, co do stopni pokrewieństwa między narzeczonymi, należy odnieść się do biskupa. W ogóle, mówi dalej synod, w żadnej wątpliwości, nie może kapłan sam bez odniesienia się do biskupa, dozwolić na zawarcie małżeństwa. Ma on też pod karą klątwy zabronić z okazji wesel, wróżb i zabobonów.

114) Zabrania synod kapłanom, zezwalać na składanie ślubu czystości lub wstąpienia do zakonu, albo też przyjmować do zakonu osób w stanie małżeńskim żyjących, kiedy drugi małżonek żyje bez poprzedniego przyzwolenia na to biskupa.

115) Postanowiono, żeby żaden kapłan nie błogosławił małżeństwa tylko dusz pasterz obydwu nowożeńców, lub jednego z nich.

116) Przypomina synod, że na Soborze Powszechnym Lateraneńskim IV, wzbroniono duchownym za udzielanie Św. Sakramentów, za dawanie ślubów lub grzebanie umarłych, wymagać pieniędzy od wiernych lub żądać poręczycieli od nich, że za spełnienie wymienionych funkcji zapłacą, zabroniono im też czynić przeszkody podstawionej.— Z drugiej jednak strony przypomina wiernym, przyjmującym Św. Sakramenta, że powinni zachować pobożne zwyczaje, a tego, ktoby w złej woli chciał ten zwyczaj zmieniać, winien biskup powstrzymać od tego. W takim razie jednak, kapłan nie powinien sam sobie wymierzać sprawiedliwości, ale odnieść się do biskupa.

Przypomina synod, że świeccy ludzie powinni to wiedzieć i wierzyć, że nikt nie sprawuje Sakramentu Ołtarza tylko kapłan, nikt nie udziela Sakramentu kapłaństwa tylko biskup.

117 i 118) Postanowiono, aby Żydzi i Żydówki mieli na wierzchniem odzieniu przy lewym boku, kółko z czerwonego sukna przyszyte--dla łatwego rozpoznania ich i odróżnienia od Chrześcijan, grożąc, że w razie, gdyby do pewnego terminu, jaki im zostanie oznaczony, tego nie uczynili, zabrania im wszelkich stosunków z Chrześcijanami, oraz oznajmiając, że Chrześcijanie, którzyby mieli nadal jakiekolwiek stosunki z Żydami „ipso facto“ będzie im wzbroniony wstęp do kościoła, póki biskup otrzymawszy od nich rękojmię, że więcej nie będą pod tym względem wykraczali, nie da im pozwolenia uczęszczania do niego.

Przypomina synod, że niniejszy statut odnosi się nietylko do Żydów, ale i Saracenów, Izmaelitów i innych nieochrzczonych, z tą różnicą, że ci ostatni mają nosić na sukniach znak szary (signum croceum).

119) Zabrania synod Żydów, Saracenów, Izmaelitów i t. p. ustanawiać nad wybieraniem podatków, ceł, powierzać im urzędów publicznych, a osobliwie zabrania tak postępować prałatom i duchownym wogóle. W przeciwnym razie orzeka, że biskupi w wykonywaniu pontyfikaljów, inni duchowni w wykonywaniu swych czynności duchownych są (ipso facto) zawieszeni, a jeśliby mimo to nie chcieli się

poprawić, podlegają klątwie; — świeccy zaś ludzie, którzyby w tem zawinili, mają być wyklęci, dopóki stosunków z innowiercami wymienionymi nie porzucą i nie dadzą rękojmi, że więcej tego czynić nie będą.

120) Aby każdy kapłan w pewnych czasach i dniach odmawiał we Mszy św. modlitwę, według zwyczaju w kościele używanego a na ten czas przypadającą.

31 synod odbyty przez Jakóba Świnkę, arcybiskupa gnieznieńskiego 1285 r. w Łęczycy.

Na synodzie tym postanowiono, żeby biskup ilekroć będzie odprawiał synod djecezjalny, duchownym swoim wyłożył sam lub przez swego zastępcę dokładnie siedm Sakramentów i „Wierzę w Boga.“ Czynności Sakramentalne wyrażone są dokładnie w następujących słowach:

„Abluo, firmo, cibo, luo, linio, proveho, nubo.“ 12 artykułów z „Wierzę w Boga.“

2) Aby duchowni przy Prymie i przy Komplecie odmawiali: „Wierzę w Boga“ wyraźnie, przed każdą zaś godziną kanoniczną „Ojcze nasz,“ a po skończonej godzinie: „Salve Regina“ z trzema modlitwami, z których pierwsza do Matki Boskiej zaczyna się od słów: Protege Domine — druga o nawrócenie pogan: Deus, qui sanctam civitatem — trzecia za Kościół: „Exaudi Domine ecclesiam tuam“ — wraz z dodaniem tych słów: „Et pacem tuam nostris concede temporibus.“ Rozpoczynając zaś godziny kanoniczne w niedzielę, ma być mówione Pozdrowienie anielskie klęczący.

3) Aby każdej niedzieli kapłan podczas Mszy świętej solennej, zaraz po Credo wykładał ludowi zamiast kazania: „Wierzę w Boga, Ojcze nasz i Zdrowaś Marja“ po polsku i ażeby zapowiadał im przypadające w tygodniu uroczystości. Jeśli kapłan jest zdolniejszy, może wykładać Ewangelję, czyniąc z niej zastosowania moralne, by wierni strzegli się złego a czynili dobrze; może ich zachęcać do uczęszczania na nabożeństwa lub przynajmniej do częstego odwiedzania Przenajśw. Sakramentu. Przed podniesieniem ma

być dany znak dzwonkiem, aby wszyscy wierni klękali i modlili się za Papieża i za wszystkie stany duchowne, za królów, książąt i lud chrześcijański, ażeby prosili o spokój i pomyślność dla kraju, o potrzeby wszystkich i każdego z osobna; osobliwie żeby błagali Boga za dobrodziejów i opiekunów.

4) Postanawia synod, aby dary i imiona dawców w każdym kościele bywały zapisywane, aby je odczytywano i ażeby w szczególności modlono się za dobrodziejów, aby dzień ich śmierci notowano i takowy na tablicy przy miejscu ich spoczynku w ścianę wmurowywano, a w rocznicę śmierci odprawiano za nich nabożeństwo, na którem lud obecny ma odmawiać spowiedź powszechną: Kaję się Bogu i t. d.

5) Nakazuje dalej synod, aby przy każdym katedralnym kościele i konwentualnym znajdował się żywot świętego Wojciecha do użytku wszystkich.

6) Żeby przy katedralnych, konwentualnych i innych szkołach, nie ustanawiano kierowników innych, tylko takich, którzy dobrze znają język polski i zdolni są w tymże języku wyjaśniać uczniom autorów klasycznych.

7) Postanowiono, ażeby archidjakoni badali w czasie wizytacji, czy kapłani rozumieją dobrze Kanon i w ogóle całą Mszę świętą, to jest czy rozumią dobrze nietylko znaczenie słów, ale także znaków i ruchów. — Mają też uważać, czy się znajdują u nich odpisy niniejszych statutów, i czy się do nich stosują.

8) Żeby kapłani pamiętali, aby zawsze bielizna kościelna i obrusy na Ołtarzach były czyste i aby Przenajś. Sakrament Ołtarza i inne Sakramenta w przyzwoitem miejscu przechowywali.

9) Żeby czuwali kapłani, aby w kościołach było schludnie i czysto, albowiem obrzydliwością jest w miejscu świętem, co w innem tylko nieprzystoi.

10) Ażeby kapłani darmo administrowali, albowiem „gratia debeat gratis dari.“

11) Postanowiono, ażeby kapłani niezwłocznie w razie potrzeby śpieszyli do chorych z Przenajśw. Sakramentem poprzedzani głosem dzwonka a w miastach światłem.

12) Aby archidjakoni i ich zastępcy pilnie uważali, czy kapłani gorliwie pełnią swe obowiązki i w razie przewinienia, winnych stosownie karcili.

13) Żeby cmentarze były ogrodzone lub okopane.

14) Przytacza synod dosłownie dekret papieża, Aleksandra II, odwołujący się do poprzednich dekretów danych przez papieżów: św. Leona IX i Mikołaja II—zabraniający konkubinarjuszom kapłanom, djakonom i subdjakonom czytać Mszy świętej, ewangelji i epistoły, zasiadać w Prezbiterjum i pobierać dochodów z kościoła, a ludziom świeckim: słuchać Mszy świętej przez takich duchownych odprawianej.

15) Ponieważ w skutek konstytucji legata Filipa, tacy konkubinarjusze „ipso facto“ podlegają klątwie a w następstwie, jeśli odprawiają nabożeństwo, stają się nieprawidłowymi (irregulares), a na mocy konstytucji Gwidona legata, są „ipso facto“ pozbawieni beneficjów i stają się świętokradzcami, gdy sprawują święte obrzędy; archidjakonowie zaś niedbali w karceniu tego rodzaju występków, są „ipso jure“ zawieszeni w swoich czynnościach, przeto nakazuje synod biskupom, aby każdy z nich sekretnie wysłał jednego lub dwóch wiarogodnych świadków i zaprzysiężonych kapłanów do pojedynczych kościołów swojej djecezji, którzyby mieli władzę nałożnice takich duchownych więzić, choćby nawet z pomocą ramienia świeckiego, patronów lub ludu. Uwięzione niewiasty mają pójść na dożywotnią służbę lub mają być ukarane chłostą; skoro zaś dadzą rękojmię stosowną, że występku tego więcej nie będą się dopuszczały, wygnane tylko być mają, a majątek ich lub dla nich przeznaczony, ma być zabrany na użytek kościoła, przy którym kapłan, wspólnik ich winy zostawał.

16) Zabrania synod wypuszczać dóbr kościelnych w dzierżawę osobom świeckim, a jeżeli już takowe wypuścili, powinni je odwołać w przeciągu roku, niedbałych zaś powinien biskup djecezjalny ukarać, a w razie gdyby nie chcieli odwołać, sam ma to uczynić. Pozwala jednak synod, wypuszczać dobra kościelne osobom duchownym na czas ich życia a nawet osobom świeckim, co służą temu kościołowi,

ale za pozwoleniem biskupa i daniem piśmiennej rękojmi, że dobra te nie będą przechodzić na ich sukcessorów.

17) Postanawia synod, że nikt bez pozwolenia biskupa djecezjalnego nie może klasztorów i kościołów fundować, a ktoby miał na to wyraźny przywilej, ma go biskupowi do przyszłej Wielkiejnocy pokazać, w przeciwnym bowiem razie wierni mają być upomnieni, aby nie uczęszczali do takiego kościoła na nabożeństwo a w następstwie, aby tak postępujących unikali jako wyklętych.

18) Postanawia i nakazuje synod, żeby dla osób i zgromadzeń (collegia), coby się chciały oderwać od polskiej prowincji, a tem samem z pod władzy swego prawowitego biskupa, pod żadnym pozorem nie ważył się nikt wykonywać pontyfikaljów, ani też ich grzebać lub wspierać, jeśli zaś kanonicznie upomnieni nie zechcą do swej prowincyi należeć, lub nie będą posłuszni prawowitemu biskupowi, lud ma być jak najsurowiej upominany, aby ich unikał jako wyklętych, a duchowni w żaden sposób nie mogą ich u siebie przyjmować. — Toż samo dotyczy i tych, co się już oderwali.

19) Nakazuje synod, aby biskupi zmusili do przyjmowania Polaków te klasztory, które złożone po większej części z cudzoziemców nie chciały ich przyjmować do swego grona.

20) Zabrania synod biskupom wyświęcać na kapłanów ludzi nieznanego stanu i zachowania się,—przypuszczać do spełniania funkcji kościelnych lub beneficjów, takich, którzy wyświęceni w obcej prowincyi, nie zostali przyjęci do djecezji przez biskupa polskiego, lub nie okażą dołączonej na to attestacji.

21) Ponieważ proboszczowie i inni rządzcy kościołów sami sobie przyjmowali wikarjuszów nie znanych i nie zdolnych, ażeby im mało płacić, nakazuje przeto synod, żeby każdy wikarjusz zanim obejmie swój obowiązek, osobiście przedstawił się archidjakonowi.

22) Nakazuje synod, aby plebani nie czasowo, ale na stałe z wikarjuszami czynili ugodę i przeznacza na utrzymanie wikarjuszowi 5 grzywien.

23) Przykazuje synod takich ordynandów do święceń przypuszczać, co się już wyspowiadali, ażeby przyjmując święcenie w grzechu śmiertelnym, nie stali się pozbawionymi wykonywania swych funkcji duchownych.

24) Kto został wyświęcony, ma otrzymać świadectwo, że otrzymał święcenia. — Kto otrzymał beneficjum, ma dostać świadectwo instytucji.

25) Żaden kapłan posiadający beneficjum nie może się wydalać z prowincji, djecezji, lub jakiejś prywatnej służby przyjmować bez specjalnego zezwolenia biskupa.

26) Postanawia synod, że przy fundowaniu kościołów, lub datowaniu tychże, ma być dotacja jak najdokładniej określona i spisana w akcie dotyczącym, opatrzonym pieczęciami biskupa i patrona. Jeżeli do dotacji należą dziesięciny, ma być dokładnie oznaczony grunt, z którego ma się pobierać dziesięcinę i ilość tejże albowiem jeśliby później było więcej dziesięciny z tego gruntu, to ma się wszelką nadwyżkę oddawać jako dochód stołu biskupiego biskupowi. Statut ten jednak nie dotyczy kościołów katedralnych.

27) Ktoby niewinnego człowieka więził, „ipso facto“ podpada klątwie, a tak miejsce jego pobytu, jak i miejsce, gdzie trzyma niewinnie uwięzionego, podlega interdyktowi, dopóki nie wypuści więźnia bez żadnego okupu.

28) Duchowni konspirujący mają być pozbawieni swych urzędów i beneficjów.

29) Gdyby jaki duchowny przeciw Kościołowi podawał komuś radę, opiekę lub pomoc, a posiadałby beneficjum, ma być takowego pozbawiony; jeśliby zaś nie miał beneficjum, staje się niezdolnym do osiągnięcia jakiegokolwiekbądź.

30) Postanowia synod, żeby zapowiedzie głoszone były w parafjach obojga narzeczonych, przez trzy po sobie następujące Niedziele.

31) Niewiasta, jeżeli jest mimo swej woli uprowadzona, nie może być zaślubioną uprowadzającemu, dopóki nie zostanie zupełnie wolną, a kapłan, któryby się poważył pobłogosławić taki związek, ma być na karę 3 grzywien srebra skazany.“

33) Postanawia synod, że wyrok rozwodowy może tylko biskup, lub archidjakon biegły w prawie wydawać.

34) Ponieważ Chrześcijanin winien kradzioną rzecz zwrócić bez domagania się wartości, jaką za nią zapłacił, przeto i Żyd każdy jest do tego obowiązany. Jeżeliby zaś chciał tylko zwrócić za wynagrodzeniem tego, co za nią zapłacił, lub gdyby wcale jej nie chciał oddać, albo stawiał opór w jej odebraniu, ma być do tego pod karą zmuszony.

35) Zabrania lokować u Żydów i zastawiać rzeczy lub ksiąg świętych, chyba w nadzwyczajnej potrzebie a i to za pozwoleniem przełożonych kościelnych.

36) Postanawia synod, żeby tylko tacy duchowni otrzymali beneficja z dusz pasterstwem połączone, którzy w Polsce są urodzeni i biegli w polskim języku.

37) Przykazuje synod, aby w rocznicę śmierci księcia lub księżnej albo biskupa odśpiewywano Mszę świętą i Wigilje.

38) Przypomina biskupom, że z okazyi konsekracyi jakiego kościoła, nie mogą bez zezwolenia swojej kapituły dziesięciny ze stołu swego wyznaczać dla kościoła konsekrowanego.

39) Przypomina synod archidjakonom, że podczas wizytacji kościołów parafjalnych powinni wprzód ludzi uczyć, następnie, jeżeliby się dowiedzieli, że ktoś żyje w grzesznych związkach, mają go upomnieć, albowiem kto nie upomina, tem samem oznajmia, że zgadza się na takie rzeczy.

40) Ludzie świeccy nie mogą samowolnie dziesięcin należących do jakiego kościoła przenosić do innego kościoła. Jeśliby który duchowny przyjął tego rodzaju dziesięcinę— jest wyklęty, a kościół jego podpada pod interdykt.

41) Zabrania synod sprawowania funkcji duchownych na dworach magnatów przez kapłanów wyklętych, lub suspendowanych i postanawia, żeby duchowni, odprawiający tamże Mszę św., mają wezwać tych, co są wyklęci, by opuścili kaplicę, inaczej nie wolno w ich obecności Mszy świętej odprawiać.

42) Upomina synod, aby archidjakoni i dziekani, wykroczeń winnych duchownych nie ukrywali przed biskupem, a biskup gorliwie ma wpływać na ich poprawę.

43) Zdarza się często, iż niektórzy sędziowie, mówi synod, pod pretekstem skargi wzajemnej („pretextu reconventionis") sądzą duchownych, tego więc pod każdym względem surowo na przyszłość zabraniamy.

44) Ponieważ doszło do wiadomości synodu, że dzieją się nierzetelności w oddawaniu dziesięcin, i że rolnicy snopy należące duchownym, już od świętego Jakóba (25 Lipca) zostawiają na polu, uważa przeto synod za wyrządzoną niesprawiedliwość Kościołowi i żąda, aby duchownym przysługiwały takie same prawa, jakie przysługiwały ich poprzednikom.

45) Uskarżają się biskupi zebrani na tym synodzie, że niektórzy świeccy ludzie bez odniesienia się do nich i pomimo woli rządzców kościoła samowolnie niektóre miejsca w kościołach sobie obierają za cel szczególniejszej swej dewocji, przystrajając je na sposób ołtarzy, a nawet ośmielają się sami ołtarze stawiać i wyznaczywszy dla nich dotację, takową często wbrew woli rządzców kościoła, rozporządzają. Nakazujemy przeto, mówią biskupi, miejsca takie usuwać; jeśli stawiający je po pierwszem i drugiem upomnieniu nie usuną, duchowni sami powagą biskupów mają je usunąć, albo wstrzymać się mają od sprawowania nabożeństwa, póki takie ołtarze nie zostaną usunięte.

32 synod, odbyty w Gnieznie 1287 r., przez Jakóba Świnkę, arcybiskupa gnieznieńskiego.

33 synod, odbyty w Gnieznie przez Jakóba Świnkę, 1290 r.

Na synodzie tym uchwalono, że w razie, gdyby który biskup został pojmany, zraniony lub zabity, cała prowincja Gnieznieńska podpada pod interdykt; — gdyby to spotkało prałata lub kanonika katedralnego, takiejże cenzurze podpada djecezja dotycząca, gdyby zaś doświadczył tego pleban lub inny świecki albo zakonny duchowny, interdykt ciąży na całym archiprezbiterjacie, jeśliby to był

archiprezbiter, na całym archidjakonacie. Gdyby zaś własność duchownego w gwałtowny sposób została zabrana, to i miejsce w którem to się stało i miejsce, gdzie takowa zostaje przechowywana (ipso facto) podlega interdyktowi.

2) Postanowiono, żeby w razie śmierci duchownego, posiadającego beneficjum, roczny dochód z tegoż beneficjum został użyty na zapłacenie jego długów, na rzecz jego sług i przyjaciół i na inne cele pobożne, oraz na odprawienie egzekwji za jego duszę w ciągu tego roku, stosownie do woli egzekutora testamentu. Jeśliby zaś umarł bez testamentu, a był prałatem lub kanonikiem katedralnym, kollegjackim lub konwentualnym, ma się tem zarządzeniem zająć biskup djecezjalny, jeśli zmarły był niższym duchownym, ma ten obowiązek wypełnić dziekan, przyczem winien wykazać się poświadczeniem archidjakona.

Na wymienione cele ma być przeznaczony całoroczny dochód z beneficjum z wyjątkiem tego, co jest potrzebne na utrzymanie wikarjusza przy osieroconym kościele.

34 synod odbyty w Gnieznie 1298 r., przez tegoż samego Jakóba Świnkę.

35 synod odbyty na Węgrzech przez legata papieskiego, Mikołaja, biskupa Ostji 1301—1302.

Na synodzie tym ustanowiono kary na publicznych konkubinarjuszów i łupiących kościoły i dobra ich.

2) Uchwalono kary surowe na tych, co podtrzymywali exkommunikę.

36 synod gnieźnieński odbyty przez Jakóba Świnkę w Gnieznie 1309 r.

Na synodzie tym postanowiono, aby nie wybierano dziesięcin z obcych parafji lub djecezji [1]).

---

[1]) Quoniam propter officium debetur beneficium, statutum declaramus sententialiter, ut sicut non liceat officia divina alienis parochianis impendere, sic etiam utputa decimas militales liberas recipere ab eisdem (non liceat), maxime de dioecesi alienanisi forsan super his certis et determinatis (privilegiis) fundatae sint, et hoc de dioecesani processerit voluntate.

37 synod odbyty w Presburgu na Węgrzech przez kardynała Gentilis 1309 r.

Na synodzie tym uchwalono, że kto więził biskupów, źle z nimi się obchodził czy to bezpośrednio, czy pośrednio, czy jawnie, czy skrycie jest wyklęty i synów takiego występnego zabrania przyjmować do stanu duchownego, a w zakonie nie mogą być przełożonymi — gdyby zaś zostali nimi obrani, obiór taki ma być nieważny, chyba że papież lub legat „a latere“ zechce ich dispensować. Jeśliby umarł, nie uczyniwszy zadość pokrzywdzonemu biskupowi, nie wolno go żadnemu duchownemu świeckiemu ani zakonnemu chować, lub znajdować się na pogrzebie, a ktoby to uczynił, ten oprócz klątwy, w którą wpada, ma być jeszcze surowiej ukarany za nieposłuszeństwo, miejsce zaś, gdzie winowajca jest pogrzebany podlega interdyktowi.

2) Zabrania synod pod karą klątwy „ipso facto“ dawać rady, pomocy lub okazywać przychylności czy to jawnie, czy skrycie działającym przeciw kościołowi lub osobom duchownym.

Oprócz tego, jeśliby wykraczający był duchownym niższym od biskupa, powinien biskup odebrać mu korzyści, jakie pobiera z kościoła, jeśliby on był biskupem, ma w ten sposób z nim postąpić metropolita, a gdyby on był metropolitą, to sufraganowie jego mają o tem co najrychlej donieść papieżowi.

3) Zabrania synod duchownym z rąk ludzi świeckich przyjmować beneficja kościelne, lub też otrzymane zatrzymywać, ktoby zaś od czasu ogłoszenia tej konstytucji do 2 miesięcy takowe zatrzymał, lub nabywszy później w ten sposób ich nie porzucił, traci prawo nabycia jakiegokolwiek beneficjum bez poprzedniej dyspensy papieża lub legata, oraz traci wszystkie inne beneficja, chociażby je w kanoniczny sposób otrzymał.

Poleca też synod urzędnikom publicznym, aby takich duchownych ścigali, gdyby zaś tego zaniedbali, zaciąży na nich klątwa, — osoba zaś moralna, która powinna była przeszkodzić temu a nie przeszkodziła, podpada pod interdykt.

4) Ustanowiono na publicznie żyjących w nałożnictwie nietylko karę klątwy ale nawet i chłostę, jeśli się nie chcą zupełnie poprawić.

5) Ktoby wszczynał niepokoje, a upomniany przez biskupa nie poprawił się, ten jeżeli posiada beneficjum, traci je, a zarazem „ipso facto“ zostaje wyklęty.

6) Postanawia synod, aby biskupi i kapituły przyjęły kanoników przysłanych przez Stolicę Apostolską i nie traciły zasługi posłuszeństwa, w przeciwnym razie ulegną zasłużonej karze, mówi legat na tym synodzie przewodniczący, a wtedy doświadczą, jak smutne skutki pociąga za sobą takie sprzeciwianie się.

38 synod Uniejowski, zwołany przez Janisława, arcybiskupa gnieznieńskiego 1326 r.

Na synodzie tym uchwalono: 1) żeby duchowni wiedli żywot taki, jaki powinni wieść ci, co tajemnice Boże sprawują, ażeby oddzieleni od życia grzeszników, wstrzymali się od rozkoszy tego świata i uciech zmysłowych, ażeby nie używali nad miarę trunków, nie mieli udziału w widowiskach, nie wdawali się z trefnisiami, kuglarzami, aktorami i w ogóle z tego rodzaju ludźmi, ani takich pod karą klątwy nie wspierali pieniędzmi, ażeby brudnych zysków nie szukali i nie przywięzywali się do grosza.—Dalej nakazują biskupi zebrani na tym synodzie, żeby duchowni nosili włosy należycie ostrzyżone, tonzurę i suknię duchowną i żeby unikali stosunków z podejrzanemi niewiastami.

2) Grasuje też zaraza, mówią biskupi zebrani na tym synodzie, że ludzie świeccy posuwają granice swych posiadłości celem rozszerzenia tychże, najczęściej kosztem własności kościoła, przeto postanawiamy, że ktoby dawne granice posiadłości swych zmieniał i samowolnie inne ustanawiał zwłaszcza jeżeliby to się działo kosztem własności kościoła, podpada („ipso facto“) pod klątwę i nie może być uwolniony od niej dopóki tego, co uczynił, nie odwoła i złego, jakie stąd wyniknąć mogło, nie naprawi.

3) Ktobykolwiek, czy to duchowny czy świecki udzielał rady, pomocy lub sprzyjałby temu, kto jest w wojnie

z kościołem, podlega również karze klątwy i powinien powrócić kościołowi krzywdy wyrządzone. Jeżeli tego wykroczenia dopuściłby się duchowny, a nie zwrócił szkody do dwóch miesięcy traci beneficja, jakie posiada i staje się niezdolnym do otrzymania innych, jeżeli zaś winnym tego okazał się człowiek świecki, ma być ogłoszony jako wyklęty przez tak długo, dokąd nie powróci krzywdy.

4) Taką samą karę postanawia synod na duchownych, skarżących duchownego w sprawach karnych lub cywilnych przed sądem świeckim, gdy chodzi o to, co oskarżony posiada jako funkcjonarjusz kościoła. Taka kara spotka tak świeckiego, jak i duchownego zapozywającego ludzi z dóbr kościelnych przed sąd świecki z pominięciem kompetentnego sędziego duchownego.

5) „Ipso facto“ takiejże karze podpada i patron, czy to duchowny czy świecki, czy to wreszcie kto inny, jeżeli majątek bądź żyjącego bądź zmarłego rządzcy kościoła lub innego duchownego nieprawnie zabiera.

6) Postanowiono na tym synodzie, że miejsce gdzie się znajduje własność duchownemu lub kościołowi nieprawnie zabrana, podlega interdyktowi, dopóki nie będzie ona zwrócona lub krzywda wynagrodzona. Jeżeli zaś w tej miejscowości, gdzie się takowa znajduje, niema kościoła, w takim razie podlega interdyktowi ten kościół, w którym zabierający jest patronem.

7) Jeżeli jeden biskup kogo wyklnie lub na posiadłości jego rzuci interdykt, to choćby on znajdował się w innej djecezji, biskupi inni są obowiązani uznawać takowy, a nawet na żądanie wyklinającego biskupa, winni są sami go wykląć, wszyscy zaś i duchowni i świeccy mają tę cenzurę uznawać; — ktoby się temu sprzeciwił, ten jeśli jest biskupem, ma wstęp do kościoła wzbroniony, jeśli jest niższym duchownym lub człowiekiem świeckim, podpada pod klątwę „ipso facto“.

8) Postanawia synod, że gdyby jaki sędzia zostający pod klątwą, zasiadał na sądach, ma być skazany na karę pieniężną, według woli i uznania tego, kto go wyklął, a to na rzecz tego kościoła, który przez ten jego czyn został

znieważony, tak samo sędzia, któryby choć sam nie był w klątwie, przypuszczał do sądu na obrońcę lub świadka człowieka wyklętego „ipso facto“ podpada w klątwę.

9) Ktoby przez sześć miesięcy trwał upornie w klątwie, ma być według uznania wyklinającego karany za upór, jeżeliby cały rok trwał w niej, ma jego zwierzchnik zabrać mu dobra na rzecz swoją, jedynie tylko pokrzywdzonej przezeń osobie z powodu której został wyklęty, ma z nich zadosyćuczynić a gdyby się tego zwierzchnik jego wzbraniał uczynić, ma go biskup zmusić przez cenzury kościelne.

10) Postanawia synod, żeby duchowni i świeccy pod karą klątwy „ipso facto“ nie wchodzili do kościołów lub na cmentarze w potwornych maskach a zwłaszcza podczas nabożeństwa, lub żeby nie urządzali zabaw zabobonnych, jak to jest zwyczajem w niektórych miejscach podczas obchodów kościelnych przed Bożem Narodzeniem.

11) Zabrania synod nadawać obcokrajowcom beneficjów połączonych z dusz pasterstwem, lub ustanawiać ich nauczycielami w szkołach, chyba że znają język polski, i dodaje synod, że to ma być nienaruszenie przestrzegane pod karą wzbronienia wstępu do kościoła tym, którzyby tę konstytucję naruszyli, ustanawiając na wspomnianych posadach cudzoziemców.

12) Zabrania synod osobom świeckim i duchownym oddawać się pijaństwu, odwiedzać bez potrzeby karczmy lub zachęcać do pijaństwa, w razie zaś gdyby duchowny jakiś uczynił co po pijanemu, ma być karany od swego przełożonego karą pieniężną w wysokości 3 grzywien zwykłej monety, oprócz tego i stosowną karą kościelną, gdyby zaś nie mógł zapłacić naznaczonej kary, ma być przez miesiąc zamknięty na ostrą pokutę. Gdyby człowiek świecki zawinił pod tym względem, ma mu być stosowna pokuta przy spowiedzi zadana.

13) Postanowiono na tym synodzie, ażeby apostatom zakonnym i takim zakonnikom, co samowolnie zmienili swój ubiór zakonny, nie oddawać w zarząd kościołów lub aplikować ich jako wikarjuszów.

14) Postanowiono, aby prałaci wizytujący kościoły, nie brali prokuracji większej nad tę, jaka im prawem została przyznaną.

15) Pod karą klątwy i groźbą innych kar, wedle uznania biskupa, zabrania synod duchownym być ojcami chrzestnymi, chyba tylko u dzieci książąt a to z powodu, że skutkiem darów, jakie zwykle ojcowie chrzestni swym pochrzestnikom ofiarują, a któreby i oni ofiarować musieli, własność kościoła mogłaby bardzo ucierpieć.

16) Zabrania synod opatom i synodom alienować dobra ich kościołów, osobliwie na rzecz ludzi świeckich. — Ktoby to uczynił, alienacja będzie nieważna, a on sam jako nieużyteczny w winnicy Pańskiej ma być odsunięty od urzędu, a w jego miejsce inny ma być ustanowiony, a człowiek zaś świecki winien w ciągu roku zwrócić własność kościoła.

17) Postanowiono, że sołtysi obowiązani są jak inni włościanie oddawać dziesięciny kościołowi, chyba że mają na to przywilej, ponieważ bardzo często zdarzało się dotąd, mówi synod, że sołtysi wybierając dziesięciny od włościan sami ich nie płacili.

W końcu orzeka synod na przekraczających powyższe ustawy jako i na tych, coby pomimo skargi pokrzywdzonych nie chcieli takowych w życie wprowadzać, karę klątwy, oraz karę pieniężną w wysokości 3 grzywien, na którą to karę właściwy prałat ma zasądzić wykraczającego. We wszystkich zaś kościołach katedralnych, kollegjackich i innych mają te konstytucje być zawieszone na tablicach w miejscach, gdzieby mogły być widoczne i to w przeciągu sześciu miesięcy.

39 synod odbyty w Kaliszu 1357 roku przez Jarosława Skotnickiego.

Na synodzie tym uchwalono: 1) ażeby każdy prałat, kanonik, altarzysta lub wikarjusz przychodził do świątyni nie inaczej, jak w komży lub rokiecie pod karą, którą będzie musiał zapłacić na ręce dziekana katedralnego (prałat 4 kapłonów, kanonik 2, a inny duchowny jednego. — Przytem mają się zachować nabożnie w kościele, ponieważ

według prawa kościelnego powszechnego, należy do kościoła przychodzić z pokorą i pobożnością.

2) Nakazuje synod prałatom i kanonikom osobiście rezydować przy kościołach swoich choćby w ten sposób, by najmniej jeden prałat i czterech kanoników pełniło służbę przy kościele każdego miesiąca, tak żeby przez dwa tygodnie, dwu z nich, a przez następne dwa tygodnie innych dwóch było obecnych, chyba, że który z nich ma ważną przyczynę wydalenia się, to wtedy musi mieć na to zezwolenie biskupa i zastąpić się kim innym. Jeśliby prałat wykroczył przeciw temu statutowi, ma zapłacić dwie grzywny, jeśliby kanonik, jednę grzywnę kary na rzecz kościoła.

3) Poleca synod nadawać altarje przy katedrach tylko wikarjuszom, coby mogli i chcieli przy tych ołtarzach celebrować.

4) Postanowiono na tym synodzie, że skoro tylko prałaci i kanonicy dowiedzą się o zgonie którego ze swego grona, obowiązkiem ich będzie, jeżeli umarły był większym prałatem, to jest arcybiskupem lub biskupem, odprawiać za dusze jego jak najprędzej msze święte, mianowicie każdy prałat ma odprawić 6 mszy i tyleż wigilji a kanonik trzy msze i tyleż wigilji. Jeśli umrze prałat mniejszy katedralny lub kanonik, to prałaci katedralni odprawić mają za jego duszę trzy msze i 3 wigilje, a kanonicy 1 mszę i jedną wigilję, i do tego obowiązuje ich synod pod sumieniem.

5) Zabrania synod kapłanom odprawiać więcej Mszy św. tego samego dnia niż jedną, z wyjątkiem Bożego Narodzenia i wypadków specjalnie dozwolonych pod karą klątwy „ipso facto.“ Przytem przypomina synod, że kto zaczął Mszę śpiewaną niechaj ją dokończy śpiewając, kto zaczął czytaną niechaj ją dokończy czytaną — nie mogą również być śpiewane równocześnie dwie Msze święte w tym samym kościele.

6) Nakazuje synod, ażeby w kollegjatach wikarjusze i duchowni, będący na usługach tych kościołów mówili lub odśpiewywali wszystkie kanoniczne godziny, oraz stanowi,

ażeby w kościele katedralnym nikt przed wielkim Ołtarzem nie celebrował, kto nie jest kanonikiem tegoż kościoła.

7) Zabrania synod archidjakonom i zastępującym ich dziekanom pod karą klątwy „ipso facto“ pobierać prokuracji od kościołów, których nie zwiedzili.

8) Ponieważ przez powiększenie się liczby sołtysów pustoszeją dobra kościoła, przeto postanawia synod, że ma być w nich tylko jeden sołtys, któryby niemi zarządzał, a gdyby on umarł i pozostawił więcej synów, starszy jego syn ma zostać sołtysem, a w czasie, jaki mu oznaczy właściciel wsi, winien innym braciom summę, jaka każdemu z nich się należy, wypłacić tytułem spłaty, a gdyby tego nie uczynił, bracia mogą za zezwoleniem biskupa sprzedać sołtystwo obcej osobie w przeciągu roku.

9) Ponieważ skarżyli się Dominikanie i Franciszkanie, mówią biskupi zebrani na tym synodzie, że pomimo przywileju udzielonego im przez Stolicę Apostolską na słuchanie spowiedzi i approbaty, jaką mają od biskupów miejscowych, rządzcy kościołów odmawiają penitentom Komunji świętej. Zakazują przeto biskupi zebrani na synodzie takiego postępowania, pod karą zabronienia winnym wstępu do kościoła.

Odwołuje się też synod na Konstytucją Klemensa V, wydaną na soborze winnejskim, zaczynającą się: „Dudum“ i postanawia na przekraczających ją, klątwę „ipso facto“ od której ich tylko biskup djecezjalny może uwolnić.

10) Zabrania synod samowolnie zamieniać dziesięciny wytycznej na inną daninę mniejszą.

11) Zabrania synod pod karą klątwy duchownym, mającym udział w obradach synodalnych lub kapitularnych zdradzać w jakikolwiek sposób sekreta tych obrad.

12) Ponieważ, mówi synod, coraz bardziej powstaje nienawiść przeciw Kościołowi, przeto, ktoby Kościołowi, duchownemu lub poddanym Kościoła, jaką krzywdę lub szkodę uczynił, a po upomnieniu tejże do miesiąca nie zwrócił, wolno będzie biskupowi w którego djecezji to się stanie, nawet bez odniesienia się do kapituły rzucić interdykt na

własny kościół, jeśli on się znajduje w posiadłościach krzywdziciela a jeśli nie, to na tę część djecezji, w której się krzywdziciel znajduje. — Może też pokrzywdzony biskup, przedstawiwszy sumarycznie krzywdę swą drugiemu biskupowi, w którego djecezji są położone posiadłości krzywdziciela i tam ogłosić interdykt, ale tylko w tym wypadku, jeżeli obie djecezje leżą w posiadłościach tego samego księcia. Jeżeliby krzywdziciel przeniósł się do obcej djecezji, gdzie nie ma posiadłości i tam jakiś czas przemieszkiwał, wolno pokrzywdzonemu biskupowi za wiedzą tamecznego biskupa ogłosić interdykt w tem miejscu, gdzie się on znajduje a biskup i duchowni tamtejsi mają zachować takowy pod groźbą kar kanonicznych. Interdyktu tego sam biskup nie może znieść bez odniesienia się do swej kapituły katedralnej, nawet choćby winny zadość uczynił pokrzywdzonemu Kościołowi.

13) Postanowiono, że jeżeli biskup djecezjalny powoła lub wyszle gdzie kanonika swego, powinien tenże być posłuszny albo piśmiennie podać przyczynę, stwierdzając ją przysięgą, dla czego nie może polecenia jego wykonać. — Gdyby zaś nie chciał wspierać biskupa radą i czynem, ściąga na siebie większą klątwę, od której może go biskup uwolnić ale po poprzedniem zaliczeniu na rzecz kościoła jednej grzywny srebra.

14) Zabrania synod duchownym pod karą depozycji i utraty beneficjum mieć jakąkolwiek styczność z bluźniercami, niedowiarkami, podpalaczami i rozbójnikami, kara zaś wspomniana ma być w całej surowości względem winnego wykonywana tak, iżby dotknąwszy jednego, innym służyła za przykład.

40 synod prowincjonalny odbyty przez Jarosława, arcybiskupa gnieznieńskiego przed r. 1373.

Na synodzie tym potwierdzono dawniejsze ustawy o tych, co więżą, ranią lub zabijają biskupów i kapłanów.

41 synod odbyty w mieście Uniejowie w roku 1376, przez Jana Suchego Wilka arcybiskupa gnieznieńskiego.

Na synodzie tym 1) obostrzono przestrzeganie karności kościelnej i zobowiązano biskupów do posiadania i zachowania ustaw synodalnych, mianowicie dotyczących grabieży dóbr duchownych;

2) Uchwalono nałożenie na beneficja duchowne po dwa grosze od grzywny [1]) na rzecz Ojca świętego w celu przyśpieszenia jego powrotu z Awinionu do Rzymu.

42 synod prow. odbyty w Kaliszu przez Jana Suchego Wilka, arcybiskupa gnieznieńskiego 1378 r. 6 i 7 Czerwca. Jest to drugi synod kaliski.

Na synodzie tym naradzano się względem podatku, zwanego poradlnem czyli królewskim, nałożonego przez króla Ludwika. Wysłano wtedy od synodu deputowanych Florjana i dziekana Dobrogosta z Krakowa do Węgier, którzy w Budzie zastawszy króla, następującą propozycją: „universo regno Poloniae a solutione poradlne liberato, sola ecclesia tributaria permaneat,“ skłonili go do zwolnienia na dwa grosze z łanu.

Deputowani więc w mieście Budzie wyjednali wyrównanie dóbr kościelnych i duchownych prywatnych z dobrami szlacheckiemi, to jest obowiązek płacenia po dwa grosze z łanu [2]).

43 synod odbyty przez arcybiskupa Jana Suchego Wilka 1380 roku, gdzie uchwalono wysłać poselstwo do króla węgierskiego Ludwika ze skargą na szlachtę, która bardzo często zagrabiała dobra kościelne. Poselstwo to składali: Andrzej biskup suffragan Ceretski, Barta biskup Włocławski i Mikołaj kanonik Krakowski.

---

[1]) De marca qualibet taxae papalis duos grossos recipere consensit.

[2]) Quod duo grossi usualis monetae de quolibet manso vel sorte localis vel possessis, singulis annis nobis et nostris successoribus in festo B. Martini confessoris in signum summi dominii et recognitionem coronae regni Poloniae exsolvantur.

44 Synod odbyty przez Mikołaja Kurowskiego w Kaliszu 1406 roku z polecenia Innocentego VII, którego na tymże synodzie uznali za prawego papieża.

Na synodzie tym postanowiono: 1) Żeby sam arcybiskup osobiście lub przez kogo innego co trzy lata synod zwoływał [1]).

2) Żeby wigilja do świętego Macieja apostoła pod względem postu była od wszystkich zachowana, a na inny dzień nie była przenoszona [2]).

45 Synod odbyty 1420 r. przez Mikołaja Trąbę, arcybiskupa częścią w Wieluniu, a częścią w Kaliszu.

Synod ten zabrania duchownym: 1) uczęszczać do karczem, chyba że są w podróży;

2) zajmować się sprawami świeckiemi;

3) zabrania im gier i wszelkich widowisk, a poleca duchownym wieść żywot w pobożności, aby wszędzie dawali dobry przykład jako prawdziwi ojcowie i nauczyciele.

4) Zaleca im synod, aby nosili suknię zwierzchnią koloru białego, gdy się z domu wydalają i przytem zabrania im chodzić w butach koloru czerwonego i używania sukien z tyłu rozcinanych z otworami aż do skraju dochodzącemi.

5) Zabrania synod duchownym brać zapłaty za udzielanie Świętych Sakramentów.

6) Poleca synod zakonnikom, aby w dnie świąteczne i niedzielne wcześniej kończyli nabożeństwa w swoich kościołach, aby wierni mogli się znajdować na kazaniu i summie w kościołach parafjalnych.

46 Synod odbyty w Łęczycy przez Wojciecha Jastrzębca, arcybiskupa Gnieznieńskiego 1423 roku a to głównie w celu ogłoszenia uchwał przeciwko Husytom, lecz jakie tam stanęły uchwały, nie wiadomo.

---

[1]) Quislibet archiepiscopus gnesnensis de triennio in triennium provincialem teneatur synodum per se vel per alium convocare.

[2]) Vigilia beati Mathiae Apostoli, si in dies carnisprivii evenerit, quo ad jejunium et alia ab omnibus observetur et in aliam diem per quempiam nullatenus transferatur.

47 Synod odbyty również w Łęczycy przez tegoż samego arcybiskupa Wojciecha Jastrzębca 1425 r. Co na tym synodzie uchwalono, nie wiadomo, bo wszystkie jego statuta zaginęły w archiwum Gnieznieńskiem.

Synod prowinc. odbyty w Łęczycy 1435 r. przez Wojciecha Jastrzębca, arcybiskupa gnieznieńskiego. Synod ten zniósł dekret Jarosława arcybiskupa gnieznieńskiego, uwalniający archidjecezją gnieznieńską od dziesięciny z nowin.

UWAGA. Dekret ten wydany w Wieliczce 1361 r. w ten sposób opiewał:

„Ubicumque aratro in hortis aratum vel in campis fuerit decima plenarie exsolvatur exceptis vapis, papavere, caulibus, coepis, allio et quae sunt his similia. In hortis, si quis ligonisando plantaverit, decima ab eo nullatenus recipiatur. Pro decima canapi taliter statuimus qui non arat, a decima canapi debet esse liber et solutus.“

48 Synod odbyty w Łęczycy przez Wincentego Kota, arcybiskupa gnieznieńskiego.

49 Synod prowincjonalny gnieznieński odbyty 1446 r.

50 Synod piotrkowski I-szy odbyty 1447 r.

51 Synod piotrkowski 1456 r. odbyty przez Kota, arcybiskupa gnieznieńskiego.

52 Synod kaliski 1457 r.

53 Synod łęczycki odbyty w 1459 roku przez Jana ze Sprowy.

Na synodzie tym postanowiono, aby prałaci i kanonicy katedralni po odbyciu pogrzebu umarłego biskupa djecezji, zebrali się w Kapitularzu w celu wybrania administratora djecezji i zarządzenia dobrami biskupiemi sede vacante. Wprzód jednak nim przystąpią do wyboru administratora, niechaj złożą przysięgę w ręce najstarszego prałata, że pragną wybrać na administratora najlepszego z pomiędzy siebie i najpożyteczniejszego dla Kościoła [1]).

---

[1]) UWAGA. Statuimus et ordinamus, S. Synodo approbante, temporibus perpetuis irrefragibiliter observandam: quod vacante Ecclesia Metropolitana sive Cathedrali provinciae nostrae Gnesnensis, corporeque praelati defuncti tradito ecclesiasticae sepulturae, praelati et canonici tunc praesentes apud Ecclesiam ingrediantur locum capitula-

54 Synod łęczycki odbyty 1446 r. przez Jana Gruszczyńskiego, arcybiskupa gnieznieńskiego.

rem pro tractatu faciendo super negotio electionis futuri et bonorum Mensae archiepiscopalis sive episcopalis gubernatione: et antequam ad alia procedatur, prima omnes domini de capitulo tunc praesentes, singulariter singuli praestent juramentum in manibus praelati superioris ibidem existentis et praelatus senior in manibus sequentis sub hac forma: „Ego N. juro, quod in electione administratoris, et distributione castrorum, tenutarum et bonorum mensae archiepiscopalis et episcopalis huiusmodi nunc vacantis, dabo votum meum secundum Deum et puram conscientiam, nominaboque illum in administratorem. quem scivero et credivero meliorem et utiliorem pro hujusmodi officio administrationis et gubernationis, non habito respectu ad commodum proprium, consanguinitatem, amicitiam vel favorem: bonaque, quae mihi fuerint commissa ad gubernandum, fideliter et utiliter dispensabo et tuebor, rationemque debitam de eis et sufficientem faciam futuro archiepiscopo vel episcopo. Sic me Deus adiuvet et Sancta Dei Evangelia.“ Electo itaque administratore receptoque ab eo juramento quod debite, fideliter et juste exequetur officium sibi commissum: procedatur ad distributionem bonorum mensae archiepiscopalis, sive episcopalis isto modo: Primo quidem non detur gubernatio dictorum bonorum petenti ipsam aut per aliquam ordinationem sibi dari procuranti. Et quod gubernatio castri cujuslibet uniuscujusque tenutae non detur, nisi uni personae tantum et de gremio capituli, et non duabus personis sicut consuetum est fieri. Quae persona debebit praestare juramentum super restitutione castri aut tenutae capitulo durante vacatione. Quo facto inquirat administrator vota singulorum primo, super aliquo castro sive tenuta quis ex gremio capituli, sive tunc praesens sive absens fuerit, magis idoneus et utilior pro regimine castri videatur, et in quem maior pars capituli convenerit, illi detur gubernatio castri et tenutae cum sibi jacentibus bonis, Et sic fiet de singulis aliis castris, aliorum bonorum mensae praefatae. Et quidem talis electus praelatus aut canonicus teneatur, ut sit adstrictus assumere huiusmodi gubernationem sub poena quatuor marcarum argenti fabricae Ecclesiae applicanda: jurareque tenebitur, quod fideliter administrabit bona sibi credita et eius gubernationi commissa, Distributis itaque bonis mensae archiepiscopalis et episcopalis sic, ut praemittitur ad gubernandum statutoque termino pro electione futuri pontificis citationeque decreta contra absentes et sua interesse putant: administrator mittat proprium notarium aut capellanum cum quolibet tenutario ad tenutam sibi datam ad gubernandam, qui coram testibus faciat inventarium in singulis locis tenutae censuum, decimarum, maldratarum, debitorum et aliorum bonorum derelictorum; cuius inventarii scripturam tradat administratori, cum tribus

Na synodzie tym uchwalono pobór od dochodów ze wszystkich beneficjów w djecezji Krakowskiej na wojnę Pruską, po sześć groszy od grzywny, w innych djecezjach po dwanaście groszy.

---

aliis de capitulo per ipsum capitulum seu majorem partem eligendis et adiungendis ipsi administratori, se in ea cum testibus subscribendo. Sicque fiat de singulis aliis tenutis. Item quod quilibet tenutarius recepta sic per eum possessione tenutae suae, de auctoritate administratoris non tangat census de oppido, villis aut bonis aliis tenutae suae provenientes, sed tradat eos in manus administratoris ac praedictorum trium de capitulo, si tale tempus advenerit, in quo census sunt exigendi. Tempore vero in quo census exigendi non sunt soluti, puto ante festum S. Martini nullatenus exigantur sub poenis infrascriptis: quibus censibus expediendum erit factum electionis vel postulationis in curia Romana, quatenus necesse fuerit vel de aliis fructibus mensae archiepiscopalis vel episcopalis: salvis tamen his, quae in testamento archiepiscopi vel episcopi defuncti fuerint descripta: qui de rebus suis, pecuniis, argento, clenodiis, libris, vestibus, equis et aliis omnibus per eum undecumque acquisitis, poterit testari tanquam deservitis per eum juxta statutum concilii provincialis et consuetudinem legitime praescriptam. Quod si archiepiscopum vel episcopum mori contingat in festo S. Martini vel quocumque die post festum S. Martini, et inter diem Nativitatis Domini, ipse archiepiscopus mortuus habeat et testetur de omnibus censibus, decimis et aliis fructibus praeteritis, stantibus, collectis, vel apud censitas vel debitores existentibus et pro voluntate sua haec omnia convertat. Si vero post festum S. Martini mori contingat, habeat tertiam partem omnium fructuum, censuum et decimarum: de quibus testari poterit duabus partibus residuis pro successore relictis. Item, quod decimae, si essent jam collectae et derelictae vel adhuc colligendae stent etiam intactae. Tenutarius autem vivat ex allodiis, et mollendinis, piscinis et aliis minutis fructibus et obventionibus, moderatamque familiam teneat in castris et aliis bonis et concordem, quae sufficiat pro servitiis faciendis in bonis sibi commissis. Quique tenutarii incolas et subditos ipsis ad gubernandum commissos non exactionent, neque poenas ab eis indebitas exigant aut quoque modo gravent praesertim per intentionem novorum graviminum et exactionum et tributorum quodque in silvis, gaiis et nemoribus, ligna ad vendendum non excindant, neque ea distribuent aut donent, debitoque post mortem pontificum derelicta, non relaxent; piscinis non effundant ad vendendum pisces sed sine offensione earum piscibus utantur pro sua necessitate. Si vero de allodiis vel aliis supradictis, aliquis tenutariorum contentari fortassis non posset, recipere poterit decimam unam

55 Synod piotrkowski odbyty 1485 roku przez arcybiskupa gnieznieńskiego, Zbigniewa Oleśnickiego.

Na synodzie tym potwierdzoną została ustawa wydana 1459 r., dotycząca obioru administratora po śmierci biskupa.

56 Synod łęczycki odbyty przez Andrzeja Borysowskiego arcybiskupa gnieznieńskiego, na którym uchwalono podatek, jaki miało płacić duchowieństwo na ówczesną wojnę.

57 Synod piotrkowski odbyty w 1510 r. przez Jana Łaskiego, arcybiskupa gnieznieńskiego.

---

vel plures pro sustentatione sui et familiae, cum scientia administratoris et consensu. Aedificia etiam integra in curiis archiepiscopalibus vel episcopalibus et suppellectilia domorum archiepiscopalium vel episcopalium conservent et non alienent etiamsi talia fuerint, quae nondum sunt redacta ad aliquam speciem aedificii. Item, si administratori visum fuerit, aliquem perperam et inutiliter aut damnose administrare bona mensae archiepiscopalis et episcopalis, habeat plenam potestatem auferendi dicta bona mensae et ea tradendi in gubernationem alteri de gremio capituli, idoneo pro administratione bonorum praedictorum. Cumque de futuro pastore provisum fuerit archiepiscopo vel episcopo proviso, postquam praestiterit juramentum de servandis statutis et consuetudinibus Ecclesiae approbatis, faciet ipse administrator primo rationem de censibus per eum receptis et omnibus aliis bonis ac etiam per eum expositis cum praedictis tribus de capitulo, quando archiepiscopo vel episcopo placuerit. Et postquam super hoc per eum requisitus fuerit et in praesentia aliquorum aliorum de capitulo, per archiepiscopum vel episcopum eligendorum, post hoc et alii similiter faciant rationem archiepiscopo vel episcopo in praesentia administratoris et aliquorum de capitulo, juxta inventaria facta. Si quis autem in ratione defecerit, ad eorum, quae perceperit, ultra expensas necessarias, tenebitur restitutionem realem cum effectu sub poena excommunicationis, quam archiepiscopus vel episcopus in eum ferre poterit, cessante qualibet appellatione. Qui si eam interposuerit capitulum eius appellationi deferre non debebit, quod si detulerit, ad satisfactionem tenebitur, ad quam appellans tenebatur, nisi tunc constaret de manifesto et notorio gravamine per archiepiscopum vel episcopum, rationem facienti illato. De quo gravimine capitulum cognoscere debebit, aliis poenis juris et statutum provincialium contra usurpantes bona Ecclesiae vacantium in suo robore duraturis. Constitutio haec Sproviana innovata et approbata est in Synodo provinciali Petricoviensi an. 1485 sub Zbignevo de Olesznica.

Na synodzie tym wydano wiele ustaw zbawiennych, które tu przynajmniej w streszczeniu podajemy [1]):

1) Postanowił synod, żeby biskupi i ich suffragani nie domagali się za konsekracje, benedykcje i rekoncyljacje większych opłat czyli prokuracji nad te, które im prawo i statut prowincjonalny pobierać pozwala [2]). I żeby biskupi troszczyli się o zapewnienie przyzwoitego utrzymania swoim suffraganom [3]).

2) Ponieważ zdarza się niekiedy, że skutkiem pewnego nieporozumienia dwóch kapłanów bywa wybieranych na godność biskupią lub inną prelaturę, i wtenczas ten, co ma mniejsze prawo do owej godności, aby usunąć od niej tego, co ma większe, używa pomocy osób świeckich, czyniąc im różne obietnice ze szkodą Kościoła, przeto my zapobiegając temu złemu, postanawiamy, iż każdy co czyni podobne obietnice jak również osoby, co je przyjmują, wpadają „ipso facto“ w exkommunikę, nadto duchowny, co czyni powyższe obietnice nie może już być nigdy wybrany na tego rodzaju godność [4]).

---

[1]) UWAGA. Ponieważ Kongregacja tłómaczów Soboru Trydenckiego z 1629 r. dla uniknięcia opacznych tłómaczeń zabroniła tłómaczyć dosłownie ustaw synodalnych (S. C. C. in una Galliae 2 Lipca, 1629), przeto my stosownie do powyższego zakazu nie podajemy tu ustaw synodalnych w dosłownem tłomaczeniu ale tylko w krótkiem streszczeniu, a na dole stosownie do odsyłacza pomieszczamy całe ustawy w języku łacińskim, jak były przez synody wydane, oprócz synodów któreśmy w treszczeniu wypisali z dzieła „Synody Prowincjonalne oraz czynności niektórych Funcjonarjuszów apostolskich w Polsce do r. 1357 przez d-ra Tadeusza Gromnickiego prof. Uniwers. Jagielońskiego w Krakowie.

[2]) Statuimus etiam decernentes, quodsi episcopi et suffraganei provinciae huius a consecrationibus quarumcumque rerum, benedictionibus, reconciliationibus aut formatis, directe et indirecte, aut quolibet quaesito doli vel fraudis commento aliquid exigerent, praeter procurationem et taxam a jure et statuto provinciali concessam, poena arbitrali per archiepiscopum puniendos, in quo per capitulum Ecclesiae aut per vicarium accusabuntur (1510).

[3]) Provideatur tamen suffraganeis de victu et amictu necessitatibusque aliis pro conditione eorum competentibus; quorum conscientiae praesentibus sint oneratae. (Syn. Prov. Petr. 1510).

[4]) Quoniam nonnunquam contingit, quod ad vacantem episcopatum, vel aliam praelaturam, seu quodcumque aliud beneficum, duo in

3) Zakazuje synod biskupom i różnym prałatom oddawać swej juryzdykcyi i obowiązków officjałom czyli wikarjuszom za pewną summę pieniędzy [1])

4) Poleca synod, żeby archidjakoni co trzy lata wizytowali kościoły sobie poruczone, i żeby wbrew rozporządzeniu prawa i ustaw synodalnych większych opłat nad zwykłą prokurację od proboszczów i rządzców kościoła nie wymagali, w przeciwnym razie ma ich biskup djecezjalny zmusić nietylko do zwrotu, co nie słusznie wzięli, lecz także do zapłacenia 20 dukatów kary. A gdyby bi-

---

discordia eliguntur, et alter qui minore jure potitur, nititur ut eum cui majus est jus acquisitum per potentiam vel taedium fatigare vel exhaurire possit, attrahit favorem potentum laicorum, quibus ut eum juvent et assistant, promissiones facit de beneficiis eorum filiis conferendis et de juribus et libertatibus Ecclesiae remmittendis: Nos huic symoniacae labi occurrere volentes, remedio salutari praesenti statuto promissores hujusmodi, et potentum attractores, ipsosque laicos ipso jure volumus excommunicationis sententia esse innodatos et nihilominus eum fore ineligibilem ad hujusmodi dignitatem. (S. Pr. Petr. 1510).

[1]) Quamvis per sacrorum canonum statuta sit salubriter prohibitur, ne praelati vices et jurisdictiones suas sub annua ponant pensione, nonnulli tamen provinciae nostrae episcopi et alii praelati jurisdictionem obtinentes, spretis sacris institutis cupiditatis suae laxatis habenis officia sua et jurisdictionis exercitium sub annuo precio locare officialibus seu vicariis ipsorum non verentur in subversionem justitiae et depactationem subditorum. Nos autem talibus abusibus viam praecludere cupientes hac sacra approbante synodo, statuimus: quod quicumque Pontifex, aut praelatus hujusmodi officia aut jurisdictionem deinceps locare praesumpserit, episcopus suspensionem a divinis, inferior vero praelatus excommunicationis sententiam incurrat ipso facto: officialis vero seu vicarius hujusmodi jurisdictionem conducens, eo ipso etiam noverit se sententia excommunicationis innodatum—et quibus sententiis non prius absolutionis beneficium a nobis vel a nostris successoribus valeant obtinere, donec uterque eorum, tam praelatus locans, quam officialis seu vicarius conducens jurisdictionem praedictam, summam peccuniarum, pro qua hujusmodi locatio facta fuerit integraliter persolvat, medietatem in usus pauperum scholarium circa ecclesiam Cathedralem degentium, aliam vero medietatem pro fabrica ejusdem Ecclesiae dispensandam.

skup przez szpary patrzył na takie nadużycie, ma zapłacić 20 marek, które przez arcybiskupa winny być obrócone na fabrykę kościoła katedralnego tej djecezji, w której zaszło to nadużycie,—a gdyby arcybiskup obojętnie patrzał na takie nadużycie, ma być przez synod ukarany [1]).

5) Postanawia synod, żeby biskupi przy udzielaniu święceń, przy konsekracji kościołów, benedykcji i przy spełnianiu innych obrzędów kościelnych trzymali się pontyfikału Rzymskiego [2]).

6) Postanawia synod, żeby kościoły cum cura animarum powierzano tym tylko kapłanom, co się odznaczają powagą, dobremi obyczajami i stosowną nauką, dlatego też niechaj biskupi lub egzaminatorowie przez nich (to jest biskupów) wyznaczeni dobrze badają i egzaminują tych kapłanów, co poruczyć im mają kościoły cum cura animarum, czy posiadają wszystkie powyższe przymioty; przytem postanawia synod, żeby tacy egzaminatorowie ani się domagali, ani też przyjmowali darów od kapłanów zdających egzamin na beneficjum cum cura animarum [3]).

---

[1]) Decernimus quod archidiaconi et illi quibus onus visitandi imminet, de triennio in triennium visitent et si contra juris et statutorum dispositionem, rectores et alios presbyteros aggravando in suo officio excederent ultra procurationem aliquid extorquerent, negligentesque essent, per dioecesanos etiam ex officio extorta compellantur, et poena vigingi ducatorum puniantur In quo si ordinarius inventus fuerit negligens, poena viginti marcarum pro fabrica ecclesiae cathedralis vel metropolitanae, ubi haec negligentia evenerit, convertinda per archiepiscopum, et archiepiscopus per synodum provincialem erit puniendus.

[2]) Ne ex varietate, quae in Pontificalibus antiquis invenitur, aliquando error committi valeat; statuimus, quod de caetero Pontificale juxta ritum Romanae Ecclesiae impressum, in coferendis Ordinibus et consecrationibus Episcoporum, virginum, et benedictionibus, officiisque Divinis et aliis caeremoniis in tota provincia observetetur. (Syn. Prov. Petr. 1510).

[3]) Statuimus praeterea, quod ad Ecclesias, quibus cura imminet animarum, juxta jurium dispositionem non instituantur, nisi aetate legitima constituti, et morum gravitate, literarumque scientia imbuti, de quo per ordinarios inquiratur, mediante examine, prout circa ordinandos ad aliquos ordines cautum est fieri. Circa quod examen, nulla penitus numera exigantur, aut etiam ab ultro portantibus recipiantur,

7) Poleca synod biskupom i innym przełożonym, żeby pilnie badali tych, co mają przystąpić do święceń kapłańskich lub też otrzymać beneficjum, czy się odznaczają dobremi obyczajami, czy mają wiek prawem przepisany i odpowiednią naukę i czy nie są zarażeni jakiemi błędami heretyckiemi, czy mają wyznaczone beneficium perpetuum przy jakim kościele lub też własne dobra (patrimonium) na swoje utrzymanie. Ci zaś, co przystępują do święceń z obcej djecezji, powinni mieć *litteras dimissorias* od swojego przełożonego. — Przytem postanawia synod, 1) żeby biskupi exkommuniką karali tych, co *furtive* do święceń wyższych przystępują (to jest bez otrzymania święceń niższych). 2) Żeby na egzaminatorów tych, co przystępują do święceń kapłańskich, wybierali mężów uczonych i uzdolnionych, i żeby ich na sumieniu zobowiązali, aby do święceń kapłańskich nie przypuszczali młodzieńców niegodnych i bez stosownej nauki.

Wreszcie postanawia synod, żeby wszyscy przystępujący do święceń wyższych odbyli spowiedź ze wszystkich swych grzechów przed zdolnym kapłanem od biskupa upoważnionym, — i kapłanowi temu nadaje synod władzę rozgrzeszania i dyspensowania od wszelkich wypadków zastrzeżonych, — nadto poleca mu, żeby wszystkich, pragnących przystąpić do święceń dobrze badał i pouczał, czy mają do nich przystąpić czy też z powodu nieprawidłowości wstrzymać się od ich przyjęcia [1]).

---

prohibemus: nisi talia fuerint, quae jure communi non prohibentur. Accipientes autem, duplum danti restituent, et poenam Synodalem Ordinario solvent. In quo conscientiae eorum sint oneratae. (Syn. Prov. Petr. 1510).

[1]) Cum clericorum ordinatio, vel beneficiorum provisio imminebit facienda, praelati ex officii sui debito, diligenter inquirant, an promovendus ad sacros ordines vel ad curatum beneficium, sit gravis in moribus, aetatis legitimae et scientiae competentis: et utrum sit de thoro legitimo natus, et quod non sit aliqua haeresi infectus et utrum habeat perpetuum beneficium Ecclesiasticum, vel sufficiens patrimonium, aut sufficientem provisionem, volens ad sacros Ordines promoveri, et si est de alia dioecesi, utrum habeat dimissorias litteras superioris. Quem

8) Przykazuje synod proboszczom i innym rządzcom kościołów, żeby kapłani z obcej djecezji nie byli przypuszczani do odprawiania Mszy świętej i sprawowania świętych Sakramentów, dopóki nie pokażą listów rekomendacyjnych od swojego biskupa lub officjała [1]).

9) Postanawia synod, że ktokolwiek pisząc lub podpisując jaki instrument lub rewers, sfałszował go umyślnie, jeżeliby to był duchowny bez beneficjum, wtedy oprócz kary karceresu, w którym według prawa ma odsiedzieć przez rok cały, powinien we dwójnasób wynagrodzić wszelkie straty osobie poszkodowanej; jeśli posiada beneficjum, ma go być pozbawiony. Osoba zaś świecka ulega karze prawem przepisanej [2]).

---

autem criminosum et defectuosum invenerint in praemissis aut aliquo praemissorum, hunc omnino repellant. Praecipimus insuper, quod episcopi excomunicationis sententiam proferant in illos, qui furtive ad receptionem ordinum accesserint, priusquam ordinationem inchoent clericorum.

Praeterea statuimus, quod Ordinarii locorum ad examen clericorum ordinandorum, ponant viros doctos, idoneos et peritos, in eo ipsorum examinatorum conscientias onerantes, ut sine acceptione personarum ex quacumque causa indoctos et alios indignos non admittant.

Statuimus, quod nullus ad sacros ordines aliquatenus admittatur, nisi recenter confessus fuerit omnia delicta sua idoneo sacerdoti per loci dioecesanum ad hoc deputato, cui etiam in casibus reservatis, vigore praesentis statuti, concedimus facultatem absolvendi et dispensandi, cum pauci sint, qui delicta sua vel sequelas intelligunt delictorum, quoque per discretum confessorem valeat instrui ordinandus, an sibi expediat ordinari vel ob irregularitatis alicujus vitium ei sit potius abstinendum. (Syn. Pr. Petr. 1510).

[1]) Statuimus praeterea juri innitentes, ne clerici alienarum dioecesum sine litteris commendatitiis sui episcopi ministrare permittantur, aut sui vicarii generalis: transgressores poenis condignis puniendi Litteras autem tales gratis decernimus esse dandas. (Syn. Pr. Petr. 1510).

[2]) Ut falsariis via malitiae praecludatur, statuimus, quod quicumque inventus fuerit, instrumentum vel litteras scribendo vel subscribendo vel exequendo falsificasse, aut talibus scienter usum esse aut testimonium falsum deposuisse: si clericus non beneficiatus fuerit, ultra poenas juris carceri unius anni puniendus deputabitur, parti nihilominus interesse, et damna in duplo resartiet, beneficiatus vero beneficio privabitur; et laicus poena arbitraria punietur. (Syn. Pr. Petr. 1510).

10) Postanawia synod, że duchowni, niesprawiedliwie pokrzywdzeni mogą swoich krzywdzicieli zapozywać tak przed sądy świeckie jak i duchowne i domagać się na nich wymiaru sprawiedliwości [1]).

11) Postanawiamy, mówią biskupi polscy zebrani na tym synodzie, żeby ustawy prowincjonalne przez naszych poprzedników na mocy listów Stolicy Apostolskiej wydane, oraz zwyczaje dobre i rozsądne były od wszystkich zachowane;—przytem poleca synod, żeby prawa i ustawy, które winny być do wiadomości ludowi podane, często mu kapłani z ambony głosili i co się w nich zawiera objaśniali [2]).

12) Zabrania synod duchownym przyjmować za sługi Tatarów, Turków i innych albo też powierzać im innych obowiązków [3]).

57 Synod odbyty przez Jana Łaskiego, arcybiskupa gnieznieńskiego 1511 r.

Synod ten postanawia: 1) aby święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny stosownie do polecenia Sykstusa IV w całej Prowincji gnieznieńskiej z oktawą było obchodzone [4]).

---

[1]) Clerici pro suis injuriis et debitis, judices quos volunt saeculares aut Spirituales pro justitia consequenda adire, habent liberam optionem et facultatem. (Petr. I, 1510).

[2]) Inprimis statuimus, ut statuta provincialia dudum per nostros praedecessores, vigore certarum litterarum Apostolicarum edita, et consuetudines bonae et rationabiles ab omnibus teneantur et observentur, vivendo secundum ea.—Hoc adjicientes, ut Bullam coenae Domini saepe praecipue vero feria quinta magna: et jura statutaque, quae mandantur nuntianda populo in suis ecclesiis, quorum interest saepius publicent, et quid in eis continetur, declarent. (Syn. Petr. I, 1510 an.).

[3]) Statuimus etiam ne haereticos, Turcas et Tartaros in servitio domestico circa se spirituales, cujuscumque status et conditionis fuerint, foveant et mediante hac synodo inhibemus. — Ordinarii autem si apud aliquos tales invenerint, absque contradictione aliqua eosdem recipiendi facultatem habebunt, servitio vili per eosdem in bonis ecclesiae applicandos. (Syn. Petr. 1510).

[4]) Cum octava suo tempore adveniens, ab omnibus celebratur, juxta officium reverendi patris domini Nagarelli prothonotarii apostolici sanctae theologiae doctoris. (S. Pr. 1511).—Festum conceptionis B. M. V.

2) Żeby się w dniu świętego Franciszka Serafickiego wszyscy wierni od robót ciężkich wstrzymali.

3) Żeby przyjmujący święcenia kapłańskie mieli świadectwo od dziekana, oraz od jednego lub dwóch plebanów duchownych.

4) Żeby biskupi polecili plebanom i innym duchownym iżby do odprawienia Mszy świętej i spełniania innych obowiązków duchownych nie przypuszczali kapłanów nieznajomych i włóczących się, jak również zakonników żebrzących z jakiegokolwiek zakonu [1]).

5) Żeby ani biskupi, ani księża nie zmuszali do picia tych, co razem z nimi przy stole siedzą [2]).

58 Synod piotrkowski odbyty przez Jana Łaskiego, arcybiskupa gnieznieńskiego 1520 r.

59 Synod łęczycki odbyty przez Jana Łaskiego, arcybiskupa gnieznieńskiego 1522 r.

---

jam ante annum 1420 celebratum in toto regno fuisse, constat ex constitionibus provincialibus antiquis allatis an. 1420, quae festum hoc recensent inter celebranda, ut habetur (Const. Prov. lib. 2) Sixtus IV, Constit. edita an. 1476, *Cum praecelsa meritorum quae habetur in Extrarag. Commun.* Tit. de Reliquiis et vener. SS. C. 1. primus confirmavit auctoritate apostolica festum Immac. Conceptionis. — Etsi namque festum hoc jam olim in ecclesia, etiam Romana, frequentabatur, et non multo ante a concilio Basileensi institutum fuerat; nondum tamen indubia et authentica S. Rom. Ecclesiae Sedis-Apostolicae auctoritate firmatur. — In Polonia speciali confirmatione Apostolica festum hoc approbatum a Leone X.—Papa.

[1]) Item Statuimus, ut ordinarii mittant processus per dioeceses, mandantes plebanis et aliis clericis quibuscumque, ut non admittant ad celebrandas missas et Divina officia, presbyteros peregrinos, vagos et ignotos. Ac etiam monachos mendicantes quorumcunque ordinum apostatas similiter vagos et ignotos Contrafacientes poena synodali irremissibiliter puniendi.

[2]) Ne spirituales cujuscumque conditionis et eminentiae exstiterint, etiam episcopi ad aequales potus complendos obligarent quoscumque potatores. (Syn. Prov. Petr. 1511 an.).

Domini archiepiscopi et episcopi in eorum prandiis et conviviis etiam quantumvis solemnibus septem tantum modo, inferiores vero clerici cujuscumque ordinis et eminentiae extiterunt, quinque fercula non excedant. (Synod Pr. Petr. sub Joanne Lasko).

Na synodzie tym wiele wydano ustaw zbawiennych, które tu przynajmniej w streszczeniu podajemy:

1) Ponieważ arcybiskupi i biskupi, którzy in privilegio fori powinni bronić duchownych, bardzo często sami spraw ich czysto duchownych zwłaszcza tyczących się dziesięcin (jakie się im należą od osadników, znajdujących się na gruntach owych biskupów) nie pozwalają sądzić swoim officjałom, ale je odsyłają do swych włodarzów lub sędziów świeckich, przeto synod jednozgodnie postanawia, żeby biskupi podobnych spraw nie powierzali ludziom świeckim z ujmą dla stanu duchownego, ale je oddali do załatwienia swoim officjałom [1]).

2) Zabrania synod, żeby kapłani nowo-wyświęceni ani osobiście, ani też przez kogo bądź innego z ujmą i zgorszeniem dla stanu duchownego i wbrew ustaw kanonicznych nie żebrali na ucztę (która ma miejsce w dzień prymicji czyli pierwszej Mszy odprawianej w kościele) i żeby z powodu prymicji hałaśliwych i kosztownych uczt częstokroć przez kilka dni trwających nie wyprawiali [2]).

---

[1]) Quoniam plerique archiepiscopi et episcopi, qui clericos in privilegio fori defendere deberent, ipsimet pro decimis et aliis causis ecclesiasticis coram officialibus subditos suos cives et villanos judicari non permittunt, sed coram factoribus suis saecularibus aut capitaneis presbyteros et clericos in iisdem causis juri parere, justitiam quaerere compellunt, contra canonicas sanctiones, praebentes causam saecularibus itidem faciendi, et progressu temporis clericos suum ad forum protrahendi. Unde quia haec res est exemplo periculosa, statuit sacrosancta synodus, ut hujus modi inhibitiones et mandata archiepiscopi et episcopi in eorum dioecesibus penitus relaxent, permittunt clerum uti libere jurisdictione spirituali coram vicariis in spiritualibus et officialibus in causis praedictis contra subditos eorum tam cives quam vilanos.—Ad quod archiepiscopus Gnesnensis et reliqui episcopi libere consenserunt. (1522).

[2]) Perpetuo prohibemus edicto, ne clerici noviter ordinati, ad primas Missas mendicent per se vel alium seu alios, cum cleri totius scandalo, levitate et dedecore, ac contra canonicas sanctiones: et non plus quam una die in conviviis primitiarum se occupent. — Contrafacientibus poena arbitraria imponenda. Syn. Lac. I. Et quia nonnulli indocti sacerdotes, legere nescientes et aliquando pseudosacerdotes non ordinati, consueverunt Missas legere adeo demissa voce, ut nequam-

3) Aby z pośród ludu wykorzenić barbarzyński zwyczaj oblewania ludzi wodą w Wielki Poniedziałek, gdzie wiele dusz idzie na potępienie wieczne z powodu zanurzeń w stawach, rzekach i innych licznych zgorszeń ztąd wynikających, przeto postanawia synod, żeby biskupi polecili kaznodziejom w swojej djecezji upominać wiernych, iżby zwyczaju tego barbarzyńskiego „dyngus“ zaprzestali, a gdyby to nie pomogło, żeby się udali z prośbą do króla, aby tenże swoją powagą bezprawiu temu koniec położyć raczył [1]).

4) Postanawia synod, ażeby opaci, kapłani świeccy i zakonni pozostający z własnej winy w cenzurach kościelnych przez rok przeszło, byli deponowani jako podejrzani o herezję [2]).

---

quam a populo astante audiri possint, hac arte insuffientiam suam tegendo: quod est pejus, Corpus Domini non consecrado idolatriamque committendo, quo ira Dei provacatur, et populus astans ludificatur, meritisque condignis defraudatur. — Quare synodus constituit, ut Missae lectae a sacerdotibus elevata voce et sonora legantur, ut ab astantibus bene audiri possint, sub poena suspensionis ab officio. — Decrevit synodus ut jucundus ingressus, qui usitatiori vocabulo, receptio in Ecclesiam, dicitur; detur juxta antiquam consuetudinem: modo id non procedat expacto, sed ab recepto exigatur Pecunia autem taliter recepta ad ornamenta Ecclesiae convertantur, et ratio de ea fiat ordinario loci et capitulo.

Insuper constituit, ut grossi pro quietationibus a dantibus denarium S. Petri, per collectores seu succollectores ad id constitutos, non exigantur: in quo commisit synodus Reverendissimum D. Episcopum Vratislaviensem collectorem ejusdem denarii per nuntium D. suae avisari. Alioquin decrevit hoc summo pontifici aut camerae Apostolicae referendum et rogandum, ut hoc prohibeatur, quia iste grossus nec in ratione computatur apud agentes camerae, nec ad ullam sedis apostolicae utilitatem per succollectores exigitur, magno cum praejudicio Cleri. (Syn. Pr. 1522).

[1]) Ut consuetudo aquis perfundendi promiscui sexus in celebritate paschali, qua diabolus multas animas mortalium lucrifacere solet, propter submersiones aliaque scandala vel ob id evenien penitus abolentur: decrevit synodus, ut ordinarii locorum, quisque in dioecesi sua mandet concionatoribus, ut in concionibus hortentur plebem, ne ista faciat — A regia vero. Majestate petendum erit, ut aliqua poena constituatur contra tales. (1522).

[2]) Constituit Sacra Synodus, ut abbates et clerici saeculares et regulares, sustinentes censuras Ecclesiasticas ultra annum, deponantur, ut suspecti de haeresi. (Syn. pr. 1522).

5) Synod ten przyjął i postanowił w całości zachować bullę prowincjonalną, przez arcybiskupa gnieznieńskiego Jana Łaskiego na soborze Lateraneńskim otrzymaną, w której się zawiera wiele ustaw i indultów zastosowanych do Prowincji gnieznieńskiej [1]). I całą tę bullę pomieszczamy

---

[1]) Item haec sacra synodus suscepit Bullam Provincialem, per Rmum Dnum archiepiscopum, a sede Apostolica Concilio generali Lateranensi obtentam, in qua continentur multae bonae constitutiones et indulta huic provinciae congruentia quam voluit et decrevit observari in omnibus punctis et clausulis, prout in ea continentur. Cujus bullae tenor de verbo ad verbum sequitur et est talis:

Bulla Apostolica Provincialis. Leo Episcopus, Servus servorum Dei: ad perpetuam rei memoriam. Sacrosanctae Universalis Ecclesiae regimini, meritis licet imparibus, praesidentes, curis perurgemur assiduis et continua meditatione pulsamur, ut juxta creditum nobis pastorale officium Christifidelium omnium dispendiis et animarum periculis, praesertim a dira infidelium et Schismaticorum rabie proventibus, quantum cum Deo possumus, occurramus et salubribus profectibus consulamus, ac in his ejusdem partes favorabiliter impertiamur prout ad religionis Christianae, divinique cultus conservationem et augmentum, ac animarum salutem, necnon bene vivendi institutionem conspicimus, salubriter expedire. Sane cum nuper Venerabilis Frater Joannes de Lasko archiepiscopus gnesnen: Notabilis Praelatus, ad nos et Sedem Apostolicam, ac Sanctam Lateranen: Synodum, per charissimum in Christo filium nostrum, Sigismundum Poloniae regem Illustrem, pro obedientia nobis praestanda, orator destinatus, tam suo quam ipsius Regis nomine, nobis exposuerit; quod in Poloniae, Ungariae et Bohemiae Regnis, in quibus magnus haereticorum et schismaticorum concursus existit, ac aliis Provinciis, et partibus illis adjacentibus, tam propter infidelium Scytharum et Turcarum incursiones assiduas, quam eorundem haereticorum et schismasticorum conversationes maximas et continuas, saepius multi errores et scandala orirentur, et multae Ecclesiae curatae quasi desertae, ita ut una vix aliquando duarum aut trium domorum curam habeat, nec qui eas ob curae et fructuum tenuitatem obtinere vellent, reperirentur, ac saepius schismatici et Rutheni ad Ecclesiam reverterentur Catholicam, et Christifideles conjugati ab infidelibus caperentur, ac de eis spes redeundi et certitudo vitae nulla haberetur, et propter interdictorum appositionem, et divinorum cessationem, nonnunquam populi devotio et religio minui videretur, ac haereses et schismata, diversaque animarum pericula excitarentur; et an excommunicati, non tamen denuntiati seu publicati, vitandi sint, a nonnullis haesitaretur, necnon Processus et sententiae, quae in partibus illis for-

poniżej w języku łacińskim a niektóre tylko główniejsze z niej ustępy przynajmniej w streszczeniu przytaczamy tu w przekładzie polskim.

---

mabantur, et ferebantur, ut plurimum cum ad Romanam Curiam deferrentur, per viam nullitatis revocarentur, et sic partes laboribus et expensis fatigarentur, ac justitia postponeretur, adeo, ut saepe partes ipsae desperatione ductae, bonum jus earum dimittere cogerentur: et quod si super his per Nos et Sanctam Synodum praedictam provideretur, proculdubio multis animarum periculis, et partium dispendiis obviaretur. Nos quoque zelus animarum eo potissimum urget, quo pro illis ratio debetur exactior Creatori, determinatione Synodali in publica sessione, propter varias ipsius Synodi occupationes,—aliter non expectata, Venerabilibus Fratribus nostris, Bernadino Sabinen. Dominico Portuen. et Marco Praenesten, Episcopis, Sacrae Theologiae Professoribus peritissimis: Antonio S. Praxedis, Petro S. Eusebii, et Achilli, qui dicti Regni Poloniae profector existit, S. Sixti et Praesbyteris, Viriusque Juris Doctoribus eminentissimis, et qui diu luditia causarum Palatii nostri cum magna laude rexerunt. Necnon Friderico S. Angeli, de S. Severino, ac Hippolito S. Luciae in Silice Existen. Viris Illustrissibus, et in rebus agendis solertissimis, Diaconis, S. R. Ecclesiae Cardinalibus, ut de praemissis se informarent, et providenda discuterent, vivae vocis oraculo commisimus. Cum autem praefatis Cardinalibus de praemissis per diligentem informationem desuper factam eis, prout nobis retulerunt, legitime constiterit, Nos desiderantes, ut ex ejusmodi Pastorali debito tenemur. in praemisso remediis, quibus possumus, salubriter providere, habita cum eisdem Cardinalibus deliberatione matura, authoritate Apostolica, hac nostra perpetuo valitura et irrefragabili Constitutione statuimus, et ordinamus, ac decernimus, ac declaramus, quod de coetero Cathedralibus et Metropolitanis Ecclesiis, in dictis Regnis, quomodolibet vacantibus pro tempore, nonnisi docti et vigilantes, aut alias tales praeficiantur viri, qui consilio, verbo, authoritate, et exemplo, circa divinum cultum, animarum profectum providere, et periculis inibi proventuris obviare sciant, velint, et valeant, et in eorum Ecclesiis continue residere teneantur, et ab illis, nisi de licentia Sedis Apostolicae, aut urgentibus necessitatibus Reipublicae Christianae, seu suarum Ecclesiarum, aut Regni et Domini, in quibus consistant, absentari nequeant. Et similiter Rectores Parochialium Ecclesiarum, inter Schismaticos praedictos, vel prope illos consisten. ad evitanda animarum pericula praedicta, in suis Ecclesiis residere, ac animarum curam per seipsos exercere. Necnon Metropolitanarum et aliorum Locorum Ordinarii, caeterique Praelati, ad quos id pertinet, per se, vel alios, sub poenis suspensionis a divinis, loca eis, tam Metropolitico jure quam aliis subjecta visitare, et in visitationibus hujusmodi necessitatibus, tam Spiritualium, quam temporalium rerum; necnon in-

Leon Biskup, Sługa sług Bożych: ku wiecznej pamięci rzeczy. Przewodnicząc zarządowi świętego Kościoła

---

demnitatibus Ecclesiarum et Cleri providere, et aliis etiam expensis ipsorum, prout justum et aequum fuerit, negligentias suplere teneantur, et debeant. Nec non Episcopi, et alii Praelati, ad quos collatio et provisio dictarum Parochialium Ecclesiarum desertarum spectare dignoscitur, illas de consensu tamen patronorum earundem Ecclesiarum, si illae de jure patronatus laicorum existant, invicem, seu unam, alteri perpetuo, vel ad vitam unius Rectoris duntaxat unire, et illarum Rectores ubi necessitas exegerit, ac pro evitandis scandalis, et animarum periculis, in Circumcisionis Epiphaniae, Paschatis, Pentecostes, Ascensionis Domini, ac Purificationis, et Assumptionis, Beatae Mariae Virginis; necnon Nativitatis Joannis Baptistae, et Natalis Beatorum Petri et Pauli Apostolorum festivitatibus, ac celebritate Omnium Sanctorum, et Commemoratione omnium Defunctorum, in duabus tantum Ecclesiis Missarum solennia celebrare, et Eucharistiam (dummodo nonnisi in ultima Missa purificationem recipiant) conficere. Necnon Praelati Ordinarii et Rectores Parochialium Ecclesiarum praedicti, per se, vel suas Vicarios, hominibus ruralibus, qui proprer propter timorem conscientiae, in hoc dubio existentibus in festis solennibus, praeterquam Dominicis diebus et festivitatibus, ac celebritate supradictis, propter celebritatem ac damna in fructibus ruralibus evitanda, labores et opera servilia exercendi, cultu tamen religionis non contempto, licentiam concedere. Necnon in omnibus terris et locis dictorum Regnorum, interdicto Ecclesiastico, Ordinaria, vel Apostolica authoritate suppositis, non solum in quatuor festivitatibus, alias a Jure communi concessis, sed etiam ultra illas, in Festo Sanctissimi Corporis Christi, ac praedictis Nativitatis S. Joannis Baptistae, ac Natalis B. Petri et Pauli Apostolorum festivitatibus, ac celebritate Omnium Sanctorum et Commemoratione Defunctorum, divina officia solenniter, alta voce, et pulsatis campanis (illis tamen, qui causam hujusmodi interdicti dederint, penitus exclusis) celebrari, ac Catholici Schismaticos et Ruthenos hujusmodi, sine conscientiae scrupulo in eorum servitiis tenere, et ubi Episcopos, Sacerdotes, et alios quoscunque Missas, et alia Divina officia, et ibidem Schismaticos seu haereticos praesentes fore contigerit, ipsi Schismatici et Rutheni, dummodo cum debito Divinorum officiorum honore, et absque aliorum impedimento existant, nec possint sine scandalo aut magna incommoditate prohiberi, tolerari: necnon tam Baptismus, quam alia Sacramenta, in eisdem Schismasticis et Ruthenis ad Catholicam fidem redeuntibus, juxta ritum Romanae Ecclesiae servari solitum, seu toleratum, baptizati, seu confirmati, aut ordinati non fuerint, reiterari, et etiam ab Ordinariis absolvi. Quodque Ordinarii, vel eorum Vicarii constito eis per famam publicam, vel legitimas conjecturas, seu ali-

Powszechnego, dokładamy ustawicznie swych starań i troskliwości pasterskiej, aby zapobiedz niebezpieczeństwu

---

ter facta sufficienti diligentia, quod capti ab infidelibus sint mortui, aut quod de eorum vita certitudo aliqua haberi non potest, licentiam cum aliis contrahendi infra terminum, arbitrio ipsorum Ordinariorum statuendum dare, ac in casu hujusmodi prolem inde susceptam legitimam decernere, absque tamen praejudicio prioris, quandocunque redeuntis: quodque matrimonia in partibus praedictis a Septuagesima usque ad Quadragesimam, carnali copula consummari, et nuptiae honestae, et sine solenni pompa, post Septuagesimam celebrari, libere et licite valeant. Quodque excommunicati, non publicati seu denunciati, vitari non debeant: ac publici adulteri, manifeste et notarie diffamati, absque alta sententia infames existant, et pro talibus in omnibus judicari, ac per Ordinarios locorum, tanquan infames publicari debeant. Ac quod Episcopi, et alii Praelati, cruces in pectore, cum monilibus seu pectoralibus non deferant, sed quo voluerint, illas sub vestibus modeste et sine pompa deferre possint. Necnon Abbates, quibus in omnibus humilitas et modestia plurimum convenire dignoscitur, infulas, seu mitras, ad decorem et modestum ornatum religionis, omissa superflua pompa gemmarum et auri, juxta Constitutionem Bonifacii octavi, Praedecessoris nostri, quae incipit: Ut Apostolicae, tam in synodo, quam ubique, ubi eis juxta eorum privilegia permissum est, deferre debeant, et sub excommunicationis sententiae poena, se episcopos nominare non permittant. Ac quod occidentes Praesbyteros vel Clericos habitum et tonsuram Clericales deferentes, etiam vigore commissionis Apostolicae, nisi per Ordinarios, quibus Ordinariis, vel eorum Vicariis obsolutiones hujusmodi committi volumus et mandamus, non absolvantur. Et similiter Presbyteri Clerici homicidiae, non ad alium, quam ad proprium Ordinarium, per Sedem praedictam sint pro absolutione remittendi. Nec excommunicati, ob non solutionem debitorum, seu alias quomodolibet sententiis censurarum insordescentes, etiam absoluti in mortis articulo sine licentia tamen Ordinarii loci sepeliri non possint, nisi praestita satis faciendi cautione, aut de licentia dicti Ordinarii, qui tam indemnitati creditorum, quam authoritati Ecclesiasticae providere teneantur. Quodque Processus et sententiae in partibus illis, alias rite habiti et lati, validi et efficaces existant, nec de nullitate aliqua infringi possint, praeterquam ex defectis jurisdicionis, aut citationis, et dummodo aliter partes non reperiantur enormiter laesae in justitia negotii principalis: Decernentes ex nunc irritum et inane, si secus super his a quoquam quavis authoritate, scienter vel ignoranter, contigerit attentari. Et insuper, cum sicut etiam accepimus, tam praefatus Sigismundus, quam alii, qui pro tempore fuerunt Poloniae Reges, meritis et inter-

zewsząd duszom grożącemu, a swoją pomocą, radą i zbawiennemi ustawami przyczynić się do zachowania w ca-

---

cessionibus praefatae gloriosae Dei genitricis Virginis Mariae, contra eosdem schismaticos, haereticos, et alios infideles, in diebus ipsius gloriosae Virginis, quamplures insignes victorias obtinuerint: ac in certo statuto provinciali gnesnen. hactenus abservato expresse caveatur, quod quilibet praelatus, vicarius, quocunque titulo beneficiatus, cum cura vel sine cura, si moritur in primis tribus mensibus anni, incipien. a Circumcisione Domini, habeat quartam partem introituum, et emolumentorum, juxta verum valorem suorum beneficiorum, successori tamen frumenta aestivalia relinquat, ad seminandum praedia. Si vero in tribus secundis mensibus, habeat medietatem: et si in tertiis tribus mensibus, habeat tertiam partem: de frumentis hyemalibus ad quantitatem praedii, vel praediorum non seminatorum, successori relictis. Si vero in ultimis tribus mensibus moritur, habeat universos fructus illius anni; prout in eodem statuo dicitur plenius contineri. Ordinationem per piae memoriae Sixtum quartum, et Julium secundum, Romanos Pontifices, Praedecessores nostros, de festo Conceptionis Beatae Virginis Mariae factam: necnon statutum provinciale praedictum, authoritate et tenore praedictis, approbamus et confirmamus, ipsumque statutum, etiam ab haeredes archiepiscoporum et episcoporum, in fructibus mensarum metropolitan. et aliarum ecclesiarum cathedralium regni praedicti extendimus, et ampliamus in provincia gnesnen. et toto regno, ac dominiis ipsius regiis Poloniae observari, necnon festum praedictum, prout in Alma Urbe et Curia Romana colitur, coli, necnon die aliqua per ipsum Sigismundum regem statuenda, semel duntaxat singulis annis, perpetuis futuris temporibus, in una ecclesia per singulos Ordinarios eligenda, in qualibet dioecesi dicti regni Poloniae, et dominiorum ejusdem regis duntaxat, et ubi ipsum regem pro tempore fore contigerit, celebrari debeant Missae solennes, in honore Beatae Mariae Virginis, et ad felicem memoriam victoriarum, per praefatos Reges Poloniae obtentarum, celebrari volumus, et mandamus. Et nihilominus de omnipotentis Dei misericordia, de praefatorum Petri et Pauli Apostolorum authoritate confisi, omnibus et singulis, utriusque sexus Christi-fidelibus, vere poenitentibus et confessis, seu propositum confitendi habentibus, qui celebrationi dictae Missae, ubi ipsum Regem esse contigerit, interfuerint, et alias Ecclesias eligendas hujusmodi similiter visitaverint, centum annos Indulgentiarum misericorditer in Domino concedimus, et elargimur. Quocirca Venerabilibus Fratribus nostris, Archiepiscopo strigonien. et olomucen. episcopo, ac dilecto filio Curiae Causarum, Camerae Apostolicae auditori per Apostolica scripta mandamus, quatenus ipsi, vel duo, aut unus eorum, per se vel per alium, seu alios, praesentes literas, et in eis contenta quaecunque, ubi, quan-

łości religji Chrystusowej, pomnożenia chwały Bożej i utrzymania w wiernych życia prawdziwie chrześcijańskiego. — I w rzeczy samej, gdy szanowny nasz brat Jan Łaski, arcybiskup gnieznieński do nas, do Stolicy Apostolskiej, jako też i na sobór lateraneński, przez najukochańszego naszego syna w Chrystusie, Zygmunta I króla polskiego dla okazania Stolicy Piotrowej posłuszeństwa, jako rzecznik jego wysłany, przedstawił nam tak w swo-

---

do, et quoties opus fuerit, solenniter publican. de in promissis efficacis defensionis praesidio assisten. faciant statutum, ordinationem, decretum, voluntatem, et mandatum, ac alia praedicta, juxta praesentium continentiam, et tenorem per censuram et poenas Ecclesiasticas, authoritate nostra firmiter observari: ac singulos quos praesentes concernunt, illis pacifice gaudere, necnon quoscunque quos statuto, ordinationi, decreto, voluntati et mandato praedictis, quovis modo contravenisse, et propterea censuras, et poenas praedictas incurrisse constiterit, illis irretitos fore, eadem authoritate nostra publicent, et faciant ab iliis publicari, ac ab omnibus arctius evitari, donec ab eisdem censuris et poenis meruerint absolutionis beneficium obtinere. Contradictores quoslibet et rebelles, cujuscunque dignitatis, status, gradus, ordinis et conditionis existen. etiam Pontificali dignitate fungen. per easdem censuras, et alia juris remedia, appellatione postposita compescendo, invocato etiam ad hoc, si opus fuerit, auxilio brachii secularis. Non obstantibus praemissis, ac quibus vis Apostolicis, necnon in provincialibus et synodalibus Conciliis editis generalibus vel specialibus constitutionibus et ordinationibus, necnon quibusvis privilegiis, indultis, et literis Apostolicis, episcopis, praelatis, rectoribus, ac aliis praedictis, sub quibuscunque tenoribus et formis pro tempore concessis, quae quo ad hoc ipsis nolumus aliquatenus suffragari: contrariis quibuscunque, aut si aliquibus communiter vel divisim ab eadem sit sede indultum, quod interdici, suspendi, vel excommunicari non possint per literas Apostolicas non facientes plenam, expressam, ac de verbo ad verbum, de indulto hujusmodi mentionem. Nulli ergo omnino hominum liceat hanc paginam nostrorum statuti, ordinationis, declarationis, decreti, approbationis, confirmationis, extensionis, ampliationis, voluntatis, concessionis, elargitionis, et mandati, infringere, vel ei ausu temerario contraire. Si quis autem hoc attentare praesumpserit, indignationem omnipotentis Dei, ac beatorum Petri et Pauli Apostolorum ejus se noverit incursurum. Datum Romae apud Sanctum Petrum, anno Incarnationis Dominicae millesimo, quingentesimo, quintodecimo. Quinto Idus Augusti, Pontificatus nostri anno tertio.

jem jak i królewskiem imieniu, że w Polsce, w Węgrzech, w Czechach i w innych prowincjach, z powodu ustawicznych wojen i napadów Turków i Scytów, jako też szerzących się różnych błędów, wiele kościołów zostało spustoszonych i osieroconych, że wiara i pobożność śród ludu coraz bardziej słabnie, a złe górę bierze — wtedy my zapobiegając temu złemu wspólnie z ojcami zebranymi na tymże soborze lateraneńskim, postanawiamy: Żeby beneficja przy kościołach metropolitalnych i katedralnych powierzane były tylko mężom uczonym i czuwającym nad całością wiary — czyli mężom, którzyby radą, słowem, powagą i przykładem troszczyli się o chwałę Bożą i zbawienie dusz ludzkich, — którzyby swoją roztropnością i powagą zapobiedz zdołali wszelkim niebezpieczeństwom zewsząd Kościołowi grożącym — i żeby ci ustawicznie mieszkali przy powyższych kościołach, a nigdy od nich się nie oddalali, chyba za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej, albo że tego dobro Kościoła i kraju wymagać będzie. Żeby rządzcy kościołów parafjalnych stale przy nich mieszkali i obowiązki parafjalne sami osobiście sprawowali. Żeby biskupi i inni prałaci, do których należy wizytować kościoły, sami je wizytowali — a w czasie wizyty żeby się starali zaradzić wszelkim potrzebom tak doczesnym jak i duchownym, i żeby kościoły osierocone, w porozumieniu się z kollatorami, gorliwymi kapłanami obsadzali, aby ci położyć zdołali tamę temu złemu, które się coraz bardziej rozszerza. A gdyby dla braku funduszów dwie parafje razem były połączone, wtedy proboszcz gdyby tego konieczność wymagała lub też aby uniknąć zgorszenia i niebezpieczeństwa, na jakie dusze pobożne częstokroć bywają narażone, może w obydwóch parafjach odprawiać Mszę świętą i konsekrować Najświętszy Sakrament (ablucję ma spożyć na drugiej Mszy) w następujące uroczystości: Obrzezanie Pańskie (czyli Nowy Rok), Trzy Króle, Wielkanoc, Zielone Świątki, w Wniebowstąpienie Pańskie, w uroczystość Oczyszczenia i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Świętego Jana Chrzciciela, Świętych Apostołów Piotra i Pawła, Wszystkich Świętych i w dzień Zaduszny.

Wszyscy biskupi mogą pozwalać ludziom bojaźliwego sumienia pracować w polu w dni świąteczne w czasie żniwa, jeżeliby w inne dni z powodu ustawicznych deszczów zebrać swych plonów nie mogli i przez to narażeni byli na wielkie straty.—Przytem powagą naszą apostolską we wszystkich tych krajach: (w Węgrzech, Czechach i Polsce) pozwalamy w czasie interdyktu, oprócz czterech dni przez prawo ogólne pozwolonych, odprawiać uroczyste nabożeństwa w Boże Ciało, w dzień narodzenia się świętego Jana Chrzciciela i świętych Apostołów Piotra i Pawła, jakoteż w uroczystość Wszystkich Świętych i dzień Zaduszny [1]).

Jeżeliby w czasie wojny lub napadów Turków albo innych niewiernych uprowadzony kto był do niewoli, i pomimo wszelkich poszukiwań niczego się nie można było dowiedzieć czy jeniec jest przy życiu czy umarł, wtedy biskupi mogą pozwolić wejść żonie jego w powtórne związki małżeńskie, — i dzieci urodzone z tych związków mają być uważane za prawe. Gdyby jednak potem pierwszy mąż przybył, to jego żona powinna drugiego małżonka opuścić a do niego powrócić [2]). Małżeństwa mogą wierni zawierać

---

[1]) UWAGA I. Jeżeli z powodów kanonicznych rzucony został przed 1515 r. interdykt w Polsce na jaką parafję lub djecezję, naówczas ustawały dzwony, muzyka i śpiew po kościołach z wyjątkiem czterech uroczystości, t. j. Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy, Zielonych Świątek i Wniebowstąpienia Pańskiego. Leon zaś X Papież, oprócz powyższych czterech uroczystości pozwolił swą bullą z 1515 r. odprawiać nabożeństwo w Boże Ciało, w dzień narodzenia św. Jana Chrzciciela, Świętych Apostołów: Piotra i Pawła, Wszystkich Świętych i w Dzień Zaduszny. Jednakże w nabożeństwie tem nie mogli uczestniczyć, co dali powód do rzucenia interdyktu.

[2]) UWAGA II. Ponieważ w czasach ustawicznych wojen z niewiernymi, a zwłaszcza z Turkami i Tatarami z wielką trudnością, a czasem i zupełnie niepodobna było dowiedzieć się czy ten czy ów jeniec uprowadzony w czasie wojny w niewolę turecką żyje czy też już umarł, przeto biskupi polscy zanieśli prośbę do Stolicy Apostolskiej, jak sobie w takim razie postąpić mają pozostałe wdowy. Leon X ważną tę kwestję rozstrzygnął w ten sposób: jeżeli po użyciu wszelkich możliwych środków i poszukiwań ze strony władzy duchownej nie można się napewno dowiedzieć czy jeniec ów umarł już, czy jeszcze żyje, wtedy po-

i po siedmdziesiątnicy, byleby nie wyprawiali szumnych i hałaśliwych uczt weselnych. Biskupi i prałaci mają nosić krzyże napiersne nie na łańcuchach złotych ale skromnie pod suknią [1]). Opaci którym najbardziej przystoi skromność i pokora mają nosić infułę prostą bez złota i wysadzenia jej drogiemi kamieniami. — Dotkniętych exkommuniką z powodu nieuiszczenia się z długu nie mogą kapłani chować po chrześcijańsku bez pozwolenia biskupa, choćby w chwili śmierci otrzymali rozgrzeszenie, chyba żeby się z długu uiścili. — A nadto wiemy, że tak król Zygmunt, jak inni

---

została wdowa może wyjść za mąż, gdyby zaś pierwszy mąż przybył z niewoli—ma do niego powrócić. (Ks. pr. Byliński).

Na początku XVI wieku utrzymywał się jeszcze zwyczaj w Polsce, że począwszy od siedmdziesiątnicy czyli niedzieli Starozapustnej (dominica septuagesima) ślubów małżeńskich nie błogosławiono; czas ten jakby już należący do postu Wielkiego. Dopiero Leon X powyższą bullą zwyczaj ten usunął i pozwolił zawierać związki małżeńskie aż do pięćdziesiątnicy i w kościołach błogosławieństwa udzielać, byleby nie było hucznych i hałaśliwych uczt weselnych. (Ks. pr. Buliński).

[1]) UWAGA. Krzyże napiersne, pektoralnemi lub też wprost pektorałami zwane są pochodzenia starożytnego, przed wiekiem jednak XIV nie były one z przepisu przystrojem biskupim. Zdawna taki krzyż *filakterja enkolpium,* dopiero Innocenty III Papież nazwał go pektorałem. Biskup elekt już do ordynacji w takim krzyżu przystępuje. Duchowni niżsi np. opaci a nawet ksienie tylko z przywileju osobliwego właściwej zwierzchności mogą go nosić. Ceremoniał biskupi, mówiąc o zwyczajnym stroju nie przepisuje biskupom noszenia tego krzyża na mucecie lub na mantolecie, noszenie więc go na zwykłym stroju nie jest konieczne, wyjąwszy gdy biskupi mają odprawiać Mszę świętą lub nieszpory. Nawet papieże pektorału ciągle nie nosili, dopiero Pius IX Papież zaczął go ciągle nosić. Ani przy Mszy świętej nie potrzeba go wykładać na ornat. Krzyż ten pospolicie złoty ma w sobie drzewo Krzyża świętego albo inne Relikwie święte. Krzyż napiersny papieski jest kameryzowany dla wielkiej jego dostojności, i nasi biskupi używali niegdyś krzyżów napiersnych kameryzowanych na łańcuchach złotych. Używanie podobnych krzyżów przez biskupów polskich było wprawdzie zakazane przez bullę Leona X, Papieża „Sacrosanctae universatis", ale później w cztery lata 1519 znowu przez osobne brewe tegoż samego Papieża było dozwolone, byleby je nosili na łańcuchach złotych bez żadnych ozdób i przesady (catenis mediocribus appensas juxta veterem consuetudinem). (Encyklopedja Kościelna, tom 11, str. 469).

królowie za przyczyną Najświętszej Marji Panny wiele zwycięztw odnieśli w dniach Jej imieniu poświęconych; i że w statucie prowincjonalnym (który dotąd jest ściśle zachowany) wyraźnie zastrzeżono: Każdy prałat, wikarjusz i wszelki inny duchowny, posiadający beneficjum cum cura animarum vel sine cura, jeżeli umrze w pierwszych trzech miesiącach roku, począwszy od Obrzezania Pańskiego ma czwartą część dochodów, a następcy ma zostawić zboże jare do zasiewu pola; — jeżeli umrze w trzech drugich miesiącach, ma połowę, — jeżeli umrze w trzech trzecich miesiącach ma trzecią część byleby pozostawił tyle oziminy, ile potrzeba do zasiewu pola; — jeżeli zaś umrze w ostatnich trzech miesiącach, wszystko zboże do niego należy. Postanowienie zaś o święcie Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny wydane przez Syxtusa IV i Juljusza II naszych poprzedników na Stolicy świętej, powagą naszą Apostolską potwierdzamy i polecamy je obchodzić tak samo jak się w Rzymie obchodzi; potwierdzamy również i sam statut prowincjonalny i do spadkobierców arcybiskupów i biskupów w korzyściach stołu biskupiego wspomnianego Królestwa rozciągamy i w całej Prowincji Gnieznieńskiej zachować zalecamy; nadto w którymkolwiek dniu w ciągu roku oznaczonym przez samego króla Zygmunta a w kościele przez biskupów wybranym w którejkolwiek djecezji i skoro tylko przybędzie do niego król Zygmunt (i następni królowie) ma się odprawiać uroczyste nabożeństwo na cześć Najświętszej Marji Panny na pamiątkę zwycięztw odniesionych przez królów polskich. — Wszystkim zaś wiernym, co odbędą w tym kościele spowiedź świętą, wysłuchają Mszy świętej i odwiedzą trzy obrane kościoły, udzielamy sto dni odpustu [1]).

---

[1]) UWAGA. Stolica Apostolska liczne nadawała odpusty kościołom czyli świątyniom istniejącym w Polsce. Odpustów tych każdy z wiernych mógł dostąpić, jeżeli tylko odwiedził w niektóre dni uroczyste pewne kościoły i dopełnił warunków przepisanych, to jest odbył spowiedź i uczynił żal za grzechy. Ta sama Stolica Apostolska nie przestawała również darzyć różnemi łaskami i przywilejami królów pol-

Synod ten przyjął również i odczytał bullę wydaną przez Leona X papieża 1515 r.: „Pro excellenti praemi-

---

skich i innych znakomitych mężów, wynagradzając ich wiarę, przywiązanie do Stolicy Apostolskiej i usługi oddane chrześcijaństwu. Otóż niektóre z tych odpustów i przywilejów przynajmniej co najważniejsze tu przytaczamy:

W roku 1253, kiedy nastąpiła kanonizacja świętego Stanisława męczennika, Innocenty IV Papież udzielił odpustu wszystkim wiernym, nawiedzającym kościół krakowski w czasie przeniesienia najdroższych szczątek tego świętego męczennika. Aleksander IV Papież nadał w 1256 roku sto dni odpustu tym wszystkim, co z innych djecezji przybędą do grobu świętego Stanisława. Papież ten nadał również odpusty tym wszystkim, co odwiedzą kościoły braci niniejszych. Urban IV nadał odpusty tym, co by się przyczynili do odzyskania Ziemi świętej z rąk niewiernych.

Po wymordowaniu mieszkańców miasta Sandomierza przez dzikich Mongołów 1260 r. Bonifacy VIII nadał trzysta sześćdziesiąt dni odpustu kościołowi Panny Maryi w Sandomierzu czyli dzisiejszej Katedrze. Jan XXII nadał 1319 r. odpust zupełny tym wszystkim, którzy walczyli przeciwko poganom. W tymże samym roku pozwolił Ojciec święty biskupowi Gerwardowi, ile razy będzie celebrował in pontificalibus oprócz tego co mu służy z prawa ogólnego, może udzielać wiernym, znajdującym się na jego nabożeństwie 20 dni odpustu.

Klemens VI Papież w 1343 r. udzielił wiernym odpustu, przynoszącym jałmużnę na odbudowanie kościoła gnieźnieńskiego. W roku zaś 1348 nadał odpusty tenże sam Papież tym, co w uroczystość Narodzenia Pańskiego, Nowego Roku, Trzech Króli, w dzień Wielkiejnocy, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, w Zielone Świątki, i we wszystkie główniejsze święta Najświętszej Maryi Panny, oraz w uroczystości świętych: Wacława i Stanisława, — kościół katedralny krakowski odwiedzą i spowiedź świętą odprawią. Tenże sam Papież w r. 1352 nadał odpusty wszystkim wiernym, modlącym się za zdrowie Kazimierza Wielkiego króla polskiego. Innocenty VI w r. 1356 udzielił odpust nawiedzającym kościół katedralny poznański i dadzą zasiłki pieniężne na jego odnowienie. W roku 1360 udzielił go tym, którzy w uroczystość świętej Katarzyny nawiedzać będą kościół parafjalny w Wiśniczu w djecezji krakowskiej pod wezwaniem tej świętej. Urban V-ty nadał odpust roku jednego i dni czterdzieści dla tych, co odwiedzą kaplicę szpitalną wystawioną w mieście Wiślicy przez Kazimierza Wielkiego króla polskiego w uroczystości: Narodzenia Pańskiego, Nowego Roku, Trzech Króli, w dzień Wielkiejnocy, w uroczystość Bożego Ciała, świętych apostołów Piotra i Pawła, św. Jana Chrzciciela, Wszystkich Świętych, oraz w uroczystości Najświętszej Maryi Panny.

nentia sedis, apostolicae“ mianującą Jana Łaskiego arcy-

Grzegorz XI Papież w r. 1372 udzielił odpustu wszystkim wiernym, odwiedzającym kościół księży Augustjanów w Ciechanowie, w znaczniejsze uroczystości, a zwłaszcza na święty Marcin. Tego samego odpustu mogli dostąpić, co nawiedzili kościół księży Augustjanów w Warszawie. Eugenjusz IV Papież, w roku 1434 nadał odpusty kaplicy Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w kościele świętego Jana Chrzciciela, oraz kaplicy przy szpitalu świętego Ducha w Warszawie.

Mikołaj V Papież w r. 1445 nadał odpust tym wszystkim, co w dzień Zwiastowania i Wniebowzięcia odwiedzą kościół Panny Maryi w Krakowie, oraz co się przyłożą do naprawy kościoła świętej Barbary w tymże mieście.

Mikołaj V Papież w r. 1447 na prośbę Piotra z Szamotuł nadał odpust kościołowi w Szamotułach w djecezji Poznańskiej oraz w Turobinie djecezji Chełmskiej.

W r. 1450 Mikołaj V Papież ogłosił światu katolickiemu odpust jubileuszowy, który zastosowany został do Polski w ten sposób: ktokolwiek przez trzy dni odwiedzi kościoły: gnieźnieński, lwowski, krakowski lub wileński i złoży do skarbony na ten cel przynajmniej połowę tego, coby go kosztować miała droga do Rzymu wraz z powrotem i zamieszkaniem w tem mieście przez dni piętnaście, otrzyma odpust zupełny. Stanowimy, mówi bulla, ażeby w każdym z wymienionych kościołów była skrzynia z czterema kluczami do składania pieniędzy. Jeden klucz ma być w rękach samego króla Kazimierza Jagielończyka lub jego wojewody albo kasztelana, drugi u prałata kościoła, trzeci u urzędników miasta, czwarty u Mikołaja Spicimira, kantora krakowskiego, kollektora grosza świętego Piotra w Królestwie Polskiem. Dwie części z tych zebranych pieniędzy mają być oddane królowi na wojnę przeciwko Tatarom, trzecia część królowej polskiej Zofji na wyposażenie ubogich panien, czwartą zaś część kollektor prześle do Rzymu na restaurację kościołów.

W Krakowie był szpital, utrzymywany przez kanoników de Saxia, duchakami zwanych, w którym znajdowali przytułek ludzie biedni, chorzy i dzieci podrzucone. W każdy Wielki Czwartek biskup krakowski odprawiał w tym kościele nabożeństwo, na którem bywali król i królowa, prałaci i znaczna liczba wiernych. Ojciec święty Syxtus IV w 1483 r. pragnąc przyjść w pomoc temu tak zbawiennemu instytutowi, nadał odpusty tym wszystkim, coby rzeczony kościół w Wielki Czwartek nawiedzili i jaki datek pieniężny na szpital ofiarowali.

Bulla Papieska mówi, iż rzeczone odpusty będą podobne tym, jakich dostępują zwiedzający w Rzymie kościół Marji Większej lub obecni w czasie okazywania chustki, którą Weronika święta pot z twarzy Zbawiciela otarła.

biskupa gnieznieńskiego i jego następców uprzywilejowa-

Aleksander VI Papież r. 1501 nadał odpusty tym wszystkim, co kościół katedralny w Wilnie odwiedzą w dzień Zmartwychwstania Pańskiego, i Zesłania Ducha Świętego, w uroczystość świętego Stanisława i poświęcenia kościoła przy spełnieniu przepisanych warunków. Tenże sam Papież nadał odpust kościołowi świętej Anny w Wilnie na prośbę Aleksandra, książęcia Litewskiego, brata Jana Olbrachta i Zygmunta pierwszego.

Juljusz II Papież 1505 r. nadał odpusty w dniach: Narodzenia, Wniębowzięcia Najświętszej Maryi Panny, i w uroczystości świętego Zygmunta kościołowi płockiemu, oraz kościołowi świętego Mateusza i kaplicy Świętego Krzyża w Pułtusku.

Leon X Papież 1515 r. udzielił odpustów tym wszystkim wiernym, którzyby odwiedzili kościół katedralny gnieźnieński w czasie dwóch uroczystości św. Wojciecha w kwietniu i w maju przypadających, oraz w dzień św. Bartłomieja, byleby odbyli spowiedź i żałowali za grzechy. Katedra krakowska liczne miała w tym czasie odpusta, które biskupi polscy wyjednali u Stolicy Apostolskiej.

Leon X Papież udzielił 1515 r. przywileju Zygmuntowi I, królowi polskiemu i jego następcom tej osnowy: król Zygmunt obrawszy sobie którykolwiek dzień w ciągu roku oraz kościół w którejkolwiek djecezji, skoro do tego kościoła przybędzie i nabożeństwo w swej obecności odprawiać poleci wszyscy wierni sto dni odpustu dostąpią, jakeśmy to wyżej w bulli wyjaśnili.

Ten że sam monarcha oraz jego następcy otrzymali przywilej od Stolicy Apostolskiej, że w ich obecności nabożeństwo mogło się odprawiać w miejscach interdyktem dotkniętych przy drzwiach kościelnych otwartych i dzwonieniu we dzwony.

Witold książe litewski otrzymał pozwolenie od Grzegorza XI Papieża 1377 r., aby mu jego spowiednik udzielił rozgrzeszenia przy śmierci od wszystkich grzechów, za to, że dzielnie bronił Litwy przeciwko Tatarom.

Aby zaś rzeczony książe w tej nadziei, że dostąpi zupełnego odpustu w godzinę śmierci, nie popełniał nowych grzechów, oznajmia mu Ojciec święty, że gdyby się w tym zamiarze dopuścił nowych grzechów, to naówczas łaska ta udzielona przez świętą Stolicę moc swoją utraca. Przytem poleca mu Papież, aby przez dwa lata pościł każdy piątek, a przez rok we wszystkie soboty. Podobnych łask udzielała często Stolica Apostolska i innym osobom prywatnym. W roku 1367 Urban VIII Papież udzielił zupełnego rozgrzeszenia w godzinę śmierci niejakiemu Adamowi stanu świeckiego z djecezji Wrocławskiej, ale położył mu za warunek, żeby przez całe swe życie chodził w długich sukniach, sięgających przynajmniej do kolan, inaczej łaska ta straci swoją wartość.

nym posłem papieskim „legatus natus“ w całej Prowincji Gnieznieńskiej [1]).

Aleksander VI Papież pozwolił 1493 r. Michałowi z Prusinowa archidjakonowi płockiemu, Janowi kanonikowi krakowskiemu, Marcinowi z Bożymina, sędziemu Brzeskiemu, Tomaszowi z Grodziska, chorążemu rawskiemu, aby każdy z nich mógł sobie wybrać dwa lub trzy kościoły, i w czasie Wielkiego postu lub też w innym czasie, kiedy się stacje odprawiają kościoły nawiedził, otrzyma ten odpust, jaki otrzymują ci, co kościoły miasta Rzymu wyznaczone na stacje odwiedzają.

[1]) Z najwyższej władzy, jaką Papieże mają nad całym Kościołem, wypływa prawo wysyłania posłów czyli legatów, gdzie tego zachodzi potrzeba; w przeciwnym razie władza Papieżów byłaby ścieśniona a nieraz niepodobna do wykonania.

Trzy są rodzaje legatów papieskich: 1) legaci a latere, zwani przez papieża *fratres nostri* gdyż zwykle wysyłani są z liczby kardynałów. Posiadali oni juryzdykcję ordinariam nie kończącą się ze śmiercią papieża, który ich wysłał. Prezentując oni prymat papieski w powierzanym sobie terrytorjum, używali z małem ograniczeniem wszystkich praw zastrzeżonych papieżowi. Udzielali absolucyi od rezerwowanych cenzur, wykonywali władzę nad wyjętymi z pod juryzdykcji biskupiej, dyspensowali od przeszkód, nadawali beneficja zwłaszcza zastrzeżone Papieżowi, potwierdzali wybór arcybiskupów i biskupów. 2) Legati missi czyli nuntii apostolici, a w niższym stopniu internuntii. 3) Legati nati, których legacja stale połączona ze Stolicą na której zasiadają. W dawnem prawie zwani są także *vicarii* apostolici. Już w IV wieku spotykamy się ze zwyczajem, że papież w różnych stronach powierzał wykonywanie części juryzdykcji swojej niektórym biskupom, którzy od czasu do czasu mieli zdawać mu sprawę z używania tej władzy, ponieważ zwykle następca takiego biskupa też otrzymał władzę, apostolski wikarjat złączony został z pewnemi stolicami biskupiemi. Najdawniejsze przykłady wikarjatów mamy: tessalonicki na Illiryk i arelateński na Galliję, które przetrwały aż do VI wieku, inne z owego czasu wikarjaty były albo osobiste jak św. Augustyna, apostoła anglosaksonów, albo też bez właściwej juryzdykcyi jak biskupa z Sewilli. Władza takich wikarjuszów apostolskich zależała na czuwaniu nad karnością kościelną w obrębie wikarjatu, potwierdzali wybór biskupów, których następnie konsekrowali metropolici. Wikarjusz apostolski zwoływał synody i przyjmował apellację od wyroków prowincjonalnych synodów, — pierwsze zajmował miejsce między biskupami swego wikarjatu. W VIII wieku św. Bonifacy, apostoł Niemiec występuje jako legat papieski z obszerną juryzdykcją, a że Moguncję obrał za swą Katedrę arcybiskupią, ta stolica pierwsze w Niemczech

Podobało się synodowi, aby arcybiskup gnieźnieński, uprzywilejowany poseł Stolicy Apostolskiej *legatus natus*

---

zajęła miejsce. Odtąd arcybiskupi moguncey, podobnie jak od św. Dunstana następcy św. Augustyna na arcybiskupiej stolicy w Kantebury zowią się legati nati. Tymże tytułem ozdobieni zostali ci arcybiskupi, którzy na wzór do dawniejszych wikarjuszów apostolskich przy biskupiej swej stolicy posiadali jeszcze władzę legatów. Szczegółowe instrukcje w pojedynczych wypadkach określały władzę legatów [1]). W Polsce w trzynastym już wieku, a może i wcześniej, arcybiskupi gnieźnieńscy z polecenia Stolicy Apostolskiej czasowo sprawowali obowiązki legatów. W pomnikach bowiem Theinera (tom I, str. 9), spotykamy list Honorjusza III papieża z 1218 r. uwalniający arcybiskupa gnieźnieńskiego od urzędu legata Prus. Pisze jednak Kromer (liber 7), że już książe Henryk Kietlicz, arcybiskup gnieźnieński wyjednał na Soborze Powszechnym lateraneńskim tak dla siebie, jak i dla swych następców godność legata dożywotniego (perpetuus). Następcy jednakże Kietlicza nie używali ani tytułu, ani honorów, ani też obowiązków legata nie spełniali. Dopiero Jan Łaski, arcybiskup gnieźnieński, orator króla Zygmunta I do papieża Leona X i na sobór lateraneński V-ty 1515 r. uzyskał bullę pro excellenti datowaną Romae 5 Idus Julii i tę przedstawił episkopatowi polskiemu do przyjęcia na Synodzie 1522 r., który ją mile przyjął i oświadczył chęć, aby ją arcybiskup używał w Prowincji Gnieźnieńskiej, a nadto, aby się wywiedział, jaką władzę z tego przywileju miał arcybiskup kantuaryjski w Anglji, iżby i on jej używał a przynajmniej miał moc rozgrzeszania od cenzur za uderzenie osoby duchownej. Treść zaś przywileju arcybiskupa kantuaryjskiego w Anglji, który i arcybiskupowi gnieźnieńskiemu służył, jest ten: a) Kościołowi kantuaryjskiemu podlega arcybiskup eboraceński (York), gdy arcybiskup kantuaryjski zwoła gdziekolwiek Synod prowincjonalny, arcybiskup jorski ze swymi suffraganami ma być na nim obecny i ustawom jego się poddać; b) arcybiskup yorski poprzysięże posłuszeństwo kantuaryjskiemu; c) arcybiskup kantuaryjski powołał na Synod arcybiskupa York, oskarżonego o symonję, a gdyby tenże się nie stawił,

---

[1]) Ze znakomitszych siedzib legacji przytaczamy następujące: Toledo Rheims na zależną odeń prowincję; Bourges na Akwitanję; Vienne na Septymanję, Ljon i te były tylko tytularnemi legacjami; Kantebury na Anglję; St Andrew na Szkocję; Moguncja, Tryer, Kolonja, Salzburg i Magdeburg na Niemcy; Praga na Czechy; Gniezno na Polskę, Gran na Węgry. We Włoszech widzimy tak zwaną Monarchia siccula, jako przykład legacji udzielonej świeckim książętom. Przykład ten widzimy i w innych krajach, w których papieże udzielali legacji osobom cywilnym. (Enc. Kościel.).

i prymas używał swej władzy poselskiej w całej prowincji gnieznieńskiej, stosownie do bulli jemu udzielonej a na tym

---

wyklął go; d) władza arcybiskupa kantuaryjskiego rozciągała się na całą Anglję i Irlandję; e) mógł obrzędy pontyfikalne gdziekolwiek bez upoważnienia biskupa miejscowego odbywać; f) mógł w ich djecezji święcić kapłanów, biskupów potwierdzać i konsekrować, synody zwoływać: g) święta wprowadzać, rozciągać interdykt na całą prowincję lub od niego uwalniać; h) sądzić sprawę Prowincji wprost lub na zaskarżenie bez apellacji. Takie same są granice władzy arcybiskupa gnieznieńskiego a nadto miał on jeszcze inne przywileje przyznane sobie przez Stolicę Apostolską i Synody Prowincjonalne, a mianowicie sądzić z apellacji, mógł je podwładnym swych suffraganów zlecić, nie mógł jednak powierzyć ich osobom po za djecezją stron winnych znajdującym się, chyba, żeby wznoszący sprawę dowiódł, że mu w tej djecezji zagraża niebezpieczeństwo śmierci, lub inne miał powody do obawy. Nawet sprawy pierwszej instancji z pominięciem własnych biskupów, pozwala ten Synod sądzić arcybiskupowi, jako legatowi; lecz wkrótce wymogli biskupi na arcybiskupie Gamracie, że władzy przyrzekł używać według praw ogólnych Kościoła, to jest, że tylko sprawy z apellacji. Dawniej legaci obszerniejszą mieli władzę, ale tę ścieśnił Sobór Trydencki i tego domagali się biskupi nasi na Synodzie 1542 r. za Gamrata. Najważniejsze prawa tych legatów urodzonych te były, że do nich szła apellacja od sądów biskupich i arcybiskupich w sprawach małżeńskich, duchownych, dyscyplinarnych; do nich szedł rekurs przeciw postanowieniom djecezjalnym, ale wtedy tylko, kiedy w kraju nie było rzeczywistego nuncjusza papieskiego. Od głoszenia tej bulli do ustanowienia stałej nuncjatury w 1556 r. przez lat 33 arcybiskupi gnieznieńscy: Jan Łaski, Maciej Drzewicki, Krzycki, Latalski, Gamrat i Dziergowski władzę legacji spełniali w całej rozciągłości i z bardzo małemi wyjątkami. Legaci bowiem papiescy jak Negri 1525 r., Strasoldo 1536 r., Rosario 1540 r., Archinto 1545 r., Martinengo 1548 r., Piacentino 1553 r. i Ursini 1556 r. do szczególnych tylko wysyłani poruczeń po załatwieniu których wracali do Rzymu. Po ustaleniu stałej nuncjatury w Polsce [1]), kiedy ściśle przestrzegano by je-

---

[1]) Gdy w nowszych czasach z powodu różnych przeszkód, Stolica Apostolska nie mogła tak często jak dawniej, wysyłać swych legatów z władzą nieograniczoną, natenczas postanowiła stałe nuncjatury w różnych państwach. Nazwiemy je raczej wznowieniem, gdyż jeszcze przy dworze cesarskim w Konstantynopolu, Papieże utrzymywali stałych posłów, znanych pod imieniem *apocrisiarii*, czyli responsales — Nuncjusze, a najniższym stopniu internuncjusze podwójne zajmują stanowisko: są członkami ciała dyplomatycznego w państwie, w którem

synodzie ogłoszonej. Spraw jednakże osób winnych poza granicami djecezji nie porucza mu synod, chyba, żeby ko-

---

den nuncjusz zmieniał drugiego, zwolna ustała funkcja arcybiskupów gnieznieńskich jako legatów, tak że przez lat 80 śladu nawet nie znajdujemy owego urzędu; dopiero kiedy Antoni Santa Croce, arcybiskup Seleucji otrzymał kapelusz kardynalski, nie czekając przyjazdu następcy, wyjechał do Rzymu, wówczas arcybiskup gnieznieński prymas, Jan Wężyk z przynależnego mu prawa, objął sprawy nuncjatury. Z przyjazdem nowego nuncjusza, arcybiskupa Larissy Visconti r. 1632 władza arcybiskupa, jako legata ustaje, ale odtąd sprawy kryminalne duchowne idą do arcybiskupa gnieznieńskiego, jako do drugiej instancji, a nuncjusz w trzeciej dopiero i ostatniej rozstrzyga je instancji. 1636 roku, kiedy nuncjusz Filodardi wyjechał na czas niejaki z urzędowania swego, znowu arcybiskup gnieznieński, Jan Wężyk prowadzi akta nuncjatury. A kiedy tenże Filonardi 1646 r. został odwołany, to nim przybył nowy nuncjusz, prymas — Maciej Łubieński, jako legatus natus, załatwiał sprawy nuncjatury. Raz tylko i to w samym początku utworzenia nuncjatury nie dopilnowali się arcybiskupi gnieznieńscy: było to w czasie bezkrólewia po Zygmuncie Auguście, kardynał *Commendone* wyjeżdżając z Polski zostawił następcą Antoniego *Gratiani*, który *de facto* prowadził wszystkie sprawy aż do przyjazdu Wincentego Laureo. Właściwie byłto pierwszy internuncjusz, o których potem taka była walka między nuncjaturą a arcybiskupami gnieznieńskimi, jako urodzonymi legatami. W r. 1670 Gileazo Marescotte, arcybiskup Koryntu kardynał, wyjeżdżając na nuncjaturę do Hiszpanji, zostawił w Polsce internuncjusza Karola Sadeschi, człowieka świeckiego: protestował przeciw temu król, duchowieństwo i panowie. W r. 1671 przysłany jako nuncjusz Franciszek Nerti, arcybiskup neapolitański. Ten niebawem opuszcza Polskę i zostawia internuncjuszem Karola Grappi, znowu cywilnego. Wtedy król wydaje uniwersał, aby pod karą 100 dukatów i trzech-miesięcznego więzienia, nikt się nie ważył stawać przed sądem internuncjusza,—akta też jego nie istnieją. W r. 1676 Franciszek Buonvisii powołany na nuncjaturę do Wiednia, zostawia internuncjuszem Franciszka Tucci. Wtedy prymas Olszowski, podniósł gwałt i wydał okólniki do wszystkich biskupów, aby internuncjusza nie słuchali i do siebie jako urodzonego legata, wszystkie sprawy odsyłać zalecił. Mimo jednakże tych wszystkich protestów, ośmiu jeszcze było podobnych internuncjuszów, a ostatnim był Hilary Szembek, kondjutor biskupa płockiego. (Encykl. Kośc. t. 12, str. 31—32).

---

rezydują, a jako reprezentanci, pierwsze zajmują miejsce pomiędzy posłami zagranicznymi, powtóre w kościelnych sprawach mają w instrukcjach swych nadaną pewną juryzdykcję między innymi do przeprowa-

mu groziło przez to jakie niebezpieczeństwo śmierci, natenczas sprawę tę może poruczyć do załatwienia tej djecezji, która jest najbliższa strony winnej. Wolno mu atoli powoływać do siebie strony winne z którejkolwiek djecezji swojej prowincyi, gdy chce sam je przesłuchać i sprawę tę dobrze zbadać. Ponieważ poselstwo to, jest to samo, co i poselstwo arcybiskupa kantoberyjskiego, przeto podobało się synodowi, żeby i arcybiskup gnieznieński tej samej używał władzy, a nawet ośmiela się prosić Ojca świętego o jej rozszerzenie, a zwłaszcza, żeby powagą swojej legacji mógł rozgrzeszać tych wszystkich, co uderzyli kapłana [1]).

---

[1]) Archiepiscopus fundatur officio Legationis. Placuit etiam Synodo, ut Rmus Dnus archiepiscopus Gnesnensis legatus natus ac primas, utatur officio legationis in provincia, secundum Bullam ad hoc Celsitudini Suae concessam et in praefata Synodo publicatam. Causas tamen extra dioeceses partium rearum non committat nisi quando actor probaret perhorrescentiam aut sibi imminere mortis periculum, tunc in proximiori dioecesi partis reae committere possit-Liberum tamen erit Dominationi suae trahere ad se partes reas de quacumque dioecesi provinciae suae, quando voluerit aliquam causam audire per se. Et quia haec legatio data est ad instar legationis R-nmi D-ni episcopi Cantuariensis in Anglia, cujus facultas adhuc hic ignoratur: placuit synodo, ut hac sua secundum illam utatur, postquam de illius facultatibus certio oefficietur. Placuit etiam ut haec legatio in facultatibus amplioribus, ultra jus commune augeatur per summum pontificem, quatenus id impetravi possit, saltem ut percussores clericorum qualicumque percussione etiam post declarationem, autoritate ipsius legationis absolvi, possint episcopis exceptis. Tenor vero Bullae praedictae sequitur, et est talis.

Bulla Apostolica legationis natae 1515 a.

---

dzenia procesów informacyjnych, wybranych albo zamianowanych na biskupstwo duchownych. Nuncjusze tacy są zwykle arcybiskupami in partibus infidelium. Przeciwko nuncjaturom w ostatnich czasach występował w Niemczech febronjanizm i wywołał wielki spór o nuncjatury, do którego dała powód nuncjatura w Monachjum erygowana 1785 r., na prośbę księcia elektora bawarskiego, Karola Teodora, ale cesarz niemiecki, Józef, rozstrzygnął, że on uważa nuncjatury jako polityczne poselstwa Papieża. Obecnie są jeszcze nuncjusze w Paryżu, Wiedniu, Madrycie, Lizbonie, Bruxelli, Monachjum, w Peru w Stanach Zjednoczonych i t. d.

Ponieważ uniwersytet czyli akademja krakowska, najsławniejsza w całym kraju, dziś z powodu niektórych no-

---

Leo episcopus servus servorum Dei ad perpetuam rei memoriam Pro excellenti praeeminentia Sedis apostolicae, in qua post B. Petrum apostolorum principem, quamvis imparibus meritis, pari tamen authoritate constituti sumus, in agro irriguo militantes, Ecclesiae novas Legationes plantare et instituere. Pontifici dignum arbitramur per novas plantationes praesertim in locis Christi fidelium, infidelibus vicinis, ac in parte schismata sustinentibus, non solum populorum devotio, verum etiam haec ipsa nova nominis et fidei Domini nostri Jesu Christi plantatio, schimatumque eradicatio, ut augeatur commodiusque succedat et animarum salus subsequatur, ac provinciae et regna illustrentur. Idque nos eo libentius agimus in locis praedictis, in quibus tum ex variis inter mortales occasionibus, tamen inprimis interritus schismatum ratione necessitatis, plerumque subesse conspicitur et ad hoc catholicorum regum vita tendere noscuntur, ut assistentia et authoritate legati novi et alma mater Ecclesia propagationis plantationis novae et genus humanum propositum felicitatis aeternae praemium, felicius valeat adipisci. Attendentes igitur, quod in toto regno Poloniae una metropolitana Gnesnensis, videliaet principalis Ecclesia existit, cui omnes aliae Ecclesiae dicti regni metropolitico jure, ac etiam metropolitana Leopoliensis in terris Russiae ad regnum ipsum pertinentibus, primitiali jure sunt subjectae. Et quod si Venerabilis Frater noster Joannes de Lasko, modernus et pro tempore existens archiepiscopus Gnesnensis, suae arepiscopali provinciae et ecclesiis sibi metropolitico ac praedicto primatiali, sed etiam legationis jure praeesset et ratione dignitatis ejusdem primatialis, hujusmodi legationis officium haberet ex hoc profecto salubriori et diligentiori exercitio metropoliticae primatialisque jurisdictionis et commoditati ecclesiarum, quae sibi metropolitico et primatiali jure subiiciuntur, ac illis nunc et pro tempore praesidentium praelatorum nec non Cleri et populi civitatum et dioecesum earundem, quae in eorum, quae vigore legationis hujusmodi exercere poterit facilius et commodius recurrere possent, et ejusdem ecclesiae Gnesnensis et praefati regni, cujus reges et incolae, apostolicae sed, devoti et fideles semper esse consueverunt, devotioni ac venustati plurimum consuleretur. — Considerandesque in regno Angliae, olim et in Germania, archiepiscopos aliquot, legatos natos, per praedecessores nostros erectos fuisse: Eorundem prae decessorum vestigiis inhaerentes, et ad magnam instantiam, quam super hoc fecit et facit charissimus in Christo Filius noster Sigismundus, dicti regni Poloniae rex illustrisi debitum habendo respectum, ad Dei laudem et honorem ac fidei catholicae exaltationem, praedictum Joannem de Lasko modernum, ad nos et Sacrum Lataranense concilium pro dicto rege oratorem destinatum,

wych zwyczajów, które zaledwie mogą być tolerowane, i z powodu niezwykłych układów z tymi, których mają posunąć na jaki stopień naukowy, szczególniej w tym naszym nieszczęśliwym czasie, zdaje się pomału upadać z wielką hańbą i szkodą całego kraju [1]), przeto podo-

---

et pro tempore existentem archiepiscopum gnesnensem legatum natum cum omnibus honoribus et oneribus consuetis, ita quod de caetero suae archiepiscopali et praedictae Leopoliensi provinciis et Ecclesiis sibi metropolitico et primatiali jure subjectis, non solum metropolitico et primatiali sed etiam legationis officium in ipsis provinciis habeat, authoritate Apostolica et ex certa scientia nostra facimus et constituimus et etiam ordinamus; sibi nihilominus concedentes, ut omnibus et, singulis, privilegiis, libertatibus, praeeminentiis, exemptionibus, immunitatibus, honoribus et gratiis, uti et gaudere ac quod omnia et singula facere et exercere ac mandare, ordinare et exequi, quae ad legatos natos, et hujusmodi legationis officium habentis quomodolibet pertinent, et quae alii legati nati, praesertim vero legatus Cantuariensis, qui in provinciis suis de jure, privilegio et consuetudine mandare, facere et exequi possint, libere et licite valeat. Mandantes per praesentes universis et singulis suffraganeis, Leopolienque terrarum Russiae archiepiscopo et aliis in dictis provinciis existentibus, quatenus eidem archiepiscopo et legato nato, pro tempore existenti in his quae sibi ratione officii legationis, sic ut praefertur, competunt, pareant et intendant.—Non obstantibus constitutionibus et ordinationibus Apostolicis ac litteris et privilegiis quibusvis concessis, illorum tenores acsi de verbo ad verbum exprimerentur, praesentibus pro expressis habentes, quibus quo ad praemissa specialiter et expresse derogamus, caeterisque contrariis quibuscumque. Nulli ergo hominum liceat hanc paginam nostrae creationis, concessionis mandati et derogationis infringere, vel ei ausu temerario contraire. Si quis autem hoc attentare praesumpserit, indignationem Omnipotentis Dei, ac beatorum Petri et Pauli Apostolorum ejus, se noverit incursurum. Datum Romae apud S. Petrum. Anno D. 1515 V Idus Julii. Pontificatus nostri anno tertio.

---

[1]) UWAGA. Gdy w wieku XIII Polacy pragnący nabycia wiedzy naukowej, udawali się na nauki za granice jak np. do Padwy, Bononji i Paryża często z wielkiem niebezpieczeństwem dla siebie, wtedy Kazimierz Wielki jako monarcha baczny na wszystkie potrzeby swojego narodu założył 1364 r. akademję we wsi Bawół pod Krakowem, i dochody dla niej na żupach w Wieliczce zabezpieczył, a Urban V akademję tę zatwierdził. Kanclerzem tej akademji został biskup krakowski, a otworzył ją Jarosław

bało się synodowi, aby szanowni ojcowie tu zebrani: arcybiskup gnieźnieński i biskupi: przemyski i krakowski na mocy brewe papieskiego powyższe nadużycia usunęli, reformę w niej przeprowadzili i nanowo szkole tej dawną świetność przywrócili. A jeżeli biskupi sami tego uczynić nie zechcą, to przynajmniej niechaj wybiorą mężów jakich godnych, uczonych i znających dawne jej zwyczaje do przeprowadzenia tej reformy; cokolwiek ci mężowie uczynią ma cały uniwersytet przyjąć i zachować [1]).

---

[1]) Quoniam universitas seu schola generalis cracoviensis, celeberrima, in amplitudine nominis sui, propter nonnullas novas, et aegre tolerandas consuetudines, promovendorumque ad aliquos gradus insolitas depactationes, hac nostra tempestate per incuriam temporum pedetentim decrescere videtur, cum magno dedecore et jactura reipublicae. Placuit synodo, ut nudmi in Christo patres, dni archiepiscopus gnesnensis et cracoviensis ac praemisliensis episcopi moderni Cracoviam descendentes, reformationem faciant, vigore brevis Apostolici ad hoc habiti, omnesque illos abusus in ea natos tollant faciantque in omnibus ita bonam reformationem, quo schola ipsa pristinae claritudini restituatur, et scholares promovendi revelentur ab excogitatis et supervacaneis impensis circa promotiones suas, praesertim, ut ordinatio

---

Bogorja Skotnicki, arcybiskup gnieźnieński. Szkoła ta za panowania króla Ludwika bardzo upadła dla braku opieki ze strony tego króla i funduszów, dopiero Władysław Jagiełło wraz z żoną Jadwigą podźwignął ją na nowo i wyjednał potwierdzenie u Papieża Bonifacego IX-go w 1397 roku na cztery wydziały: teologiczny, prawny, lekarski i filozoficzny. Sam Władysław Jagiełło oświadczył, że ta nowa nauk świątynia stanie się perłą umiejętności, wydającą mężów znakomitych, i źródłem wszelkiej wiadomości. Akademja ta mając doborowych professorów i wielkie fundusze, wsławiła się w XV w. naukami, a szczególniej teologicznemi i matematycznemi. Przyciągała ona wtedy ku sobie tłumy młodzieży ze wszech stron świata, to jest nietylko z krajów polskich, ale z Niemiec, Węgier a nawet z oddalonej Szwecji i Danji. Jej uczniowie wychodzili na biskupów i innych dostojników w kraju. Lecz najlepiej uposażonym był w niej fakultet teologiczny, który w r. 1536 miał aż dwunastu professorów. Wykładano na nim Pismo święte Starego i Nowego Testamentu i Księgę Sentencji Piotra Lombarda. Lecz pomimo to musiało się wiele zakraść do tej akademji zwyczajów szkodliwych i ujmę jej przynoszących, skoro synod łęczycki ubolewa nad jej upadkiem i zobowiązuje biskupa krakowskiego i przemyskiego do przeprowadzenia w niej potrzebnej reformy.

Postanawia synod, żeby rolnicy ze wszystkich pól, z których płacą czynsz i pracują, płacili również i missalia proboszczowi. Gdzie zaś jest zwyczaj dawać proboszczowi rękawiczne, tam poleca synod i nadal je dawać, a gdzie niema tego zwyczaju, żeby go nie wprowadzać [1]).

Ponieważ archidjakoni przez kanony święte nazwani są okiem biskupów (oculi episcoporum), aby więc słusznie tę nazwę nosili, mają się odznaczać wysoką nauką, przezornością i dobremi obyczajami [2]). Przeto postanawia sy-

---

fierit nova, ad collegiaturas et lecturas, talis quae in eruditione faceret conditionem meliorem quodsi forsan omnes eo descendere non possunt, duo vel unus eorum id faceret, aut si forsan nullus ipsorum eo descendere posset: deputarent aliquos viros dignos et doctos, antiquarum consuetudinum illius scholae gnaros, ad hoc faciendum et quicquid facient tota illa universitas aequo animo suscipere debeat et teneatur. (Syn. Prov. 1522).

[1]) Sacra synodus natura deliberatione praehabita unanimi voto decrevit, attenta diuturna consuetudine, quod tam de agris possessionatis, quam desertis, cultis et susceptis, de censu missalia in frumento solvantur: ut cultores agrorum tam possesionatorum quam desertorum, de quibus solvunt censum et laborant, parochiano presbytero missalia solvant in ea quantitate, prout ex possessionatis agris solvere soliti sunt. Nam cum talia secundum quotam de manso solvantur, non habenda est differentia in hoc, an ager possessionatus obligatus sit ad censum et laborem vel susceptus ad censum tantum dumtaxat habenda est consideratio, si colitur: nam et si colitur, tunc tenebitur quicumque collens missalia solvere suo parochio aut presbytero, canapalia autem quae etiam in nonnullis locis rękawiczne appellantur, danda decernit synodus, ubi dari consuevit, alias non nisi canabium aut aliud simile semen seminatum collectumque esset in agris, de quibus decima dari de jure aut consuetudine consuevit. (Syn. Prov. 1522).

---

[2]) UWAGA. Archidjakoni. Urząd i godność archidjakonów odnoszą się do czwartego wieku. Obowiązkiem archidjakona było wspierać biskupa, djakona w zarządzie djecezji. Zajęcia archidjakona były rozległe. Czuwał on nad nauczaniem i wychowaniem kleryków, miał nadzór nad djakonami i niższem duchowieństwem, opiekę nad ubogiemi, biskupowi pomagał w rzeczach zarządu i juryzdykcji, a często biskupa i na synodzie reprezentował, miewał kazania do duchownych i więcej znaczył niż arcypresbiter, który pomagał biskupowi przy spełnianiu pontyfikaliów. — W pierwszych wiekach każda djecezja miała

nod, żeby arcyciskup i biskup stosownie do rozporządzenia bulli papieskiej na wakującą godność archidjakona tak

---

tylko jednego archidjakona, później niektóre djecezje miały i po siedmiu archidjakonów. — Katedralny archidjakon był zarazem i prepozytem kapituły katedralnej. Władza archidjakonów wzrastała coraz więcej w wiekach średnich a już w wieku XII dosięgła wysokiego szczytu; archidjakoni najprzód prości wikarjusze biskupów, powoli otrzymali juryzdykcję własną — wizytowali plebanów i dziekanów, karcili ich i karali — mogli ich suspendować, exkommunikować, nawet synody odprawiać. — Wszyscy tacy archidjakoni powinni posiadać odpowiednią naukę, to jest powinni być magistrami albo doktorami teologji.

Każda prawie djecezja w Polsce dzieliła się na archidjakonaty i dekanaty. Archidjakoni w kraju naszym używali juryzdykcji prawie biskupiej w swym archidjakonie, odbywali sądy, wymierzali kary na duchownych, zastępowali biskupów zajętych rzeczami politycznemi, stając w obronie praw kościelnych i niższego duchowieństwa. Widać, że nie zawsze wywiązywali się archidjakoni ze swego zadania, kiedy synody nasze zniewolone były przypominać i polecać im obowiązki. I tak synod sieradzki z 1233 roku mówi, żeby archidjakoni osobiście, a nie przez zastępców zwiedzali kościoły i poprawiali, co tylko złego spostrzegą, i aby nie wymagali zapłaty za wizytę od proboszczów, jeżeli jej nie odbyli. Synod znów wrocławski z 1266 roku poleca, aby wizytujący archidjakon nie miał z sobą więcej nad siedm koni. Synod zaś łęczycki z 1285 r. przepisuje formę wizyt dla archidjakonów, aby badali duchownych, czy rozumieją, co czytają we Mszy, oraz aby przestrzegali tego pilnie, iżby wszyscy duchowni mieli ustawy synodalne, czytali je i do nich się stosowali. Synod prowincjonalny z r. 1279 postanawia, żeby na archidjakonów tych tylko wybierano, co znają dokładnie prawo kanoniczne i którzy przynajmniej przez trzy lata słuchali nauk na jakim uniwersytecie. Pokazuje się jednak, że archidjakoni w Polsce nieraz przez szpary patrzyli na wszystko, wizyt nie odbywali, a od księży brali pieniądze, nad czem ubolewa synod uniejowski w 1326 r., a synod kaliski w r. 1357 surowo to nagania a także i następujące synody. W r. 1513 Leon X wydał dla Polski bullę, nakazującą wolny wybór archidjakona, który koniecznie powinien być doktorem lub licencjatem prawa albo teologji. Synod łęczycki zwołany przez Jana Łaskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego postanawia, żeby w razie wakującej posady archidjakona, arcybiskup lub biskup przedstawił dwóch mężów uczonych i do tego urzędu zdolnych, posiadających wszystkie przymioty bullą Leona X papieża wymagane, z których jednego obierze wraz z kapitułą i na te obowiązki zainstaluje. (Encykl. Kośc. i ks. Prałat Buliński).

przy kościołach metropolitalnych, jak katedralnych i kollegjackich przedstawił dwóch mężów uczonych i posiadających zdolności przez bullę wymagane, i z pomiędzy nich wybrał na te obowiązki i zainstalował wraz z kapitułą godniejszego na archidjakona, chyba żeby ludziom świeckim na mocy przywileju służyło prawo przedstawienia swoich kandydatów na powyższą godność—ale i ci winni być upomnieni, żeby tylko kapłanów uczonych i gorliwych na nią wybierali [1]).

---

[1]) De electione et Officio archidiaconi.

Quia archidiaconorum officium consistit in revelandis episcopis, in his quae ipsi per se facere deberent, maximaque solertia, doctrina, vitae et morum honestas, virtus denique et probitas in eis requiritur, ut non merito a sacris canonibus oculi episcoporum appellentur: Decrevit haec Sacra Synodus, ut amodo juxta dispositionem bullae a Sede Apostolica concessae, occurrentibus archidiaconatuum vacationibus, tam in metropolitanis, quam Cathedralibus et Collegiatis ecclesiis archiepiscopi et episcopi proponant duos viros doctos et ad hoc idoneos, ac juxta bullam praedictam qualificatos, ex quibus alterum digniorem cum suis capitulis ad eosdem archidiaconatus eligant, ipsosque ad eos instituant. Nisi tales archidiaconatus essent, ad quos laici ex aliquo privilegio jus praesentandi habeant, quod salvum esse debet. Tenor autem bullae apostolicae, de qua supra fit mentio, sequitur et est talis. Bulla Apostolica super electione archidiaconorum perpetua. Continens et alias non minus utiles, quam necessarias constitutiones 1513.

Leo episcopus, servus servorum Dei, ad perpetuam rei memoriam. Etsi ex debito pastoralis officii, tenemur circa indemnitatem et decorem cunctarum orbis ecclesiarum providere, ac illa statuere, per quae ecclesiae ipsis viris doctrina praedictis illustrentur; animarumque cura non negligatur, ac divinus cultus augeatur et quae ad bene vivendum provide facta noscuntur, confirmare et approbare: in ecclesiis vero regni poloniae ad id eo fortius astringi videmur, quo ecclesiae dicti regni tanquam arces solidae cum schismaticis, haereticis ac perfidis Turcis et aliis catholicae fidei hostibus, continue pugnare noscuntur. Sane cum venerabilis frater Joannes de Lasko archiepiscopus gnesnensis, vir praeclarus et primas dicti regni per charissimum in Christo filium nostrum Sigismundum poloniae regem illustrem, pro obedientia praestanda ad nos et sanctam synodum lateranensem orator destinatus tam dicti regni, quam suo et aliorum praelatorum dicti regni nominibus exposuerit nonnulla in ecclesiis dicti regni statuenda et ordinanda, quae non solum ad propagationem virorum doctrina praeditorum, sed etiam ad divini cultus augmentum et animarum curam et

Synod łęczycki odbyty przez Jana Łaskiego, arcybiskupa gnieznieńskiego 1523 r.

Na synodzie tym wiele zbawiennych ustaw uchwalono z których tu przynajmniej jedną wraz z bullą papieską, usuwającą od wyższych godności w kościołach katedralnych i kollegiackich oprócz dwóch magistrów świętej teologji i dwóch doktorów obojga lub jednego prawa w streszczeniu podajemy:

Ponieważ niegodna jestto rzecz i niestosowna, iżby ci, co nie umią rządzić sami sobą, mieli dobrze rządzić kościołami,

---

normam bene vivendi cum magna ipsarum ecclesiarum, tam in spiritualibus quam in temporalibus conservatione, tendere dignoseuntur. — Quare praefatus Joannes Archiepiscopus Gnesnensis, dictis nominibus nobis humiliter supplicavit, ut dicti regni ecclesiarum necessitatibus et decori, in praemissis de benignitate Apostolica providere dignaremur: Nos igitur, quae in praemissis non solum partes officii nostri libenter impertimur, sed illas summis desideramus affectibus exequi et adimplere exoptamus, praedictis necessitatibus satisfacere volentes, hujusmodi supplicationibus inclinati Quod de caetero perpetuis futuris temporibus, in qualibet collegiata Ecclesia gnesnensis dioecesis, duo canonicatus et duae praebendae, quas ipse aut pro tempore existens archiepiscopus gnesnensis etiam exnunc duxerit ad id disignandas, dum vacabunt, tam etiam hac prima vice, quam perpetuo, nisi duobus viris peritis conferri possint, unus videlicet: Canonicus et altera Praebenda, perito in Jure: alter vero canonicatus, et altera Praebenda, perito in theologia; et qui saltem in aliqua universitate insigni per quinque annos studuerint, de quo patentes litteras dictae universitatis, vel diversarum, ubi in diversis studuerint, exhibere: quique etiam publice legere, et alios instruere teneantur, juxta ordinationem per eundem archiepiscopum faciendam. Quodque archidiaconi omnes quarumcuuque gnesnen., cracovien., vladislavien., posnanien. ac plocen. ecclesiarum et dioecesum, quibus cura animarum, seu forte jurisdictionis imminet, nonnisi per electionem ipsius archiepiscopi et episcoporum, ac suorum capitulorum, respective unusquisque ad suos archidiaconatus praedictos, dum pro tempore vacabunt, assumi valeant, et ad eos doctores ac licentiati in jure, aut theologia, tantum eligi et assumi possint, qui similiter in aliqua universitate, ac doctoratus, sive licentiae gradus promoti fuerint. Ad quod in absentia obtinentium dictas archidiaconatus et canonicatus ad praebendas, quando ultra medium annum eos abesse contigerit, seu sicut ipse archiepiscopus in synodo generali absentiae eorum tempus et terminum designaverit, fructus illius anni et aliorum, ubi similiter non residerint, minime percipere valeant; sed illi in utilitatem residentium convertantur. Necnon quod unus canonicus, et una alia praebenda ecclesiae gnesnen. quos idem archiepiscopus ad id si-

dlatego też tym tylko kapłanom należy poruczać kościoły parafjalne, którzy się odznaczają nauką, roztropnością i dobremi obyczajami. Pragnąc więc zaradzić temu, iżby kościołów parafjalnych nie poruczano kapłanom bez nauki i doświadczenia, postanawiamy, żeby biskupi tylko tym

---

militer designaverit, non nisi vicario, aut officiali gnesnen. conferri possint, et de illis provideri valeat, auctoritate Apostolica perpetuo statuimus et ordinavimus. Et insuper ordinamus unam prabendam ecclesiae gnesnen. praedictae, etiam similiter de suffraganeo per eundem archiepiscopum eligendam: necnon rectoriam parochialis ecclesiae plebaniae nuncupatae in Znina, ejusdem gnesnensis dioecesis, cum primum vacaverit, exnunc ejusdem authoritate et tenore supprimimus et extingvimus; liceatque ex tunc suffraganeo gnesnensi illorum fructus, etiam quotidianas distributiones eidem suffraganeo, ratione ejusdem residentiae debendos, propria auctoritate, prout alii canonici et praelati ejusdem ecclesiae residentes, seu praesentes, ex statuto et consuetudine ejusdem ecclesiae gnesnen. percipere consueverunt et levare ac juxta ordinationem per eundem archiepiscopum fiendam, in capitulo dictae ecclesiae gnesnen. necnon in ecclesia gnesnensi etiam in ecclesia circa Divina, et in omnibus aliis locis et actibus, etiam capitularibus, una cum capitulo dictae ecclesiae parochiali, per vicarium ad nutum dicti suffraganei amovibilem deservire. Quodque archidiaconatus, canonicatus, et praebendae praedictae, vigore gratiarum expectativarum, necnon de illis alicui quavis auctoritate provideri non possit: ac etiam quod de fructibus et canonicatuum, praebendarum, ac dignitatum, personatuum et officiorum collegiatarum ecclesiarum, totius regni et dominiorum praedictorum, eorum qui non resident in hujusmodi beneficiis, seu in divinis non deservierint, aut in futurum non residebunt, seu non deservient, etiamsi ex indulto Apostolico, aut alias quovis modo ex consuetudine seu statuto de jure non tenerentur; possit libere in synodo provinciali certam partem proventuum beneficiorum illorum designare, illamque in utilitatem servientium ecclesiae, aut residentium, prout ei melius videbitur, erogare. Et ut ad quaedam beneficia, quae non nisi lectoribus, doctoribus, magistris seu baccalaureis scholae cracovien. per universitatem cracovien. concedi consueverunt, idoneiores assumantur quod de caetero concessiones seu quaevis aliae dispositiones, etiam auctoritate Apostolica dictorum beneficiorum non valeant; nisi ad id saltem doctorum medietatis, et aliorum legentium dictae scholae, expressus accedat assensus. Necnon ut importuni motus et ambitiosi exquirentium fictas lites reprimantur, quod derogationes regularum de annali possessore, ac alterius, quod nulla commissio causae valeat, nisi litteris expeditis, in quibus vis gratiis seu commissionibus causarum beneficiorum praedictorum dicti regni, et dominiorum. Etiam in gratiis si neutri simul, si alteri, vel perinde valere; etiam motu et

kapłanom powierzali beneficja parafjalne, co przynajmniej przez trzy lata słuchali nauk w Akademji krakowskiej lub w innej szkole publicznej przez biskupa potwierdzonej, i chlubne świadectwa ze swych postępów otrzymali, inaczej

---

scientia ac potestate similibus, ac derogationes Iurispatronatus laicorum, quovis modo vacantium; etiam apud Sedem Apostolicam, praeterquam per obitum nullo modo valeant, nec de caetero alicui suffragentur, etiam statuimus et ordinamus. Et ut nonnulla statuta et ordinationes dicti regni, et ecclesiarum etiam cathedralium et metropolitanae ejus eo firmius persistant, quo fuerint nostro munimine confirmata, statutum seu consuetudinem ecclesiarum praedictarum, quibus cavetur, quod illi, qui recipiuntur in canonicos, seu ad aliquam dignitatem, vel ad aliud quodvis beneficium in aliqua praedictarum ecclesiarum, solvere teneantur jucundum ingressum, commutantes in utilitatem et bonorem dictarum ecclesiarum respective. Ac aliud provinciale statutum, quo cavetur, quod notarii investitutarum de beneficiis ecclesiasticis non possint pro eorum mercede recipere ultra duos florenos auri ungaricalis, quod incipit. Cum ex eo etiam provincialia, in quibus circa imperitiam notariorum et diversorum, qui pro notariis se gerunt et non sunt, de signis et protocolis eorum, et deponendo eos in metrica, et de eorum examine, antequam officia exerceant, et multis aliis licitis et honestis provideatur. Necnon de pontificalibus et aliis Sacris exercendis, juxta ritum romanae ecclesiae. Necnon quaecunque alia statuta provincialia noncupata, et facta in provinciali ac principali synodo gnesnensi, dummodo alias legitima et honesta sint. Necnon, quia idem venerabilis Frater noster Joannes, archiepiscopus gnesnensis, considerans, quod tam Sede vacante ecclesiae gnesnen. quam non vacante, negligentia praelatorum, qui saepe bona et possessiones dictae ecclesiae visitare non curant, multa saepe occupantur et dissipantur, volens opportune providere, quoddam officium oeconomi, seu visitatoris, possessionum et bonorum dictae ecclesiae gnesnen. erexit, ac desuperquasdam ordinationes, statuta et applicationes, utiles et proficuas, dictae ecclesiae fecit et ordinavit, tam omnia et singula praemissa statuta, consuetudines et ordinationes, quam etiam erectionem dicti oeconomi, cum suis ordinationibus et applicationibus, ut praemittitur factam. tenore praesentium confirmamus et approbamus, illaque perpetuo et inviolabiliter observari volumus, supplentes omnes et singulos defectus, tam Juris, quam facti, si qui intervenissent in eisdem non obstantibus constitutionibus et ordinationibus Apostolicis, ac statutis, consuetudinibus, privilegiis et indultis regni et dominiorum dicti regis, et ecclesiarum praedictarum, etiam juramento, confirmatione Apostolica, vel alia quavis firmitate roboratis. Etiamsi de illis eorumque totis teno-

biskupi przy instytucji kanonicznej mają ich zobowiązać, aby przynajmniej przez dwa lata na studja uczęszczali [1]); przytem mają mieć wiek prawem przepisany [2]).

---

ribus, seu alia quavis speciali forma, specialis mentio foret habenda: Decernentes statutis, ordinationibus, voluntati et confirmationi, nostris praemissis, et eorum singulis, derogari non posse, nec derogatum censeri. Ac quoties forsan in aliquo derogari, vel contra praemissa, seu aliquod praemissorum indulgere per nos aut Sedem praedictam contigerit, toties eo ipso praemissa omnia et singula, iterum statuta et ordinata, ac decreta irrita censeantur. Necnon quidquid secus a quoquam quavis authoritate contra praemissa, seu aliquod praemissorum contigerit attentari, irritum fore et inane decernimus. Nulli ergo hominum liceat hanc paginam nostri statuti, ordinationis, suppressionis, extinctionis, confirmationis, voluntatis, suppletionis, approbationis et decreti infringere, vel ei ausu temeratio contraire. Si quis autem hoc attentare praesumpserit, indignationem Omnipotentis Dei, et beatorum Petri et Pauli Apostolorum, ejus se noverit incursurum. Datum Sanctaeseverae Portuensis Dioecesis, Anno Incarnationis Dominicae, 1513. XVIII Calend. Decemb. Pontificatus nostri, Anno primo.

[1]) W roku 1523 gdy powyższą ustawę wydano, nie było jeszcze w kraju naszym ani też gdzieindziej seminarjów duchownych, bo te dopiero po synodzie trydenckim zaczęto zakładać, przeto wielu przystępowało do święceń bez żadnej wyższej nauki, a następnie przy pomocy różnych osób świeckich poruczane mieli beneficja parafjalne nieraz z wielką szkodą dla dusz wiernych. Aby więc temu złemu zaradzić, postanowił synod, żeby biskupi tym tylko kapłanom powierzali kościoły parafjalne, co przynamniej przez trzy lata nauk słuchali w Akademji lub innej szkole i chlubne świadectwo otrzymali etc.

[2]) Et quia indignum et indecorum est, ut hi deberent ecclesias regere, qui non noverunt gubernare seipsos, cum ad ecclesiarum regimina tales personae sint admittendae, quae doctrina praemineant et morum fulgeant honestate. Nolentes itaque sustinere, ut indoctis et indignis ecclesiarum regimina committantur, statuimus, ut ordinarii non conferant beneficia quaecunque et qualiacunque nisi illis qui per triennium in universali studio approbato, litteris operam dederint, litterasque testimomales rectoris gymnasii desuper ordinariis ostenderint. Rogarique debet sacra regia Majestas per archiepiscopum et episcopos, et patronis saecularibus persuaderi, ut tales personas ordinariis ad beneficia eorum patronatus praesentent instituendas; si autem in hac re persuaderi non poterint, tunc ordinarii injungant districte taliter institutis, ut studeant similiter in studio universali approbato per biennium post factam institutionem et istis etiam non aliter provideatur, nisi in aetate legitima constituti fuerint. (Syn. pr. 1522).

Bulla Leona X papieża, usuwająca od wyższych godności kościelnych przy katedrach i kollegjatach kapłanów niepochodzących ze stanu szlacheckiego, oprócz dwóch magistrów świętej teologji i dwóch doktorów obojga lub jednego prawa.

W dawnej rzeczy pospolitej polskiej były dwa arcybiskupstwa, to jest gnieznieńskie i lwowskie.

Do arcybiskupstwa gnieznieńskiego należały następujące biskupstwa: krakowskie, włocławskie czyli kujawskie, poznańskie, płockie, wrocławskie, lubuskie w Marchji Brandeburskiej, chełmińskie, wileńskie, żmudzkie a w końcu i łuckie.

Do arcybiskupstwa zaś lwowskiego należały biskupstwa: przemyskie, chełmskie, kamienieckie i kijowskie; jedno biskupstwo warmińskie zależało wprost od Stolicy Apostolskiej [1]). Archidjecezja gnieznieńska i jej suffraganje: krakowska, włocławska, poznańska i płocka miały w wieku XV i XVI, oprócz katedr biskupich, liczne kollegjaty bo-

---

[1]) Archidjecezja gnieznieńska miała suffraganów: krakowskiego, włocławskiego czyli kujawskiego, poznańskiego, płockiego, wrocławskiego, lubelskiego, chełmińskiego, wileńskiego i żmudzkiego, a później w r. 1764 miała jeszcze inflanckiego i łuckiego. Archidjecezja lwowska miała suffraganów: przemyskiego, kijowskiego, chełmskiego, kamienieckiego, łuckiego i bakońskiego, lecz ci dwaj ostatni należeli później do metropolji gnieźnieńskiej.

Biskupstwo warmińskie zależało wprost od Stolicy Apostolskiej.

W 1764 r. litwini na konfederacji generalnej żądali wyniesienia biskupstwa wileńskiego do znaczenia metropolji, ale gdy ich odesłano do sejmu koronacyjnego, już tego żądania nie ponawiali. Niegdyś arcybiskupstwo rygskie miało czterech suffraganów: rewelskiego, wendeńskiego, dorpackiego i kurońskiego, lecz biskupstwa owe upadły po zajęciu tej prowincji przez Szwedów.

Po podziale polski w części przypadłej państwu Rossyjskiemu powstało arcybiskupstowo mihilewskie z biskupstwami: wileńskiem, żmudzkiem, łuckiem, kamienieckiem i nowoutworzonemi: żytomierskiem i mińskiem. W Galicji arcybiskupstwo lwowskie z suffraganami: krakowskim, przemyskim, lubelskim i tarnowskim, który później na kie-

gato uposażone. Kollegjaty te były następujące: w archidjecezji gnieznieńskiej: łęczycka, kaliska, uniejowska, kurzelowska, łowicka, wieluńska, sieradzka; w Łasku: wolborska, kamieniecka [1]).

---

lecki zamieniony został. W części do Prus odpadłej było arcybiskupstwo gnieźnieńskie i biskupstwa poznańskie, płockie, chełmińskie, kujawskie, wrocławskie i warmińskie, bo w roku 1799 dodane dwa: warszawskie i wigierskie czyli augustowskie poddane zostały Stolicy Apostolskiej bezpośrednio. Za Księstwa Warszawskiego w 1806 roku metropolja gnieźnieńska zachowała swe suffraganie, lecz w roku 1808 dodano jej biskupstwa: krakowskie, lubelskie i kieleckie. Po wznowieniu Królestwa utworzone zostało 1818 r. arcybiskupstwo warszawskie z biskupstwami: krakowsko-kieleckiem (obecnie kieleckiem), kujawsko-kaliskiem, płockiem, sandomierskiem, lubelskiem, augustowskiem czyli sejneńskiem i janowskiem czyli podlaskiem. (Bulla Pius VII „Ex imposita nobis").

W części przyznanej Prusom arcybiskupstwo gnieźnieńskie i poznańskie z suffraganem biskupem chełmińskim, a biskupstwa wrocławskie i warmińskie bezpośrednio poddane zostały Stolicy Apostolskiej. (Bulla „De salute animarum" 1821 r.). W Galicji pozostała część biskupstwa krakowskiego oraz biskupstwa przemyskie i tarnowskie.— Pod arcybiskupem mohilewskim zostawać miały biskupstwa: wileńskie, żmudzkie, mińskie, łudzkie połączone z żytomierskiem, kamienieckie i chersońskie czyli saratowskie. (Bulla Piusa IX, Universalis Ecclesiae cura r. 1848 d. 5 nonas Julii.—Encyklopedja kościelna, t. 2, str. 377).

[1]) Rozległość archidjecezji gnieźnieńskiej za dawnych czasów aż do r. 1792. Archidjecezja ta rozciągała się od parafji Waldenburga, położonej na ostatnim krańcu archidjakonatu kamińskiego aż do parafji Sieciemin, graniczącej z djecezją krakowską; miała przeszło 50 mil długości, a od Rawy stykającej się z archidjakonatem warszawskim aż do Pobiedzisk, parafji na granicy djecezji poznańskiej mil 30 z górą. Oprócz kościoła metropolitalnego, archidjecezja gnieźnieńska liczyła kollegjat 11, prepozytur 10, archidjakonatów 8, dekanatów 43. Kościołów parafjalnych 900, klasztorów męzkich 54, żeńskich 7 i dom księży emerytów w Łowiczu, na uposażenie którego arcybiskup Komorowski przeznaczył rocznej intraty 18,000 złp., a arcybiskup Łubieński 22,000 złp. i wieś Pilaszków ze wszystkiemi dochodami. Ta największa w ziemiach polskich djecezja, r. 1815 liczyła już tylko 13 dekanatów i 1888 kościołów parafjalnych i filjalnych; r. 1821 bullą: De salute animarum przyłączono 3 dekanaty z 37 kościołami, niegdyś do djecezji kujawskiej należące. Granice dzisiejszego arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i poznańskiego mieszczą się w obrębie W. Ks. Poznańskiego z wyjątkiem siedmiu kościołów, które do djecezji chełmińskiej należą, natomiast do

W djecezji krakowskiej: sandomierska, wiślicka, kielecka, świętego Florjana na Kleparzu w Krakowie, szkalmierska, świętego Michała na zamku krakowskim, opatowska, świętego Jerzego na zamku krakowskim, św. Idziego w Krakowie, Wszystkich Świętych również w Krakowie, tarnowska, lubelska, bobowska, wojnicka, bięcka, pilecka i kollegjata w Sądczu.

W djecezji wrocławskiej były kollegjaty: głogowska i wrocławska.

W djecezji poznańskiej znajdowały się kollegjaty: Najświętszej Marji Panny, świętej Marji Magdaleny i świętego Mikołaja w Poznaniu, kollegjata warszawska, czarnkowska, szamotulska i średzka. Była jeszcze kollegjata w Głuszynie, lecz ta niedługo istnieć przestała.

W djecezji płockiej w Płocku i Pułtusku. W innych djecezjach później dopiero powstały kollegjaty. Przy katedrach tych i kollegjatach były kapituły składające się z prałatów i kanoników.

Prelatury w prowincji gnieznieńskiej w XIII wieku były następujące: proboszcza, dziekana, scholastyka i kantora etc. [1]). Kapituły te używały wówczas wielkiego znaczenia i powagi, a biskupi obejmując zarząd djecezji przed

---

tych połączonych archidjecezji z dzisiejszej rejencji kwidzyńskiej należy jeden dekanat wałecki, liczący 12 kościołów parafjalnych i 29 sukkursalnych.

Podług obliczeń z 1874 r. w obu archidjecezjach jest obecnie: 40 dekanatów, 555 kościołów parafjalnych, 158 filjalnych i kapellanji, księży 770, a wiernych 968,568. Kościołów katedralnych dwa, kollegjata jedna rzeczywista w Kruszwicy i 16 tytularnych. (Encyklopedja kośc. tom 6, str. 215 i 1216).

[1]) Nie wszystkie katedry biskupie w Polsce miały jednakową liczbę prałatów i kanoników; zależało to od bogatszego lub mniej zamożnego uposażenia. I tak: kapituła archikatedry gnieznieńskiej liczyła proboszcza, dziekana, archidjakona, kantora, cholastyka, kustosza i kanclerza, oraz ośmnastu kanoników, z których dwóch było magistrów świętej teologji, dwóch doktorów prawa i jeden doktór medycyny. Kanonicy podawali trzech kandydatów ze swego grona na suffragana gnieznieńskiego, z pomiędzy których jednego arcybiskup wybierał. Jeżeli suffragan był z grona kapituły, to naówczas miał pierwsze miejsce w kapitule. Po prałatach tej archikatedry, miał stallum

odbyciem do katedry ingresu, obowiązani byli wobec kapituły pod przysięgą dać zapewnienie, że wszystkich praw

---

w kościele opat kanoników regularnych z Trzemeszna, a po kanonikach niektórzy inni opaci, oraz proboszcz miechowitów kościoła świętego Jana w Gnieznie. Kapituła gnieznieńska odbywała swe posiedzenia dwa razy do roku: to jest na świętego Wojciecha i na przeniesienie zwłok tegoż świętego. Herbem kapituły były trzy lilje, dwie u góry, a trzecia u spodu pod niemi.

Kapituła archikatedry lwowskiej ustanowiona przez Władysława Jagiełłę króla polskiego 1429 r., składała się z szesnastu prałatów i kanoników. Między którymi najpierwsze miejsce zajmował dziekan, odbywała swe posiedzenia w marcu i we wrześniu. Herbem tej kapituły było wyobrażenie Najświętszej Marji Panny w koronie, stojącej na księżycu i trzymającej w prawej ręce Pana Jezusa, w lewej berło. Pod księżycem leży lew, na którym się księżyc opiera.

Kapituła katedry krakowskiej nazwaną była seminarjum biskupów, gdyż najwięcej członków z jej grona wychodziło na biskupów. — Składała się z trzydziestu sześciu prałatów i kanoników, z pomiędzy których dziekan pierwsze miał miejsce. Posiedzenia odbywała dwa razy do roku, to jest: w dniu świętego Stanisława biskupa i męczennika oraz przeniesienia zwłok jego. Herbem kapituły krakowskiej były trzy korony złote na tarczy w polu białem.

Kapituła katedry włocławskiej czyli kujawskiej liczyła ośmiu prałatów i ośmnastu kanoników. Jan Kropidło, biskup tej djecezji (od 1411 — 1421) zrobił stałe rozporządzenie funduszów, a Jan Szafraniec przeznaczył dochody, jakie kanonicy ciągle przy katedrze mieszkający pobierać mieli. Herbem kapituły jest Najświętsza Marja Panna w koronie, stojąca na księżycu w promieniach, w polu złotem, trzymająca w prawej ręce Pana Jezusa, a w lewej berło.

Kapituła katedry poznańskiej liczyła prałatów i kanoników dwudziestu czterech. Posiedzenia odbywała w uroczystość świętego Piotra i Pawła Apostołów, i świętego Marcina biskupa. W chórze przed kanonikami miał stallum komandor zakonu maltańskiego, świętego Jana Jerozolimskiego, mający swój szpital w Poznaniu przy kościele świętego Michała. Herbem kapituły był święty Piotr z kluczami.

Kapituła wileńska z początku liczyła tylko dwóch prałatów, dziesięciu kanoników; trzecia prelatura, to jest archidjakonja, fundowana była 1435 r. Kustodja powstała za króla Jana Alberta, scholasterja i kantorja fundowane były w 1522 r. Za Zygmunta Augusta było sześć prelatur i dwanaście kanonji. Po kanonikach miał stallum kanclerz djecezjalny i archidjakon Białej Rusi. Herbem kapituły były trzy korony złote w polu białem.

i zwyczajów kapitulnych oddawna istniejących ściśle przestrzegać będą, a gdyby nie dali kapitule pod przysięgą

Kapituła katedry płockiej liczyła prałatów i kanoników dwudziestu dwóch. Proboszcz tej kapituły wykonywał najwyższą władzę w Księstwie tuluńskiem. Od czasu darowania Księstwa łowickiego arcybiskupom gnieznieńskim przez Konrada, księcia mazowieckiego, każdy z arcybiskupów gnieznieńskich był kanonikiem tej katedry; również i każdy opat czerwieński tę godność posiadał. Herbem kapituły było wyobrażenie Najświętszej Marji Panny w koronie, w płaszczu niebieskim, stojącej na księżycu, obróconej twarzą do Pana Jezusa, którego trzyma na prawem ręku.

Kapituła djecezji warmińskiej uzyskała od Zygmunta I, króla polskiego, przywilej w 1512 r. na Zjeździe piotrkowskim, iż mogła z pomiędzy swych członków przez króla podanych wybierać biskupa, czego inne kapituły nie miały. Liczyła szesnastu prałatów wraz z kanonikami, którzy naprzemian wybierani byli to przez biskupa, to przez kapitułę, a przez Stolicę Apostolską potwierdzani. Herbem kapituły jest brama o trzech wieżach, a nad nią mitra czyli tjara.

Kapituła djecezji łuckiej miała prałatów, proboszcza łuckiego i brzeskiego, dziekana, archidjakona łuckiego, archidjakona brzeskiego, kantora i kanclerza, oraz sześciu kanoników. Herbem jej było wyobrażenie Trójcy świętej w ten sposób, iż Bóg Ojciec miał na piersiach krzyż z Panem Jezusem, w górze zaś nad Nimi unosił się Duch święty.

Kapituła djecezji przemyskiej: Władysław Jagiełło król polski, zwróciwszy uwagę na szczupłość dochodów tej kapituły, postanowił w 1421 r., aby tylko dziewięciu było w niej kanoników, później jednak liczba ta powiększyła się do czternastu. Kanonicy przemyscy mogli obok kanonji posiadać inne beneficja. Odbywali posiedzenia w uroczystość świętego Jana Chrzciciela i na uroczystość Trzech Króli. Herbem kapituły jest wizerunek Najświętszej Maryj Panny w koronie, trzymającej na prawej ręce Pana Jezusa, z lewej strony święty Jan Chrzciciel z barankiem i chorągiewką.

Kapituła djecezji żmudzkiej liczyła z początku tylko sześciu kanoników bez żadnych prelatur: kanonicy mogli posiadać beneficja za pozwoleniem biskupa. Z polecenia Domaniewskiego, biskupa żmudzkiego, Piotr Ruizjusz kanonik żmudzki, ułożył nowe ustawy dla tej kapituły w 1562 r. Konstytucje te, zatwierdzone zostały przez nuncjusza papieskiego w Piotrkowie w 1583 r. Herbem kapituły są trzy korony, podobnie jak w wileńskiej.

Kapituła djecezji chełmińskiej, oprócz archidjakona, dziekana, proboszcza, liczyła siedmiu kanoników. Herbem kapituły jest prosty krzyż na tarczy.

powyższego zapewnienia, nie mogliby odbyć ingresu do katedry. Również podług ustaw synodalnych każdy nowy kanonik lub prałat pierwej nim się zainstalował, musiał wykonać przysięgę, że ściśle zachowa ustawy i że nic takiego nie dopuści, coby było z krzywdą lub ujmą dla kapituły. Synod w Budzie 1279 roku zaleca im nosić tonsurę i pozwala używać pierścienia.

Prałaci i kanonicy w wieku trzynastym i następnych, ilekroć publicznie występowali, używali kappy czyli mantoletów a pod niemi nosili rokiety. A że w wieku trzynastym i czternastym wielu członków kapituły nie miało żadnych święceń kapłańskich, a tylko dochody pobierali, wtedy synod wrocławski zwołany przez Jakóba, archidjakona leodyjskiego, legata Stolicy Apostolskiej postanowił, aby prałaci jako też i kanonicy nie mający święceń duchownych pod żadnym pozorem ani w chórze, ani w kapitularzu nie zasiadali, aby członkowie kapituły służby Bożej pilnowali, a nie zaś uprawy pól i zbiorów i aby odkładali pewną część swoich dochodów na potrzeby Kościoła. Ci zaś kanonicy, co młodzież w szkołach uczyli lub znajdowali się w podróży w sprawie swego kościoła, uważani byli jakoby przy katedrze przebywali. Tę rezydencję prałatów i kanoników w ten sposób synod kaliski 1357 roku urządził, iżby przynajmniej przez jeden miesiąc, jeden prałat z czterema kanonikami przy katedrze przebywał. Re-

---

Kapituła djecezji chełmskiej miała sześciu prałatów i dziesięciu kanoników. Zebrania kapitulne odbywały się dwa razy do roku, to jest: na uroczystość Trzech Króli i na rozesłanie Apostołów. Herbem kapituły było 12 Apostołów na tarczy, z tych siedmiu na przodzie a pięciu w tyle; w środku święty Piotr, po prawej stronie święty Jan.

Kapituła kijowska. Herbem tej kapituły było wyobrażenie świętej Zofji w płaszczu, mającej przed sobą troje dzieci, które tymże płaszczem okrywa.

Kapituła djecezji kamienieckiej, miała siedmiu prałatów i kilku kanoników. Odbywała posiedzenia w dzień świętych Apostołów Piotra i Pawła, których wyobrażenie jest herbem tej kapituły. Święty Piotr trzyma w ręku klucze, za nim postępuje święty Paweł podpierając się na mieczu. (Ks. prałat Buliński).

zydencja ta rozpoczynała się od Wszystkich Świętych i trwała aż do świętego Jana Chrzciciela. Ktoby zaś z członków kapituły, tej rady nie usłuchał, zapłacić miał dwie marki jeżeli był prałatem, a jednę jeżeli był tylko kanonikiem; a karę zaś tę ściągał biskup za pomocą cenzur kościelnych bez żadnych względów. Tenże sam synod postanowił, iż w kościołach katedralnych przy wielkim ołtarzu mogą Mszę świętą odprawiać sami tylko kanonicy.

Rozdawanie prelatur i kanonji z początku zależało od biskupa; zwolna jednak w wieku trzynastym i czternastym postanowione przez Stolicę Apostolską tak zwane rezerwy, prowizje, mandaty, expektatywy znacznie władzę biskupów nadwerężyły. W 1525 r. biskup wrocławski domagał się odwołania tych prowizji. W wieku XIV tak była wielka liczba expektatyw, iż Jan biskup krakowski przez lat czternaście nie mógł ani jednego kanonika swoją powagą mianować lub nadać mu prebendy.

Bywały niekiedy na godność kanonika wynoszone osoby w bardzo młodym wieku, jak np. Jan Pakosław, młodzian, liczący zaledwie szesnaście lat wieku, został kanonikiem krakowskim.

Wszyscy ci prałaci i kanonicy stanowili niejako radę biskupów, dla tego synody nasze domagają się żeby nauką, przykładem i pobożnością innym duchownym przewodniczyli, żeby dokładnie znali wszystkie przywileje swojego kościoła i żeby przy swych stołach kazali czytać Pismo święte lub kanony kościelne a nie słuchali rozmów próżnych i niepożytecznych.

W epoce piastowskiej cnota i nauka dostatecznemi były przymiotami do zostania prałatem lub kanonikiem; w epoce zaś jagielońskiej do tego stopnia rzeczy się zmieniły, że powyższe przymioty już nie wystarczały, lecz koniecznie trzeba się było urodzić szlachcicem herbowym z ojca i matki, aby dostąpić tej godności. Już za rządów króla Ludwika, stan szlachecki rozszerzył nad miarę swe przywileje i wszystkie godności kościelne dla siebie zagarnąć zapragną. Za panowania już Władysława Jagiełły sły-

szemy ustawiczne skargi i sarkania ze strony szlachty, że wielu jest kanoników i prałatów nie ze stanu szlacheckiego. Wreszcie udało się jej skłonić Kazimierza Jagielończyka do wydania postanowienia 1484 r., iż prałatami i kanonikami mogą być tylko kapłani ze stanu szlacheckiego.

Następca Kazimierza, Jan Albert, na sejmie w Piotrkowie wyrzekł 1496 r., żeby do kapituły gnieznieńskiej, krakowskiej, włocławskiej, poznańskiej i płockiej sami tylko duchowni ze stanu szlacheckiego byli przyjmowani. Silną jednakże musiała być opozycja reszty duchowieństwa skoro tenże sam król Albert i tego samego roku pozwolił kapitułom przyjmować do swego grona i plebejuszów wykształconych w naukach duchownych, nie więcej przecież nad pięciu, to jest dwóch doktorów teologji, dwóch prawa kanonicznego, i jednego doktora medycyny. Wreszcie król Zygmunt I-szy, aby uniknąć skarg i narzekań ze strony szlachty, ponowił je w roku 1510, a odniósłszy się do Leona X-go, papieża, potwierdzenie Stolicy Apostolskiej uzyskał. List królewski przedstawił papieżowi Jan Łaski, arcybiskup gnieznieński, wysłany podówczas jako orator Zygmunta I na sobór lateraneński V-ty do Rzymu. W liście tym przedstawia król Ojcu świętemu, że duchowni pochodzenia nieszlacheckiego nie mogą bronić dóbr kapitulnych przeciw niewiernym, heretykom i wojskom przechodzącym tamtędy na wojnę przeciwko Turkom i przez to dobra te mogą zupełnie zniszczyć, prosi zatem Ojca świętego, aby był łaskaw swoją powagą apostolską rozporządzić, iżby na godność kanoników i prałatów wynoszono kapłanów pochodzących ze stanu szlacheckiego.

Ojciec święty zadosyć czyniąc woli Zygmunta I, wydał bullę 1515 r.: „Creditam nobis desuper,“ przez którą usuwa od godności kościelnych przy katedrach i kollegjatach kapłanów nie pochodzących ze stanu szlacheckiego obojga rodziców, oprócz dwóch magistrów świętej teologji i dwóch doktorów obojga prawa lub jednego.

Bullę tę umieszczamy poniżej w języku łacińskim [1]), a niektóre z niej tylko ustępy przytaczamy tu w przekładzie polskim.

---

[1]) Bulla apostolica de recipiendis plebeiis ad ecclesias cathedralis ad numerum quatuor.

Leo Episcopus, servus servorum Dei. Ad perpetuam rei memoriam. Creditam nobis desuper regendae militantis Ecclesiae provinciam salubriter exequi adjuvante Domino cupnietes ad ea libenter intendimus per quae singulae orbis ecclesiae, praesertim metropolitanae et aliae cathedrales insignes et famosae, personarum utilium fulcitae proesiidis, et suis honoribus, juribus et bonis praeserventur et ad laudem et gloriam Omnipotentis in spiritualibus et temporalibus votivis proficiant incrementis. Sane pro parte charisimi in Christo filii nostri Sigismundi Poloniae regis illustris, nobis nuper exhibita petitio continebat: Quod licet metropolitana Gnesnensis et illius suffraganeae: cracoviensis, vladislaviensis, posnaniensis et plocensis ecclesiae, inter caeteras ecclesias regni Poloniae sint admodum insignes ac per regis Poloniae et alios principes, barones et nobiles dicti regni, notabilibus notabilibus proventibusqueopulentur dotatae fuerint, nihilominus cum ad canonicatus et praebendas ac dignitates, personatus, administrationes vel oficia ipsarum gnesnensium et suffraganearum ecclesiarum minus nobiles et aliae personae parentum auxiliis carentens, ac jura et bona earundem ecclesiarum, infidelium et schismaticorum bonis cohaerentia, et praesertim dum milites et alii armigeori pro defensione dicti regni contra praefatos infideles et schismaticos vel alios ejusdem regni et dominiorum ipsius Sigismundi regis hostes pugnaturi, per oppida, villas et alia loca, et bona earundeum ecclesiarum transeunt adversus eosdem milites et armigeros ac etiam infideles et schismaticos tueri et defendere non valentes, nonunquam admittantur: jura et bona praedicta in dies per ipsos armigeros diripiuntur, devastantur et annihilantur, ac quandocumque non solum per infideles et schismaticos, Sanctae Romanae Ecclesiae inobedientes, ac alios hostes praedictos indebite occupata detinentur, non absque dictarum gnesnensis et suffraganearum ecclesiarum gravissimo praejudicio, et Divini cultus diminuntione Verum si statueretur et ordinaretur, quod deniceps perpetuis futuris temporibus nullus etiam cujuscunque gradus vel conditionis foret, ad canonicatus et praebendas dignitates, personatus, administrationes vel officia hujusmodi admitti deberet, nisi de nobili genere ex utroque parente procreatus foret: profecto isti canonici nobiles, parentum, consanguineorum et amicorum suorum favoribus et auxiliis suffulti jura et bona hujusmodi adversus illorum occupatores et detentores tueri et occupata recuperare possent idque in Divini cultus augmentum cederet et non solum praefato Sigismundo regi sed etiam principibus et baronibus dicti regni, quorum progenitores hujus-

Niektóre główniejsze wyjątki z bulli Leona X papieża, o przyjęciu czterech plebejuszów, czyli kapłanów nie pochodzących ze szlachty herbowej do wyższych godności przy katedrach i kollegjatach.

---

modi, gnesnen. et sufraganeas ecclesias, ut praefertur, dotarunt, gratissimum foret, et eos contra Turcas, Tartaros aliosque infideles et schismaticos, dictae Ecclesiae Romanae inobedientes, assidue bellantes, magis ac magis pro defensione christinitatis et tuitione regni ac protectione bonorum hujusmodi accenderet. Quare pro parte dicti Sigismundi regis nobis fuit humiliter supplicatum ut quod deinceps nullus ad canonicatus et praebendas, dignitates personatus et administrationes vel officia gnesnen, vel suffraganearum ecclesiarum hujusmodi admitti debeat, nisi de nobili genere, ex utroque parente procreatus fuerit, statuere et ordinare ac alias in praemissis opportune providere de benignitate apostolica dignaremer. Nos igitur, qui ecclesiarum omnium decus et venustatem ac in illis Divini cultus augmentum earumque bonorum consecrationem sinceris desideramus affectibus: hujusmodi supplicationibus inclinati, auctoritate Apostolica tenore praesentium statuimus et ordinamus, quod de caetero perpetuis futuris temporibus, nullus etiam cujuscunque status, dignitatis, gradus, et praeminentiae existat, nisi de nobili genere ex utroque parente procreatum, et legitimo matrimonio natum se fore doceat duobus in Theologia Magistris, et aliis duobus in utroque vel altero jurium doctoribus, et peritis, ac ad magistratus et doctoratus gradum, in aliqua Universitate studii generalis promotis duntaxsat exceptis. Quos quatuor, ut praemititur qualificatos justis tamen titulis in canonicatibus quatuor et totidem praebendis in singulis gnesnensis et suffraganearum Ecclessiarum quatuor duntaxat canonicatus et praebendas pro duobus magistris in theologia et duobus doctoribus hujusmodi jam assignatis, vel in posterum per dilectos filios, capitula dictarum gnesnen et suffraganearum ecclesiarum respective assignan ita ut singulis earundem gnesnen et suffraganearum ecclesiarum quatuor dumtaxat et totidem praebendae; quae quibusvis etiam non nobilibus, alias tamen qualificatis, ut praefertur, personis, quae in ipsis gnesnen et suffraganeis ecclesiis respective sub poena privationis suorum canonicatum et praebendorum si per tres menses ab illis absentes fuerint, personaliter residere teneantur, conferri possint. Capitula hujusmodi recipere et admittere teneantur, etiam praetextu quarumcunque provisionum gratiarum, expectativarum, specialium vel generalium, reservationum, mandatorum vel litterarum apostolicarum etiam monitoriorum poenalium, aut apostolica authoritate confirmatarum, primarium precum seu nominationum imperatoris, regum reginarum, ducum, marchionum principum praelatorum et aliorum dominorum ecclesiasticorum et saecularium etiam motu proprio et ex certa scientia, ac ex quavis causa

Leon, Biskup, sługa sług Bożych, ku wiecznej pamiątce rzeczy. Pragnąc przy pomocy Bożej zbawiennie

---

consideratione vel intuitu, etiam jurium cessorum vel oblatorum, aut pro sedandis litibus, pro tempore concedendorum ad canonicatus, praebendas dignitates, personatus, administrationes vel officia hujusmodi recipi et admitti seu antequam de illis aliisque nobilibus, ex utroque parente et legitimo matrimonio procreatis, duobus magistris in theologia et duobus in utroque vel altero jurium doctoribus, ut praefertur, duntaxat exceptis, provideri possit, nec debeat. Nec archiepiscopus, nec episcopi pro tempore existen, ac capitula gnesnen. vel suffraganearum ecclesiarum hujusmodi etiam proetextu quarumcunque litterarum apostolicae sedis vel legatorum ejusdem etiam clausularum. Aut si archiepicopo, episcopo, et capitulis dictarum gnesnen et sufraganearum ecclesiarum, vel quibusvis aliis, cominuniter vel divisim ab eadem Sede fit indultum, quod ad receptionem, vel provisionem alicujus minime teneantur, et ad illa compelli, aut quod interdici, suspendi, vel excommunicari non possint. Quodque de canonicatibus, praebendis, dignitatibus, personatibus, administrationibus vel officiis, ipsarum ecclesiarum, vel aliis beneficiis ecclesiasticis, ad eorum collationem, provisionem, praesentationem, electionem, seu quamvis aliam dispositionem, conjunctim vel seperatim spectantibus, nulli valeat provideri per litteras apostolicas, non facientes plenam et expressam, ac de verbo ad verbum, de indulto ejusmodi mentionem, et qualibet alia dictae Sedis indulgentia generali vel speciali, ejuscunque tenoris existat, per quam praesentibus non expressum, vel totaliter non insertum, effectum hujusmodi gratiae impediri valeat quomodolibet, vel diferri, et de quo cujusque tenore toto habenda sit in nostris litteris mentio specialis, in litteris provisionum, mandatorum, expectativarum, et reservationum, et aliarum facultatum hujusmodi apponi solitam, aut quascunque alias etiam deregatorias, prohibitorias, seu fortiores, efficatiores, et insolitas clausulas et adjectiones, etiam tales, per quas statuto et ordinationi hujusmodi, ec praesentibus et in eis contentis clausulis, singulis expresse derogare videretur, etiam praesentes illis de verbo ad verbum inserendo, et intentioni concedentis, pro tempore eis velle derogare exprimendo in se continentium, minime cogi seu compelli: censurasque in litteris provisionum, reservationum, facultatum, expectivarum, et mandatorum hujusmodi, per quoscunque pro tempore obtentorum, et processibus desuper habendis pro tempore contentas, contra praesentium tenorem minime coarctare, ac praesentibus nullatenus derogari posse aut debere. Decernentes statutum et ordinationem hujusmodi, omnino perpetuo observari debere, ac quascunque collationes et provisiones, aliis quam nobilibus, et duobus magistris in theologia, et duobus in utroque vel altero jure doctoribus, etiam alias

spełnić swój urząd pasterski nad powierzoną nam prowincją, do tego jedynie dążymy, żeby kościoły szcze-

---

quam praefertur, qualificatis personis pro tempore faciendas, nullas et invalidas nulliusque roboris et momenti sicque per quoscunque judices et commissarios, etiam Sanctae Romanae Ecclesiae cardinales ac causarum Palatii Apostolici auditores, sublata eis et eorum cuilibet, quavis aliter judicandi et interpretandi facultate et authoritate, judicari et definiri debere. Irritum quoque et inane, si secus super his a quoquam, quavis autoritate, scienter vel ignoranter contigerit attenteri. Quocirca Venerabilibus fratribus nostris, archiepiscopo Leopolien et Asculanen et Ołomucen. episcopis, per Apostolica scripta mandamus, quatenus ipsi vel duo, aut unus eorum, per se vel alium, seu alios, praesentes litteras, ac omnia et singula in eis contenta, ubiet quando expedierit, a quovis pro tempore Sigismundi et prae tempore existensis Poloniae regis, ac archiepiscopi et episcoporum, etiam pro tempore existentium, necnon capitulorum praedictorum, seu alicujus eorum, desuper fuerint requisiti solenniter publican. ab eis praemissis efficacis defensionis praesidio assistentes, faciant authoritate nostra statutum et ordinationem hujusmodi firmiter observari, ac Sigismundum, ac pro tempore existentem regem, necnon archiepiscopum et episcopos, ac capitula hujusmodi, illis pacifice gaudere non permittentes, eos desuper per quoscunque contra praesentium tenorem; quomodolibet indebite molestari, contradictores per censuram ecclesiasticam appelatione postposita compescendo. Non obstantibus constitutionibus, et ordinationibus apostolicis, ac dictarum gnesnen et suffraganearum ecclesiarum juramento, confirmatione apostolica, vel quavis firmitate alia roboratis statutis, et consuetudinibus contrariis quibuscunque, aut si aliquibus communiter vel divisim; ab eadem Sede sit indultum, quod interdici, suspendi, vel excommunicari non posint per litteras Apostolicas, non facientes plenam et expressam, ac de verbo ad verbum de indulto ejusmodi mentionem. Nulli ergo omnino hominum liceat hanc paginam nostri Statuti, ordinationis et decreti infringere, vel ei ausu temerario contrare: Si quis autem hoc attentare praesumpserit, indignationem Omnipotentis Dei, ac beatorum Petri et Pauli Apostolorum ejus se noverit incursurum. Dat Romae apud S. Petrum, Anno Incarnationis Dominicae, Millesimo, quingentesimo, quindecimo. Pridie Kal. Augusti. Pontificatus nostri, anno tertio.

Breve Apostolicum, declarans praedictam.

BULLAM LEONIS X.

Paulus Papa III. Ad perpetuam rei memoriam. Cunctis orbis Ecclesis, disponente Domino, praesidentes, ad ea per quae Ecclesiarum ipsarum, praesertim metropolitanarum et cathedralium insignium, et

gólniej metropolitalne, katedralne i kollegjackie wsparte pomocą osób wpływowych i użytecznych, zachowały swą

---

personarum earundem status, nostrae provisionis auspiciis, superni favoris auxilio suffragante prospere et salubriter dirigatur (quantumcum Deo possumus) libenter intendimus: et pro earum profectibus sicut congruere, et pia catholicorum regum vota id exposcere conspicimus, opem et operam efficaciter intendimus. Dudum siquidem, postquam fel. record. Leoni P. P. X. praedecessori nostro, pro parte charissimi in Christo filii nostri, Sigismundi Poloniae Regis illustris, exposito: Quod licet metropolitana gnesnen et illius suffraganeae, cracovien, vladislavien, posnanien et plocen ecclesiae, inter caeteras ecclesias Regni Poloniae essent admodum insignes, ac per reges Poloniae, et alios principes, barones et nobiles dicti regni, notabilibus redditibus, proventibusque opulenter dotatae fuissent: nobilominus cum ad canonicatus et praebendas ac dignitates, personatus, administrationes, vel officia ipsarum gnesnen et suffraganearum ecclesiarum, minus nobiles, et aliae personae parentum auxiliis carentes, ac bona et jura earundem ecclesiarum, infidelium et schismaticorum bonis cohaerentia, et praesentim dum milites et alii armigeri, pro defensione dicti regni, contra praefatos infideles et schismaticos, vel alios ejusdem regni, et dominiorum ipsius Sigismundi regis hostes pugnaturi, per oppida, villas, et alia loca ac bona earundem ecclesiarum. transibant, adversus eosdem milites et armigeros, ac etiam infideles et schismaticos tueri et defendere non valentes, nonnunquam addmitterentur: Jura et bona praedicta in dies per ipsos armigeros diripiebantur, devastabantur, et quandoque non solum per infideles et schismaticos, Sanctae Romanae ecclesiae inobedientes, ac alios hostes praedictos, verum etiam per barones et alios potentes indebite occupata detinebantur, non absque dictarum ecclesiarum gravissimo praejudicio; Divini cultus diminutione, si statueretur et ordinaretur: Quod extunc deinceps perpetuis futuris temporibus, nullus etiam cujuscunque gradus vel conditionis foret, ad canonicatus et praebendas, dignitates, personatus, administrationes, vel officia hujusmodi admitti deberet, nisi de nobili genere ex utraque parente procreatus foret: profecto ipsi canonici nobiles, parentum, consangvineorum, et amicorum suorum favoribus, et auxiliis suffulti, jura et bona hujusmodi, adversus illorum occupatores et detentares tueri, et occupata recuperare possent idque in Divini cultus augmentum cederet, et nonsolum praefato Sigismundo regi, sed etiam principibus et baronibus dicti Regni (quorum progenitores hujusmodi, gnesnen et suffraganeas ecclesias, ut praefertur, dotaverunt) gratissimum foret, et eos contra Turcas, Tartaros, aliosque infideles et schismaticos, dictae ecclsiae romanae inobedientes assidue bellantes, magis ac magis pro defensione

powagę i prawo i żeby niczego nie uronili ze swych dóbr, lecz je w całości następnym pokoleniom przekazały,

---

Christianitatis, et tuitione regni, ac protectione bonorum hujusmodi accenderet. Praefatus praedecessor suplicationibus dicti Sigismundi regis, in ea parte inclinatus, statuit et ordinavit. Quod de caetero perpetuis futuris temporibus, nullus etiam cujuscunque gradus, et praementia existeret. nisi de nobili genere ex utroque parente procreatum, et legitimo matrimonio natum se fore doceret; duobus in theologia magistris, et duobus in utroque vel altero jurium doctoribus, et peritis ac ad Magisterii et Doctoratus gradus, in aliqua Universitate studii generalis promotis, duntaxat exceptis, quos quatuor, ut praemittitur qualificatos, justis tamen titulis, in canonicatibus quatuor, et totidem praebendis, in singulis gnesnen. et suffraganearum ecclesiarum, ad quatuor canonicatus et praebendas, pro duobus magistris in theologia, et duobus doctoribus hujusmodi jam assignatos, vel in posterum per capitula dictarum gnesnen. et suffraganearum ecclesiarum, respective assignandos; ita ut singulis earundem gnesnen et suffraganearum ecclesiarum, quatuor duntaxat canonicatus, et totidem praebendae; quibusvis etiam non nobilibus, alias tamen qualificatis, ut praefertur, personis, quae in ipsis gnesnen et suffraganeis ecclesiis, respective, sub poena privationis suorum canonicatuum et praebendarum si per tres menses ab illis absentes forent, personaliter residere teneretur, etiam praetextu quarumcunque provisionum, gratiarum, expectativarum specialium vel generalium, reservationum, mandatorum et literarum Apostolicarum, etiam monitoriorum poenalium, aut Apostolica auctoritate confirmatarum, Primariarum precum seu nominationum, imperatorum, regum, reginarum, ducum, marchionum, principum, praelatorum et aliorum dominorum ecclesiasticorum et secularium, etiam motu propio, et ex certa scientia ac ex quavis causa, consideratione vel intuitu, etiam cessorum vel ablatorum, aut pro sedandis litibus, pro tempore concedendorum ad canonicatus et praebendus, ac dignitates et personatus, administrationes vel officia hujusmodi, recipi et admitti: seu ne utiquam de illis, aliis quam nobilibus ex utroque parente et legitimo matrimonio procreatis; duobus magistris in theologia, et duobus in utroque vel altero juris doctoribus, ut praefertur, duntaxat exceptis, provideri posset: nec deberet, nec archiepiscopus, nec episcopi pro tempore existen aut capitula gnesnen et suffraganearum ecclesiarum hujusmodi, etiam praetextu quarumcunque litterarum, Apostolicae Sedis, vel legatorum ejus, et clausularum in litteris provisionum, mandatorum, expectativarum, et reservationum, ac aliarum facultatum hujusmodi apponi solitarum, aut quascunque alias etiam derogatorias, prohibitorias, seu fortiores, efficatiores, et insolitas clausulas, et adjectiones etiam tales, per quas statuto et ordinationi hujusmodi, ac litteris desuper confectis, et in eis

żeby się w nich chwała Boża coraz więcej pomnażała. Otóż i obecnie skoro nam przedstawiono prośbę od naj-

---

contentis clausulis, expresse derogari videretur in se continen. ad id cogi seu compelli: Censurasque in litteris provisionum, reservationum, nominationum, facultatum, expectativarum, et mandatorum hujusmodi, per quoscunque pro tempore obtentorum, et processibus desuper habendis, pro tempore contentis, contra earundem litterarum desuper confectarum, tenorem illis minime coarctari possent, ac dictis litteris desuper confectis, nullatenus derogari posset, aut deberet. Decernens statutum et ordinationem hujusmodi omnino perpetuo observari debere: ac quascunque collationes et provisiones, aliis quam nobilibus, et duobus magistris in theologia. ac duobus in utroque vel altero jurium doctoribus, etiam alias quam ut praefertur, qualificatis personis pro tempore faciendas, nullas, nulliusque roboris vel momenti exister; sicque per quoscunque judices et commissiaros, judicari debere. Irritum quoque et inane, si secus superiis, a quoquam quavis authoritate, scienter ignoranter contingeret attentari: prout in ejusdem praedecessoris litteris plenius dicitur contineri. Cum autem, sicut praefatus Sigismundus rex, nobis insuper exponi fecit, literae praedictae, non omnino secundum intentionem suam, neque juxta tenorem certorum statutorum, olim a praedessoribus suis desuper editorum, emanaverint, et inconveniens censeatur, quod capitulis ecclesiarum quibus nullum jusdisponendi de canonicatibus et praebendis competit assignatio canonicatuum et praebendarum hujusmodi, quae viginti quinque annis elapsis ab emanatione litterarum earundem, de duobus canonicatibus, et duabus praebendis duntaxat, quorum fructus adeo exgigui exisstunt, ut ex eis viri excellentes se sustentare minime possent, ab ipsis capitulis in cracovien et forsan gnesnen ecclesiis praedictis facta fuit; licet eos, post assignationem hujusmodi, non plebeii, sed nobiles retinuerunt, et possederint, ac retineant et possideant; eisdem literis in praejudicium ordinariorum, ac dominationem eorum authoritatis et facultatis concessa sit; et cum in statutis dicti regni id expressum sit, dignum videatur, ut unus quintus etiam non nobilis; in facultate medicinae magister, in hujusmodi statuto, prout quatuor alii non nobiles, docteres et magistri excepti fuerint: Ita etiam, quod ipsi quinto, canonicatus et praebendae in singulis ecclesiis praedictis, sicuti aliis quantuor, conferri posint, excipiatur. Dignumque etiam censeatur, ut canonici plebeii, qui nunquam excepti fuerunt, illis, qui munus legendi et praedicandi habent annexum, secundum fundationem suorum canonicatus et praebendae, per omnia in suo onere permansuris deterioris conditionis quam caeteri nobiles, praesertim quoad residentiam non sint: Pro parte dicti Sigismundi regis, nobis fuit humiliter supplicatum,

ukochańszego naszego syna Zygmunta I króla polskiego, że chociaż metropolia gnieźnieńska i jej suffra-

---

ut pro tranquiliori statu dictarum ecclesiarum; super iis opportune providere, de benignitate Apostolica, dignaremur. Nos igitur, qui dictarum ecclesiarum felicem statum, et salubrem directionem, sinceris exoptamus affectibus, quascunque assignationes de canonicatibus et praebendis dictarum ecclesiarum, per hujusmodi capitula, praetextu earundem litterarum faciendas, quomodolibet hactenus factas, nullas, nulliusque roboris vel momenti, citra praejudicium dictos canonicatus et praebendas, ita assignatos obtinentium et possidentium, fore et esse decernentes; ac omnem potestatem, facultatem et authoritatem, dictos canonicatus et praebendas assignandi, per litteras praedictas, quomodolibet concessas et atributas, ab eis penitus abdicantes, illasque revocantes et annulantes, hujusmodi supplicationibus inclinati. Statutum et ordinationem, ac cum decreti, suspensionis et deregationis; necnon omnibus in singulis aliis in eis contentis clausulis: Litteras Leonis praedecessoris hujusmodi, ad hoc, ut quinque personae non nobiles, ut praefertur, qualificatae, duobus magistris, et duobus doctoribus non nobilibus, qui in dictis litteris excipiuntur, inclusis et comprehensis, ad canonicatum et praebendas singularum ecclesiarum preedictarum, per singula earum capitula, etiamsi alii illarum nunc et pro tempore canonici nobiles Doctores, ac ut praefertur, seu alias qualificati fuerint, in canonicos recipi et admitti, ac illarum canonicatus et praebendas, etiam majores et pingviores, retinere et assequi: Ipsiqui canonicatus et praebndae, tantum per archiepiscopum, et ejus suffraganeos praefatos, nunc et pro tempore existen quibus plenam et liberam facultatem, quoad hoc, per praesentes concedimus, secundum beneplacitum ipsorum ordinariorum sine ulla certorum canonicatnum et praecbendarum assignatione: Illis tamen, quibus munus legendi et praedicandi est annexum, exceptis, qui in suo onere permaneant, eis conferri, et de illis etiam provideri; ac dictae personae sic receptae, omnibus et sigulis privilegiis, indultis, libertatibus et gratiis, etiam super non residentiis in dictis ecclesiis, seu obsentiis ab eis ad tempus, aut alias quomodolibet faciendis, caeteris nobilibus canonicis, sub quibuscunque tenoribus et formis concessis, confirmatis, et innovatis: et quibus alii nobiles canonici utuntur, potiuntur et gaudent, ac uti potiri et gaudere poterunt quomodolibet in futurum, aeque, pariformiter, et sine ulla penitus differentia, in omnibus et per omnia, uti potiri, et gaudere. Illis qui munus legendi et praedicandi anexum habent, in obligatione secundum tenorem fundationis suorum canonicatus et praebendae, permanentibus. Quodque dictis quinque personis, simul vel decedentibus, aut alias canonicatus et praebendas praedictos quomodolibet dimittentibus, vel ammittentibus, et illis quovis modo vacantibus, aliae quinque si-

fraganje: krakowska, włocławska, poznańska, płocka i inne znakomitsze kościoły w królestwie polskiem przez królów, książąt, baronów i szlachtę wielkiemi dobrami uposażone zostały, to przecież wszystkie te beneficja i godności przy powyższych kościołach katedralnych i kollegjackich pozostają i dobrami ich zarządzają osoby nie pochodzące ze stanu szlacheckiego, które pozbawione będąc wszelkiego wpływu i pomocy swych rodziców i krewnych, nie są w stanie bronić praw dóbr należących do tychże godności przeciwko niewiernym, heretykom i wojskom przechodzącym przez dobra kapitulne na nieprzyjaciela, ztąd dobra te coraz bardziej pustoszeją, służba się Boża z każdą chwilą w nich zmniejsza, a złe jak ów potok wezbrany rozlewa się wszędzie i roznosi straszne spustoszenie. Przeto my zapobiegając temu złemu, postanowiliśmy, żeby nie był nikt przypuszczony do wyższych godności kościelnych przy metropolii gnieźnieńskiej i katedrach: krakowskiej, włocławskiej, poznańskiej i płockiej, kto nie pocho-

---

miles personae, ita quod illarum numerus semper expletus sit, et ad numerum quinque ascendat, ut praefertur, in canonicos recipi et admitti, ac hujusmodi canonicatus et praebendas ab ordinariis collatos, obtinere et assequi, illique eis conferri et assignari, ac personae hujusmodi, privilegiis et libertatibus, necnon aliis praedictis, gaudere possint et debeant, Auctoritate Apostolica, tenore praesentium extendimus et ampliamus, ac reducimus et moderamus. Reliqua vero quaecunque in eisdem litteris contenta, eisdem authoritate et tenore approbamus et innovamus: Decernentes extensionem, ampliationem, reductionem, et moderationem, necnon aprobationem et innovationem hujusmodi, perpetuae firmitatis robur obtinenere, inviolabiliter observari: et sic per quoscunque judices, quavis auctoritate fungentes, sublata eis et eorum cuilibet, quavis aliter judicandi et interpretandi facultate et authoritate judicari et definiri debere: necnon irritum et inane, si secus super iis a quoquam, quavis auctoritate, scienter vel ignoranter, contigerit attentari Quocirca Venerabilibus fratribus nostris, archiepiscopo leopolien. et cesenaten. ac olomucen. episcopis; per praesentes committimus et mandamus, quatenus ipsi, vel duo, aut unus eorum, per se, vel alium, seu alios, praesentes litteras, ac omnia et singula in eis contenta, ubi et quando expedierit, ac quoties pro parte Sigismundi, et pro tempore existentis Poloniae regis, ac archiepiscopi, episcoporum

dzi ze stanu szlacheckiego; gdyż sami tylko prałaci i kanonicy pochodzący ze stanu szlacheckiego wsparci pomocą i wpływami swoich rodziców krewnych i przyjaciół, mogą bronić dóbr należących do tychże kościołów i wszelkich praw przeciw napaściom ze strony niewiernych, i zajęte już dobra nazad odzyskać, a to przyczyni się wielce do pomnożenia chwały Bożej i miłem to będzie nietylko nam (królowi Zygmuntowi), ale także książętom i baronom owego królestwa, których pradziadkowie tak metropolję gnieznieńską jak i jej suffraganje bogato uposażyli, i zachęci ich do obrony Kościoła Chrześcijańskiego przeciw Turkom i Tatarom, do otoczenia swoją opieką dóbr należących do powyższych kościołów. Dlatego też prosi nas król Zygmunt, ażebyśmy swoją powagą apostolską postanowić i rozporządzić zechcieli, iżby odtąd ci tylko kapłani, co pochodzą ze stanu szlacheckiego wynoszeni byli na godności wyższe przy kościołaeh katedralnych i kollegiackich i t. d. My zaś, którzy tylko ozdoby kościołów i pomnoże-

---

etiam pro tempore existentium praedictorum, seu alicujus eorum, desuper fuerint requisiti, solenniter publicantes, ac eis in praemissis efficacis defensionis praesidio assistentes, faciant auucoritate nostra, extensionem, ampliationem, reductionem, et moderationem, ac alia praemissa firmiter absevari: ac Sigismundum, et pro tempore existentem regem, necnon archiepiscopum et episcopos praefatos, illis pacifice gaudere: non permittentes eos desuper, per quoscunque contra praesentium tenorem quomodolibet indebite molestari: Contradictores quoslibet authoritate nostra, expellatione postposita, copescendo. Non obstantibus praemissis, ac quibusvis Apostolicis, necnon in provincialibus et synodalibus conciliis editis, generalibus, vel specialibus constitutionibus et ordinationibus, ac dictarum ecclesiarum, juramento, confirmatione Apostolica, vel quavis alia firmitate roboratis statutis et consvetudinibus: necnon omnibus illis, quae in litteris Leonis Praedecesoris hujusmodi concessa sunt: non obstantibus contrariis quibuscunque, aut si aliquibus communiter vel divisim ab eadem Sede sit indultum, quod interdici, suspendi et excommunicari non possint per literas Apostolicas, non facien plenam et expressam, ac de verbo ad verbum, de indulto hujusmodi mentionem. Datum Romee apud S. Petrum, sub annulo Piscatoris, die XVI Octobris, Millesimo, Quingesimo, Quadragesimo tertio. Pontificatus Nostri Anno IX.

nia chwały Bożej pragniemy, bardzo chętnie przyczyniamy się do tej prośby i swoją powagą Apostolską postanawiamy, żeby wyższe godności przy kościołach katedralnych poruczone były kapłanom pochodzącym ze stanu szlacheckiego z obojga rodziców i z prawego małżeństwa, oprócz dwóch magistrów świętej teologji i dwóch doktorów obojga prawa, którym kanonje i prebendy już zostały wyznaczone lub w przyszłości mają być wyznaczone."

Po ogłoszeniu tej bulli kapłani ze stanu szlacheckiego pozabierali sobie wszystkie godności kościelne i bogate prebendy przy katedrach tak dalece, że nawet tych czterech kanoników bullą papiezką wyznaczonych przyjmować nie chciały kapituły, a jeżeli ich przyjęły, to im wyznaczały prebendy najbiedniejsze. Król Zygmunt pragnąc temu zaradzić, po upływie dwudziestu pięciu lat, wysłał listy do papieża Pawła III, aby obsadzenie kanonji i prebend nie od kapituły lecz od biskupa zależało, oraz ażeby oprócz czterech kanoników z nieszlachty przez Leona X wyznaczonych, przypuszczony był jeszcze piąty kanonik nie ze szlachty mający stopień doktora medycyny. Paweł III, wydawszy brewe apostolskie 1543 r., wyraźnie oświadczył, że w kapitule ma być pięciu kanoników nie z szlachty, to jest dwóch magistrów czyli doktorów świętej teologji, dwóch obojga prawa i jeden doktór medycyny, i że ci mają używać tych samych przywilejów, co i kanonicy ze szlachty. Brewe to przyjęli biskupi polscy i odczytali na synodzie prowincjonalnym 1542 r.

Całe to brewe umieściliśmy zaraz po bulli Leona X w języku łacińskim, a tu niektóre z niego ustępy podajemy w przekładzie polskim.

Zygmunt I król polski w listach swych do Pawła III papieża, żali się, że postanowienia Leona X papieża nie były po jego myśli wydane, lub też brzmienia pewnych statutów przez jego poprzedników uchwalonych, i że za wielce to niestosowne uważa, że kapitułom kościołów katedaalnych, którym nie służy żadne prawo rozporządzania kanonjami i prebendami, pozwolono wyznaczać kanonje i prebendy, a zwłaszcza cztery przeznaczone dla kano-

ników pochodzenia nie szlacheckiego, a których dochody chociaż po dwudziestu pięciu latach tak dalece zmalały, iż nie wystarczają na utrzymanie mężów ze stanu wyższego „viri excellentes,“ to przecież w katedrze krakowskiej już po ogłoszeniu powyższej bulli prebendy te i kanonje otrzymali nie kapłani pochodzący z plebejuszów lecz ze stanu szlacheckiego, z wielkiem nadwerężeniem powagi biskupiej. A że w statutach królestwa postanowiono, żeby było pięciu kanoników obojga prawa i jeden magister medycyny tj. dwóch magistrów świętej teologji i dwóch doktorów medycyny, przeto godnem się wydaje, żeby jeszcze godność magistra medycyny powierzona była kapłanowi pochodzącemu ze stanu plebejuszów, i żeby stan kanoników pochodzących ze stanu nieszlacheckiego, nie był gorszy od kanoników ze szlachty, i żeby nigdy od powyższych godności nie byli usuwani ci kapłani, co pochodzą z plebeuszów. W tym też celu była do nas prośba zaniesiona przez powyższego króla Zygmunta, abyśmy swoją łaskawością Apostolską w to wszystko wejrzeli i stosownie w tej mierze rozporządzenie wydali. My więc, którzy gorąco pragniemy tylko szczęścia i powiększenia chwały Bożej w powyższych kościołach, chętnie przychylamy się do prośby królewskiej i wszelkie wyznaczenie prebend i kanonji przez same kapituły uważamy za żadne i postanawiamy, żeby odtąd przy każdej katedrze i kollegiacie było pięciu kanoników, pochodzących z plebejuszów, byleby posiadali przymioty przez prawo wymagane, i że prebendy i kanonje mają odtąd otrzymywać kapłani z rąk samych biskupów. Przy tem nadajemy kanonikom plebejuszom, mówi Ojciec święty, te same przywileje, co i kanonikom ze stanu szlacheckiego. A jeżeli plebeusz umrze, kanonik natenczas ma być inny z tego samego stanu wybrany, aby zawsze mogło być pięciu kanoników z plebejuszów. To naszą powagą apostolską postanawiamy i chcemy żeby było zachowane.

Według zaś bulli Leona X, dekretu Pawła III, papieży i ustaw krajowych do kapituł: gnieźnieńskiej, krakowskiej, płockiej, poznańskiej i włocławskiej, jako najlepiej uposa-

żonych nie wolno było przypuszczać kapłanów nie pochodzących ze stanu szlacheckiego, z wyjątkiem dwóch magistrów świętej teologji, dwóch doktorów prawa i jednego doktora medycyny.

Kanonicy, doktorzy medycyny, bywali wprawdzie dawniejszemi czasy w gronie kapituł, a zwłaszcza w kapitule gnieźnieńskiej, pierwszym jednak kanonikiem lekarzem praktykującym był w niej 1526 r. Mikołaj Tuliszak, nadworny lekarz arcybiskupi. Zygmunt I król polski w 1537 r. wstawiał się również do Stolicy Apostolskiej za swym nadwornym lekarzem Janem Andrzejem de Valentinis, proboszczem kollegiatyy sandomierskiej i kanonikiem krakowskim, swoim sekretarzem, dodając iż jego wiadomościom lekarskim zawdzięcza swoje zdrowie.

Kiedy już nie zasługa, nauka, zdolności i pobożność prawdziwie kapłańska, lecz urodzenie wynosiło na godności kanoników, natenczas biskupi polscy wysadzali na tę godność kanoników swych krewnych, niekiedy młodzieniaszków 12 lat mających, jak to uczynił Filip Padniewski, biskup krakowski.

Za rządów Batorego 1576 rozciągnięto to prawo i do metropolii lwowskiej i jej suffraganji: przemyskiej, chełmskiej, kamienieckiej i kijowskiej; a w 1633 r. zastosowano je do djecezji na Litwie, przy których żadnych katedr doktorskich nie było.

To samo prawo rozciągnięto i do kościołów kollegjackich, dlatego też rzadko który nie szlachcić mógł zostać kanonikiem.

„Czytamy jednak, że niejaki Gabrijel Prowancius, pochodzący z ziemi chełmskiej, nauczyciel Władysława IV syna Zygmunta III, chociaż nie był szlachcicem, pozyskał zezwolenie od króla za zgodą senatu na otrzymanie kanonji przy kościołach katedralnych lub kollegjackich. Zostawszy kanonikiem chełmińskim i proboszczem w kollegjacie warszawskiej, zmienił swe dawne nazwisko i począł się pisać Władysławowskim od imienia króla, którego był nauczycielem.“ [1])

[1]) Ksiądz prałat Buliński.

Kanonicy katedralni i kollegjaccy według prawa kanonicznego obowiązani byli do odprawiania nabożeństwa publicznego w chórze, lecz stopniowo wszystkie prawie kapituły od obowiązku tego uwolniły się, włożywszy go na wikaryuszów katedralnych, co się utrzymywało aż do ostatnich czasów.

Powiedzieliśmy już wyżej, że kanonicy w wieku XIII używali kappy czyli mantoletu a pod nią mieli rokietę, krzyżów zaś czyli dystynktorjów żadnych wówczas jeszcze nie znali, dopiero od wieku XVIII zaczęły sobie różne kapituły polskie wyrabiać w Rzymie różne przywileje na noszenie kapp rzymskich, mucetów tudzież krzyżów czyli dystynktorjów na łańcuchu lub na wstędze wiszących.

I tak, kanonicy gnieźnieńscy otrzymali w r. 1737 przywilej od Klemensa XII papieża na noszenie dystynktorjów. W roku 1634 Andrzej Gembicki dziekan krakowski wyjednał u stolicy apostolskiej używanie kapp rzymskich na wzór bazyliki watykańskiej. Pozwolenia na dystynktorja czyli krzyże złote na łańcuchu uzyskała katedra krakowska w 1732 r. Król Sobieski w 1683 r. wyjednał u Inocentego XI papieża noszenie kapp rzymskich dla prałatów i kanoników kollegjaty warszawskiej.

Distynktorja kanoniczne dla kapituły włocławskiej nadane zostało przez Benedykta XIV 1740 r. [1]), a dla kapituły płockiej 1743 r. [2]).

Kapituła zmudzka uzyskała przywilej na krzyż i dystynktorja w 1745 r. [3]). Innocenty XI w 1694 pozwolił

---

[1]) Krzyż ośmiokątny z promieniami złotemi, mający z jednej strony wyobrażenie Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny otoczone obłokami, a z drugiej zaś imię Marya.

[2]) Krzyż ośmiokątny ozdobiony emalją koloru turkusowego, w jego polach cztery korony złote, w środku krzyża po jednej stronie święty Zygmunt, patron kościoła katedralnego; po drugiej trzy belki, a nad niemi korona. Noszony bywa na łańcuchu złotym, lub wstędze koloru fijolotowego.

[3]) Krzyż ośmiokątny w promieniach z błękitną emalją, na jednej stronie święci Piotr i Paweł, na drugiej święty Jan Nepomucen w obłokach, a pod nim miecz i krzyż złocone.

kanonikom przemyskim nosić rokiety i mucety, koloru fioletowego na processjach, pogrzebach i innych nabożeństwach [1]), a Benedykt XIV w 1743 nadał im przywilej używania krzyża ozdobnego promieniami w czworogran ułożonemi na łańcuchu złotym [2]).

Kapituła łucka również otrzymała od Benedykta XIV przywilej noszenia dystynktorów. Inne kapituły wyjednały sobie także podobne ozdoby u Stolicy apostolskiej.

---

[1]) Tam ipsi quam succesores rochetum et muzetham violacei coloris tam in dicta ecclesia premisliensi, quam extra eam in processionibus, funeribus, functionibus quibuscumque anni temporibus ,et diebus deferre.

[2]) Krzyż ten ma na jednej stronie orła białego jako herb Królestwa polskiego w środku którego leży ucięta głowa świętego Jana Chrzciciela.

AKADEMIA ŚWIĘTOKRZYSKA Biblioteka Główna w Kielcach

SPIS PRZEDMIOTÓW

Str.

Synod niepewny odbyty przez arcybiskupa Bosuty 5
Synod niepewny odbyty przez legatów przysłanych do Polski przez Grzegorza VII papieża 5
Synod odbyty przez legata papieskiego Gualdo, biskupa z Bauvais 5
Synod odbyty przez legata Idziego, biskupa tuskulańskiego . . 5
Synod odbyty przez legata Grzegorza, kardynała djakona . . . 6
Synod odbyty w Jeżowie przez legata Reginalda 6
Synod prowincjonalny łęczycki odbyty przez Piotra III, arcybiskupa gnieznieńskiego 6
Synod odbyty przez legata Jana Malabrankę 6
Synod odbyty w Krakowie przez legata Piotra z Kapuy, kardynała djakona 6
Synod odbyty w Lubuszu 6
Synod odbyty przez Henryka Kietlicza, arcybiskupa gnieznieńskiego 1206 r. 6
Synod odbyty przez tegoż samego 1206 r. 7
Synod odbyty przez tego samego arcybiskupa Kietlicza 1210 r. 7
Synod legata papieskiego Grzegorza de Crescentiis 7
Synod odbyty za arcybiskupa gnieznieńskiego Wincentego z Czarnkowa 7
Synod sieradzki odbyty przez arcybiskupa Fulkona czyli Pełkę . 7
Synod łęczycki odbyty przez arcybiskupa Fulkona czyli Pełkę 1240 r. 8
Synod łęczycki 1244 r. 8
Synod odbyty w Toruniu przez legata Wilhelma, biskupa Modeny 8
Synod odbyty przez legata Opizona, opata messańskiego . . . 8
Synod odbyty we Wrocławiu przez Jakóba Pantaleona, archidjakona leodyjskiego 8
Synod odbyty przez Hugona legata przysłanego tu 1253 r. . . 15
Synod odbyty w 1256 r. przez arcybiskupa Fulkona 15
Synod łęczycki odbyty 1257 r. 15

7102

Str.

Synod sieradzki odbyty przez Janusza arcybiskupa gnieznieńskiego 1262 r. 16
Synod wątpliwy Anzelma biskupa Warmińskiego legata Urbana IV papieża 1263 17
Synod wrocławski odbyty przez legata papieskiego Gwidona z zakonu Cystersów i ustawy na nim uchwalone 17
Synod odbyty w Budzie na Węgrzech 1279 r. przez legata papieskiego Filipa Firmina i ustawy na nim wydane . . . 22
Synod łęczycki odbyty przez Jakóba Świnkę, arcybiskupa gnieznieńskiego 1285 r. i ustawy na nim wydane 47
Synod odbyty w Gnieznie 1287 r. 53
Synod odbyty tamże 1290 r. 53
Synod odbyty tamże 1298 r. 54
Synod odbyty w Presburgu na Węgrzech i ustawy na nim uchwalone 55
Synod Uniejowski i ustawy na nim uchwalone 56
Synod kaliski odbyty przez Jana Suchego Wilka, arcybiskupa gnieznieńskiego 56
Synod odbyty w 1380 r. 56
Synod kaliski odbyty przez Mikołaja Trąbę, arcybiskupa gnieznieńskiego 1420 r. i ustawy na nim uchwalone 56
Synod łęczycki. 65
Synod łęczycki. 65
Synod łęczycki i ustawy na nim uchwalone 65
Synod piotrkowski odbyty 1510 r. i ustawy na nim uchwalone . 68
Synod piotrkowski 1511 r. 74
Synod piotrkowski 1520 r. 75
Synod łęczycki i bulla prowincjonalna na nim odczytana . . . 75
Synod łęczycki II—i odczytana na nim bulla papieska o przyjęciu czterech plebeuszów do wyższych godności kościelnych przy katedrach i kollegjatach 102

SPROSTOWANIE.

Str. 15, wiersz 17 od góry *zamiast* w zamku Maj *czytaj:* Ulan (Lähn).

Biblioteka WSP Kielce
0344400